



105

# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

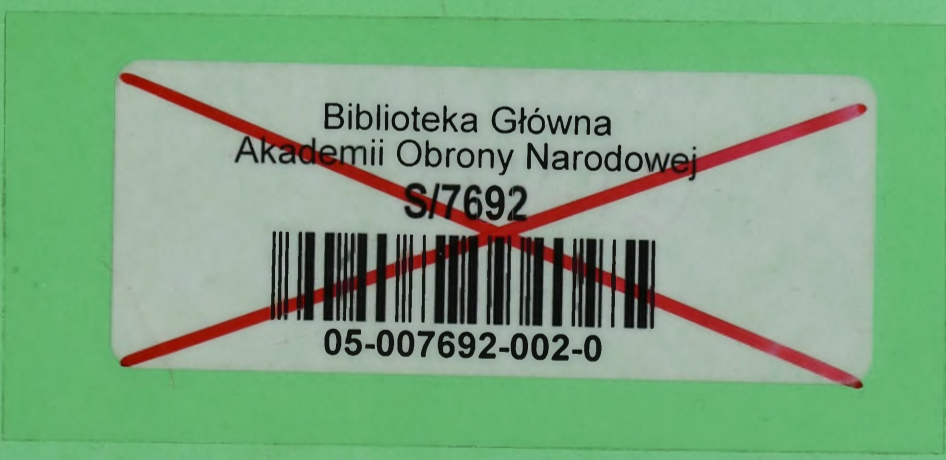
WYDZIAŁ BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Płk dr hab. Grzegorz SOBOLEWSKI

## TAKTYKA DZIAŁAŃ BOJOWYCH ZGRUPOWAŃ WOJSK LĄDOWYCH W TERENIE ZABUDOWANYM

Praca naukowo-badawcza

pk.: „ZGRUPZAB”



WARSZAWA

# 75014

**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**  

---

**WYDZIAŁ BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO**

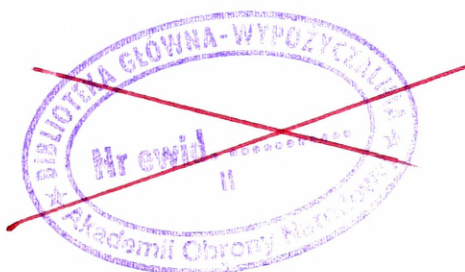


płk dr hab. Grzegorz SOBOLEWSKI

**TAKTYKA DZIAŁAŃ BOJOWYCH ZGRUPOWAŃ  
WOJSK LĄDOWYCH W TERENIE ZABUDOWANYM**

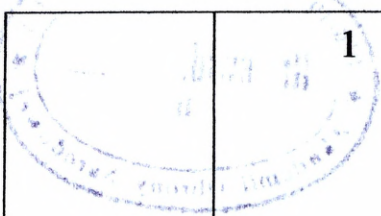
**Praca naukowo-badawcza**

**p.k. „ZGRUPZAB”**



**RECENZENT:**

**dr hab. Andrzej GLEN**

	1	2 <b>AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ</b>	3	A
4 <b>TAKTYKA DZIAŁAŃ BOJOWYCH ZGRUPOWAŃ WOJSK LĄDOWYCH W TERENIE ZABUDOWANYM</b> / kier. tematu badawczego: płk dr hab. inż. Grzegorz SOBOLEWSKI/				
5 Rozpoczęto: 01. 07. 2009 Zakończono: 18. 12. 2009	6 162	7		
8	9			

## SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP .....</b>	<b>4</b>
<b>1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE .....</b>	<b>6</b>
<b>2. DOŚWIADCZENIA WALK W ŚRODOWISKU MIEJSKIM JAKO ŹRÓDŁO ROZWOJU TAKTYKI DZIAŁAŃ WOJSK LĄDOWYCH .....</b>	<b>14</b>
2.1. Somalia 1992 – 1995 .....	15
2.2. Czeczenia 1994 – 2002.....	20
2.3. Izrael 2002 – 2006 .....	28
2.4. Irak 2003 – 2008.....	33
2.5. Afganistan 2002 – 2008 .....	42
<b>3. TEREN ZABUDOWANY JAKO SPECYFICZNE ŚRODOWISKO DZIAŁAŃ WOJSK LĄDOWYCH .....</b>	<b>49</b>
3.1. Identyfikacja środowiska działań militarnych.....	49
3.2. Ogólna charakterystyka terenu zabudowanego .....	57
3.3. Zmienność sytuacji oraz skuteczność działań w terenie zabudowanym.....	61
<b>4. UWARUNKOWANIA PODEJMOWANIA DZIAŁAŃ PRZEZ ZGRUPOWANIA WOJSK LĄDOWYCH .....</b>	<b>72</b>
4.1. Podstawowe uwarunkowania międzynarodowego bezpieczeństwa militarnego..	72
4.1.1. Współczesne zagrożenia w aspekcie bezpieczeństwa militarnego.....	73
4.1.2. Strategie i koncepcje bezpieczeństwa międzynarodowego .....	77
4.2. Sojusze polityczno-militarne w zarządzaniu bezpieczeństwem militarnym .....	83
4.2.1. Sojusz Północnoatlantycki NATO .....	84
4.2.2. Unia Europejska .....	89
4.3. Specyfika tworzenia i przygotowania komponentu wojsk lądowych do działań w terenie zabudowanym.....	94
4.4. Nowe kierunki (tendencje) rozwoju międzynarodowego bezpieczeństwa militarnego .....	103
<b>5. NOWE KONCEPCJE DZIAŁAŃ WOJSK LĄDOWYCH W TERENIE ZABUDOWANYM.....</b>	<b>108</b>
5.1. Ocena teorii działań wojsk lądowych w terenie zabudowanym.....	108
5.2. Specyfika wykonywania zadań w operacjach wsparcia pokoju .....	115
5.3. Działania bojowe wojsk lądowych .....	120
5.4. Progностyczne kierunki zmian działań w środowisku miejskim .....	130
<b>ZAKOŃCZENIE .....</b>	<b>141</b>
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>143</b>

## WSTĘP

Przełom XX i XXI wieku to także wyraźne zmiany charakteru zagrożeń i wyzwań dla bezpieczeństwa Polski. Bezpieczeństwo stało się wartością ponadpaństwową i coraz częściej zapewniane jest ono wspólnym wysiłkiem wielu państw w ramach sojuszu lub doraźnej koalicji. Głębokim przewartościowaniom uległy także funkcje sił zbrojnych i weryfikowane są strategie obronne wielu państw, jak również sojuszy militarnych.

Uzyskane doświadczenia w rozwiązywaniu aktualnych sytuacji kryzysowych (na Bałkanach, w Afganistanie, czy Iraku) wskazują, że w procesie ich rozwiązania angażowane są siły wielu państw. Dlatego przyjęcie tezy głoszącej, iż przyszłe działania wojenne, czy też poniżej progu wojny mogą być prowadzone z dużym prawdopodobieństwem w układzie międzynarodowym, fundamentem zaś owych interwencji będą zgrupowania taktyczne wojsk lądowych wydzielanych przez poszczególne państwa, wydaje się uzasadnione.

Analizując wspomniane sytuacje kryzysowe na świecie, zauważamy pewną prawidłowość, polegającą na nieustannej eskalacji zagrożeń bezpieczeństwa w środowisku miejskim. Umiejscowienie współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa w środowisku miejskim sprawia, że teren zabudowany stał się podstawowym środowiskiem wykonywania zadań przez wojska lądowe w ramach reagowania kryzysowego. Środowisko terenu zabudowanego nabiera coraz większego znaczenia, gdzie głównie umiejscawiane są zagrożenia bezpieczeństwa regionalnego, narodowego i globalnego, a zatem tam najbardziej pożądana jest działalność sił militarnych.

Działania zbrojne na terenach zabudowanych będą coraz częstsze i prowadzone na coraz większą skalę, zwłaszcza w przypadku działań niemilitarnych, poniżej progu wojny oraz działań kryzysowych, antyterrorystycznych i asymetrycznych. Do prowadzenia tych działań najbardziej predysponowane są wojska lądowe, które będą wydzielać odpowiednie zespoły zadaniowe, korzystające w maksymalnym stopniu ze wsparcia lotniczego i pełnego wymiaru rozpoznania i wywiadu radioelektronicznego. Opracowanie, nt. „Taktyka działań bojowych zgrupowań

wojsk lądowych w terenie zabudowanym” jest podsumowaniem wieloletnich badań autora w zakresie działań wojsk lądowych i próbą stworzenia założeń koncepcyjnych, które mogą być pomocne w opracowywaniu doktryn i regulaminów z zakresu przedmiotu badań.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia. Zasadnicze treści pracy poprzedzają założenia badawcze sygnalizujące przyjętą procedurę postępowania, sposób rozwiązywania problemów i osiągania nakreślonych celów. Rozdziały merytoryczne zawierają opis uzyskanych rezultatów. Dotyczą one analizy doświadczeń w aspekcie taktyki wojsk lądowych w terenie zabudowanym, prezentacji specyfiki środowiska wykonywania zadań, jak też elementy uwarunkowań podejmowania działań i koncepcyjno-funkcjonalne aspekty działań wojsk lądowych.

## 1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Przemiany polityczne początku XXI wieku powiązane z nimi nasilenie wewnętrznych i międzypaństwowych konfliktów zapoczątkowały wiele przewartościowań w koncepcjach użycia sił militarnych. To było też powodem wzrostu zainteresowania w naszych Siłach Zbrojnych problematyką możliwości realizacji przez nasze siły interwencji i działań pokojowych w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa. Ich skutkiem jest między innymi rozszerzenie obszaru tradycyjnych zadań o działania na rzecz umacniania pokoju. Przez dialog, kooperację i partnerstwo oraz użycie wydzielonych komponentów Sił Zbrojnych staramy się oddziaływać stabilizująco na inne kraje i regiony. Priorytetem naszych działań jest przede wszystkim zapobieganie powstawaniu kryzysów militarnych, ale z całą stanowczością przeciwstawimy się też niekontrolowanemu rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia, terroryzmowi oraz przestępczości. Przewiduje się aktywne uczestnictwo sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych, począwszy od dialogu, kooperacji i partnerstwa, poprzez zapobieganie i sterowanie kryzysami, aż do militarnego wsparcia przedsięwzięć pokojowych, wymuszania pokoju i reakcji przeciw agresji.

Wyzwania i zagrożenia – to główne determinanty kształtu współczesnych wojsk lądowych. To one wpływają na wielkość, strukturę uzbrojenia i wyposażenie tych wojsk. Naturalna tendencja do ograniczania liczebności sił zbrojnych spowodowana rosnącym poczuciem bezpieczeństwa prowadzi do hasłowego przekształcania ilości w jakość. Unowocześnienie wojsk lądowych wymuszone jest także poprzez potrzebę kompatybilności ze strukturami sojuszu oraz gotowością do wypełniania statutowych zobowiązań poza granicami kraju w ramach reagowania kryzysowego (między innymi do działań prewencyjno-stabilizacyjnych) oraz w ramach kolektywnej obrony Sojuszu NATO.

Kolejnym determinantem kształtującym nasze siły zbrojne, a w tym wojska lądowe jest nieustanny wzrost (eskalacja) zagrożeń bezpieczeństwa w środowisku miejskim. Rozwój cywilizacji to także postępująca urbanizacja środowiska. Stale przybywa nowych miast i miasteczek jak też rozrastają się już istniejące. Naukowcy zajmujący się problemem urbanizacji naszego środowiska

przypuszczają, iż w połowie XXI wieku miasta będą stanowiły około 75 % powierzchni mieszkalnej ludności. Przyspieszony rozwój gospodarczy zwiększy stopień zurbanizowania i zagęszczenia terenu, powodując systematyczne zmniejszanie się obszaru terenu otwartego. Zmieniać się będzie nie tylko wielkość, ale również charakter terenu zabudowanego. Według oceny specjalistów i teoretyków wojskowych środowisko to, będzie na współczesnym, jak i perspektywicznym polu walki spełniać coraz większą rolę. Miasta i rejony zabudowane, jako ośrodki polityczno-administracyjne, ekonomiczne, przemysłowe i kulturowe mają coraz to większe znaczenie. Często są węzłami dróg kolejowych, kołowych, portów lotniczych i morskich oraz czynnych baz remontowo-produkcyjnych. Miasta zawierają duże zasoby wykwalifikowanych rezerw ludzkich, żywności, surowców i gotowych wyrobów przemysłowych. Odgrywają one ważną rolę w funkcjonowaniu całego państwa. Ostatni konflikt w Iraku pokazuje, iż opanowanie kompleksów miejskich stanowiących o funkcjonowaniu państwa (administracja rządowa, media, energetyka), dopiero przesądza o sukcesie działań militarnych. Oznacza to, że w ewentualnych przyszłych działaniach nie stracą one na znaczeniu militarnym. Potwierdza to też analiza ostatnich konfliktów drugiej połowy XX wieku. Wskazują one, iż działania w terenie zabudowanym stają się dominującymi działaniami wojsk lądowych.

Dokonując analiz możliwych zagrożeń bezpieczeństwa państwa, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż rejony zabudowane, miasta będą atrakcyjnym celem dla potencjalnego przeciwnika. *Wielkie metropolie są naturalnymi obiektami szczególnego zainteresowania terrorystów i słusznie można je określić głównymi scenami teatru wojny z terroryzmem. Kumulują w sobie najbardziej atrakcyjne cele ataków terrorystycznych.*<sup>1</sup>

Odzwierciedleniem tego jest wzrost zainteresowania teoretyków i specjalistów wojskowych naszej armii jak też armii Sojuszu problematyką walki w mieście i określenia możliwych skutecznych sposobów działań wojsk w terenie zabudowanym<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> S. Koziej, *Metropolie a wojna z terroryzmem*, Zeszyt Naukowy AON nr 2(55), 2004, s. 123.

<sup>2</sup> Teren zabudowany – są to miasta (miejscowości) zajmujące pod względem operacyjno- taktycznym ponad 50% powierzchni danego terenu. *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Warszawa 2001, s. 140.

Sformułowaniem często używanym w takich okolicznościach jest słowo **taktyka**, rozumiana jako „*sposób, metoda postępowania, mająca doprowadzić do określonego celu*”.<sup>3</sup> Termin taktyka jest bardzo popularny, często używany przez autorów prezentujących różne dziedziny, dyscypliny i specjalności naukowe. W sensie ogólnym *taktyka to metoda postępowania, umiejętność używania rozporządzalnych sił dla osiągnięcia zamierzonych celów*.<sup>4</sup> Innymi słowy możemy mówić o taktyce polityków, taktyce biznesmenów, taktyce sportowców, itp. Często też mówimy o zastosowaniu dobrej lub złej taktyki.

W środowisku teoretyków wojskowych panuje zgodność, co do tego, iż taktyka jest najstarszą częścią składową sztuki wojennej i od niej wywodzi się strategia i sztuka operacyjna.<sup>5</sup> W początkowym okresie istniała tylko praktyka taktyki, dopiero po pewnym etapie rozwoju pojawiła się teoria taktyki, rozumiana w sensie naukowym.<sup>6</sup>

Współcześnie taktyka definiowana jest jako „*część składowa sztuki wojennej, specjalność obejmująca teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia walki przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne jednego lub kilku rodzajów wojsk, ze składu różnych rodzajów sił zbrojnych*”.<sup>7</sup> Analizując powyższe ujęcie taktyki zauważamy, iż składa się z dwóch wzajemnie sprzężonych części: **teorii taktyki i praktyki taktyki**.<sup>8</sup>

Teoria taktyki wyjaśnia istotę walki, stanowi zespół tez i twierdzeń logicznie uporządkowanych i naukowo uzasadnionych, wyznacza zakres problemowy taktyki w ramach sztuki wojennej, określa efektywne, sprawdzone w praktyce sposoby przygotowania walki. Teoretyczne podstawy mają charakter uniwersalny. Natomiast praktyka taktyki wyraża się świadomym i celowym – wynikającym z teorii działaniem wojsk na polu walki.

Przygotowanie i prowadzenie walki samo w sobie jest przedsięwzięciem bardzo trudnym, natomiast środowisko, jakim jest teren zabudowany dostarcza dodatkowo całej gamy problemów do rozwiązania. Brak zwartego naukowego opracowania tak interesującego i ważnego problemu, to kolejny argument do

---

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*, PWN Warszawa 1995, t. III, s. 440.

<sup>4</sup> Zob. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1991, s. 502

<sup>5</sup> M. Huzarski, *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, Toruń 1999, s.13.

<sup>6</sup> W. Kaczmarek, *Działania operacyjne wojsk lądowych*, Warszawa 2004, s. 14.

<sup>7</sup> M. Huzarski, *Zagadnienia ...*, s. 19.

<sup>8</sup> Tamże, s. 19.

podjęcia próby dokonania naukowych rozstrzygnięć. Jak wskazują prowadzone badania istnieje potrzeba włożenia dużego wysiłku intelektualnego oraz zainwestowania dużych funduszy w celu poszukiwania dróg rozwiązania problemów prowadzenia działań w nieprzyjaznym środowisku walki, jakim jest teren zabudowany. Opracowywane koncepcje walki w aglomeracjach miejskich uwzględniać muszą nasilenie wystąpienia zagrożeń w tym rejonie, potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej, ochronę infrastruktury miasta i potrzebę współdziałania z organami terytorialnymi współodpowiedzialnymi za bezpieczeństwo (administracja samorządowa, policja, straż miejska, straż pożarna i inne) oraz złożoność walki w tym środowisku. Jedną z takich prób dokonania oceny stanu teorii działań militarnych w terenie zabudowanym było seminarium naukowe, w którym jako sekretarz naukowy dążyłem do uzyskania odpowiedzi na zasadniczy problem w postaci pytania: na ile i w jaki sposób teren zabudowany wpływa na działania wojsk lądowych.<sup>9</sup>

Kolejnym powodem wzrostu zainteresowania tą problematyką jest nieustanny rozwój techniki wojskowej, który niesie za sobą konieczność ciągłej weryfikacji teorii walki, a jednocześnie stwarza możliwość dokonania głębokiego spojrzenia na wiele problemów militarnych, w tym również na problem walki w terenie zabudowanym. Analiz tych należy dokonać bardzo wnikliwie, gdyż sam proces, jako ostateczny produkt jest bardzo ważny. Trzeba jasno zdefiniować mechanizmy, które pozwolą na zbudowanie nowoczesnych koncepcji walki w terenie zabudowanym. Określą również wymagania w zakresie uzbrojenia, wyposażenia i szkolenia wojsk lądowych.

Zachodzące na przestrzeni ostatnich lat zmiany w osiągnięciu ostatecznych celów prowadzonych działań militarnych w terenie zabudowanym, oraz zmiany w sposobach prowadzenia walki w tym terenie stworzyły zbiór kategorii empirycznych przyjętych za źródło naukowej refleksji.

Podstawowym czynnikiem, inicjującym proces konkretyzowania tematu i zakresu badań, było uświadomienie sobie problemów wynikających z potrzeb praktyki, w obszarze rozszerzającego zapotrzebowania użycia wojsk lądowych w terenie zabudowanym podczas operacji militarnych.

---

<sup>9</sup> Zob. G. Sobolewski, *Rola terenu zurbanizowanego w współczesnych operacjach*, materiały z sympozjum naukowego, Warszawa 2005.

Na podstawie analizy tematu przyjęto, że **przedmiotem badań było przygotowanie i prowadzenie walki przez zgrupowania wojsk lądowych w terenie zabudowanym**. Przedmiot badań mieści się, więc w całości w wiedzy wchodzącej w skład teorii walki zbrojnej. Istnieje przy tym potrzeba rozważania go w związkach i zależnościach związanych z naszymi narodowymi potrzebami jak i koalicyjnymi zobowiązaniami, albowiem one determinują zakres zadań realizowanych przez wojska lądowe. Zakres tych zadań z kolei determinuje rodzaj sił i ich wielkość, które są niezbędne, aby osiągnąć założone cele operacji. Szczególną uwagę poświęcono tym obszarom wiedzy, w których przewiduje się konieczność wprowadzenia zmian. Wynikają one z wielu uwarunkowań, ale przede wszystkim ze zmian w obszarach zagrożeń i wynikających z nich zadań dla sił lądowych. W obszarze zainteresowania znalazły się również zmiany wynikające z potrzeby ścisłej współpracy sił militarnych z organami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo w danej aglomeracji miejskiej. Została też dokonana wnikliwa ocena terenu zabudowanego, określono jego wpływ na działania wojsk lądowych, a tym samym określono potrzeby zmian w zakresie struktur organizacyjnych, wyposażenia oraz modelu szkolenia wojsk. Założone zmiany pozwoliły na określenie znaczenia terenu zabudowanego w działaniach i określenie podstawowych założeń przygotowania i prowadzenia działań bojowych przez wojska lądowe w tym trudnym środowisku.

Większość obecnych sytuacji kryzysowych umiejscowionych jest w rejonie zabudowanym w różnych regionach świata. Dlatego potrzebny jest mechanizm skutecznego działania wojsk lądowych w terenie zabudowanym. Tak zarysowany przedmiot badań ukazuje zakres problemowy zainteresowań naukowych. Uwzględniono przy tym dostępność badawczą, dorobek naukowy i posiadane doświadczenia w tym zakresie.

Wojskowe badania naukowe prowadzą do formułowania zasad, praw, prawidłowości i hipotez, które opisują, wyjaśniają oraz pozwalają przewidywać zjawiska zachodzące w czasie walki zbrojnej. Dlatego mając na uwadze przedstawione już refleksje oraz wskazaną we wstępie potrzebę dalszej eksploracji problematyki związanej z perspektywicznymi uwarunkowaniami prowadzenia operacji militarnych, sformułowano **cel główny badań:**

*wzbogacenie teorii walki zbrojnej o naukowo uzasadnione wnioski płynące z wykonywania zadań bojowych przez wojska lądowe w terenie zabudowanym w aktualnych uwarunkowaniach oraz wskazanie potrzeb i kierunków ich doskonalenia.*

Celem pracy w sensie poznawczym było zbadanie czynników determinujących zadania, skład i sposoby działań pododdziałów, oddziałów, różnego typu zgrupowań taktycznych uczestniczących w działaniach bojowych w terenie zabudowanym w aspekcie wymogów współczesnego i perspektywicznego pola walki.

Natomiast w sensie praktycznym, chodziło o opracowanie wskazań i kierunków doskonalenia odnoszących się do praktycznego przygotowania sił wojsk lądowych do efektywnej realizacji otrzymanych zadań w sytuacji prowadzenia działań bojowych w terenie zabudowanym oraz zmian w zakresie struktur organizacyjnych, wyposażenia oraz modelu szkolenia wojsk.

Na podstawie obecnego stanu wiedzy, mając na uwadze nakreślony przedmiot badań oraz stosownie do określonego celu pracy przyjęto, iż **główny problem badawczy** wyrażony został w postaci następującego pytania: ***jakie przyjmować rozwiązania koncepcyjno-funkcjonalne taktyki działań wojsk lądowych w terenie zabudowanym aby zwiększyć skuteczność osiągania celów operacji NATO i UE we współczesnych uwarunkowaniach bezpieczeństwa militarnego?***

Rozwiązanie tak sformułowanego problemu głównego wymagało uzyskania odpowiedzi na następujące pytania szczegółowe:

1. *Jakie wnioski wypływają z doświadczeń walk w środowisku miejskim dla rozwoju wojsk lądowych?*
2. *Jaka jest specyfika terenu zabudowanego i na ile wpływa na koncepcje działań wojsk lądowych?*
3. *Jakie współczesne uwarunkowania określają taktykę działań wojsk lądowych w aspekcie operacji reagowania NATO i UE?*
4. *W czym wyraża się specyfika wykonywania zadań przez wojska lądowe w terenie zabudowanym?*

Uzyskane wyniki badań wstępnych pozwoliły na sformułowanie następującej hipotezy:

*Na podstawie obecnego stanu wiedzy obejmującej problematykę walki wojsk lądowych w terenie zabudowanym, a także zmieniających się uwarunkowań oddziaływujących na koncepcje przygotowania i prowadzenia tych działań możemy stwierdzić, iż istnieje wiele przyczyn i przestanków, aby dokonać wieloaspektowej analizy i oceny przygotowania i prowadzenia walki w tym środowisku z zamiarem identyfikacji ich obecnego stanu i określenia prognozy niezbędnych zmian, dla osiągnięcia większej skuteczności.*

*Doświadczenia jak też analiza współczesnych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa świata wskazuje, iż miasta i rejony zabudowane, jako ośrodki polityczno-administracyjne, ekonomiczne, przemysłowe i kulturowe mają coraz to większe znaczenie. Stają się środowiskiem eskalacji tych zagrożeń. Wobec czego nie uniknionym jest i będzie posiadanie umiejętności przygotowania jak też prowadzenia skutecznej walki w terenie zabudowanym. Osiągnięcie takiego stanu możliwym jest tylko wówczas, kiedy dowódcy poszczególnych szczebli będą potrafili oceniać warunki prowadzenia działań w tym trudnym terenie. Prawidłowe określenie wpływu terenu zabudowanego na działania bojowe może być fundamentem poprawnych koncepcji walki. Perfekcyjna znajomość i wykorzystanie terenu zabudowanego pozwalać będzie na skuteczne prowadzenie walki, nawet w warunkach posiadania znacznej przewagi przez przeciwnika.*

*Hipotetyczne przewidywania wskazują na potrzebę zmian w teorii prowadzenia walki w terenie zabudowanym, a szczególnie, co do składu oraz sposobu użycia wojsk lądowych. Podstawowym wyznacznikiem tych zmian powinny być zadania wojsk lądowych w tych działaniach i warunki ich wykonywania. Określenie roli terenu zabudowanego w walce wojsk lądowych stwarza możliwość wypracowania uogólnionych zasad przygotowania i prowadzenia działań w tym środowisku. Ponadto umożliwia określenie potrzebnych zmian w odniesieniu do struktur organizacyjnych, wyposażenia i modelu szkolenia jednostek przeznaczonych do walki w terenie zabudowanym.*

Osiągnięcie wytyczonych celów badań i zweryfikowanie powstałej hipotezy było możliwe dzięki metodycznemu postępowaniu i gromadzeniu

faktów, umożliwiających analizę elementów składowych badanych zjawisk oraz wykrycie reguł mechanizmu przeobrażeń i sformułowanie uwarunkowań utylitarne wykorzystania przedmiotu badań. Przebieg procesu naukowego poznania był podporządkowany regułom i założeniom gwarantującym jego zorganizowany charakter. Cechowało go wnikliwość, ostrożność w formułowaniu wniosków, zwartość i dążenie do praktycyzmu.

W zamyśle autora było poznanie istoty przedmiotowej problematyki, dotarcie do dostępnych i aktualnych źródeł przedmiotu badań. Uznano, że wymaganą płaszczyzną do rozwiązywania problemów szczegółowych związanych z analizą możliwych do prowadzenia w ramach NATO, czy też UE operacji w środowisku terenu zabudowanego.

## 2. DOŚWIADCZENIA WALK W ŚRODOWISKU MIEJSKIM JAKO ŹRÓDŁO ROZWOJU TAKTYKI DZIAŁAŃ WOJSK LĄDOWYCH

Prowadząc analizy minionych wojen, konfliktów i poszukując w nich akcentu prowadzenia walk w mieście nie trudno znaleźć potwierdzenie, iż miasta były jednym z najstarszych, najbardziej znanych i najważniejszych tematów w sztuce wojennej. Od zarania dziejów wojny sprowadzały się najczęściej z jednej strony do obrony grodów, twierdz przygotowanych na długotrwałą, wyczerpującą walkę, z drugiej zaś strony prowadziło to do rozwoju taktyki, techniki oblężniczej z wykorzystaniem różnego typu machin. Poglądy na wojnę, a wraz z nimi wojenne doktryny, koncepcje strategiczne i formy walki zmieniały się z postępem cywilizacji. W każdym okresie historycznym obraz wojny odpowiadał obrazowi danej epoki. Niemniej jednak miasta zawsze były miejscem strategicznym w koncepcji obrony danego kraju. Jeden z największych autorytetów nowożytnej sztuki wojennej - CLAUSEWITZ wprowadził pojęcie "klucza" państwa stwierdzając, że *jeśli istnieje taki obszar, bez którego posiadania nie można odważyć się na wtargnięcie do kraju nieprzyjacielskiego, to słusznie nazwiemy go kluczem tego kraju ... Za klucz kraju zaczęli uważać punkty, które rozstrzygają o posiadaniu całość*<sup>10</sup>.

Niewątpliwie główne miasta, ze stolicą każdego państwa na czele, są **"rejonami kluczowymi"** w ich obronie i od skutecznej obrony tychże miast zależy obrona całego państwa. Przykładem są walki o Głogów (1109), Malbork (1411), czy też bliższe historycznie walki o Warszawę, Stalingrad (1943), Moskwę, Wrocław (1945), Berlin (1945). Obrona lub klęska często decydowała o losie danego kraju.

Tak, jest to historia dość odległa i można by rzec, iż nie grozi nam dzisiaj wojna światowa, czy też konflikt na dużą skalę. Jednak ostatnie konflikty zdają się tego nie potwierdzać. Większość konfliktów zbrojnych, prowadzonych w ciągu ostatnich lat, pokazała jak brutalnej, bezwzględnej walki należy spodziewać się w terenach zabudowanych. Wystarczy tutaj wspomnieć działania w Sarajewie, Mogadiszu, Groznm, w miastach Autonomii Palestyńskiej czy

---

<sup>10</sup> C. Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 578.

Iraku. Przykłady historyczne wskazują, że miasta umożliwiają podjęcie walki z przeciwnikiem o wyższym potencjale i możliwościach, ponieważ przewaga ilościowa, przewaga wynikająca z panowania w powietrzu lub posiadania lepszego uzbrojenia, w takim środowisku walki może mieć małe znaczenie. Na potwierdzenie tej tezy warto przytoczyć fragment opracowania „Land Warfare Paper 40” z marca 2002: *W wyniku braku zdolności do przejęcia kontroli nad przestrzenią powietrzną, jaką obecnie posiada tylko nieliczna grupa potencjalnych przeciwników, przyszły agresor będzie dążył do zminimalizowania ekspozycji swych pozycji na atak poprzez unikanie koncentracji swoich formacji, rozproszenie, maskowanie i wzmocnienie najistotniejszych środków walki. Tam gdzie będzie to możliwe będzie operował z i wewnątrz rejonów zurbanizowanych tak, aby wykorzystać schronienia fizyczne jak również moralne, jakie stanowią gęsto zaludnione obszary i tereny zurbanizowane<sup>11</sup>.*

Obecnie zacierają się wyraźne różnice między prowadzeniem wojny a użyciem wojsk w operacjach poniżej jej progu. W obu przypadkach dąży się do zmniejszania strat wśród ludności cywilnej i żołnierzy strony przeciwnej, walki o największej intensywności toczone są w oparciu o tereny zabudowane, a niektóre działania w czasie stabilizacji bardziej przypominają wojnę niż misję zgodną z mandatem ONZ.

W tym rozdziale zaprezentowano wnioski i wyniki badań z różnych operacji, które zdaniem autora miały istotny wpływ na określanie zagrożeń, uniwersalności zasad sztuki wojennej, specyfiki użycia wojsk lądowych w terenie zabudowanym, nowej koncepcji walki, nowych struktur organizacyjnych, wpływu nowego uzbrojenia na prawdopodobny charakter przyszłych działań.

### **2.1. Somalia 1992 – 1995**

Operacja w Mogadiszu (ang. *Operation Gothic Serpent*) była największym działaniem wojsk amerykańskich od czasu konfliktu w Wietnamie w ramach, jak później oceniono, bardzo nieudanej operacji ONZ w Somalii (ang. *Restore Hope*). Wojska USA - Task Force Ranger, składające się

---

<sup>11</sup> *Land Warfare Paper 40*, III 2002, s. 16.

z 3. batalionu Rangersów, kilku pododdziałów jednostki specjalnej Delta Force i wsparcia w postaci 160. SOAR, 10. Dywizji Górskiej oraz kilku żołnierzy Navy SEALs, miały za zadanie rozbić i schwytać somalijskiego klanu Habr Gidr pod przywództwem Mohameda Farraha Aidida, który był odpowiedzialny za przechwytywanie dostaw żywności dla głodującej Somalii i masakrę, jakiej dokonano na żołnierzach pakistańskich działających z ramienia ONZ.

Planując operację *Przywrócić Nadzieję* (ang. *Restore Hope*) Amerykanie podzielili ją generalnie na cztery etapy:

- izolacja i opanowanie najważniejszych obiektów w stolicy Somalii, Mogadiszu;
- przerzucenie żołnierzy piechoty morskiej do stolicy i do Baidoa (w tym jednostki inżynieryjne do odbudowy dróg, ułatwienia poruszania się transportów samochodowych);
- rozszerzenie kontrolowanej przez ONZ strefy na północ i południe Somalii, wzdłuż wybrzeża;
- stopniowe zastępowanie Amerykanów przez inne kontyngenty *UNITAF* (ang. *United Task Force* – nazwa wojsk uczestniczących w misji) i nadzorowania porozumienia pokojowego między wszystkimi zwalczającymi się frakcjami, powołania rządu jedności narodowej, rozbrojenia klanów i odbudowy gospodarki kraju<sup>12</sup>.

Sytuacja w Somalii zarówno polityczna jak i wojskowa w przededniu rozpoczęcia operacji ONZ „*Przywrócić Nadzieję*” była bardzo skomplikowana. Najsilniejszym ówczesnym ugrupowaniem było *SNA* (ang. *Somalia National Alliance*), kontrolujący centralne tereny kraju wraz z południowymi dzielnicami Mogadiszu. Jednak ani *SNA*, ani żadne inne ugrupowanie somalijskie nie sprawowało kontroli nad jednostkami regularnej armii. Nie istniało lotnictwo i marynarka wojenna. Siły somalijskie składały się w większości z luźnych partyzanckich oddziałów, a podstawową jednostką była kolumna kilku tzw. *technicals* czyli uzbrojonych ciężarówek z grupą bojowników<sup>13</sup>. Większość somalijskich ugrupowań tworzyła także regionalne siły milicyjne, które nie

---

<sup>12</sup> I. Chloupek, *Wypad do piekła (cz. I)*, Komandos 2000, nr 6, s. 39.

<sup>13</sup> P. Kucharski, *Somalia 92 – 95*, Warszawa 1998, s. 20.

miały takiego doświadczenia bojowego, jak walczący od kilku lat partyzanci. Prawie we wszystkich miastach działały dobrze zorganizowane gangi przestępcze o charakterze paramilitarnym, niepodlegające żadnej ze stron wojny domowej, w znacznym stopniu destabilizujące sytuację wojskową i polityczną. Wszystkie ugrupowania były dobrze uzbrojone w broń strzelecką.

Realizacja pierwszego etapu operacji dostarczała wojskom amerykańskim wiele trudności w realizacji tego planu. Do przeprowadzania początkowych etapów operacji Pentagon wydzielił dość znaczne siły: 16 000 *marines* oraz 600 osób personelu lotniczego z I Zgrupowania Sił Desantowych Piechoty Morskiej, 8 000 żołnierzy z 10 Dywizji Górskiej, dwa bataliony *Zielonych Beretów* oraz kilka grup działań psychologicznych<sup>14</sup>. W pierwszej fazie misji z Amerykanami współdziałać miały oddziały francuskiej Legii Cudzoziemskiej oraz belgijskich spadochroniarzy. W późniejszym okresie do tych wojsk dołączyć miały kontyngenty innych państw, które zgłosiły gotowość uczestniczenia w misji (m.in. Australia, Bangladesz, Botswana, Kanada, Niemcy, Grecja, Egipt, Kuwejt, Włochy, Indie, Malezja).

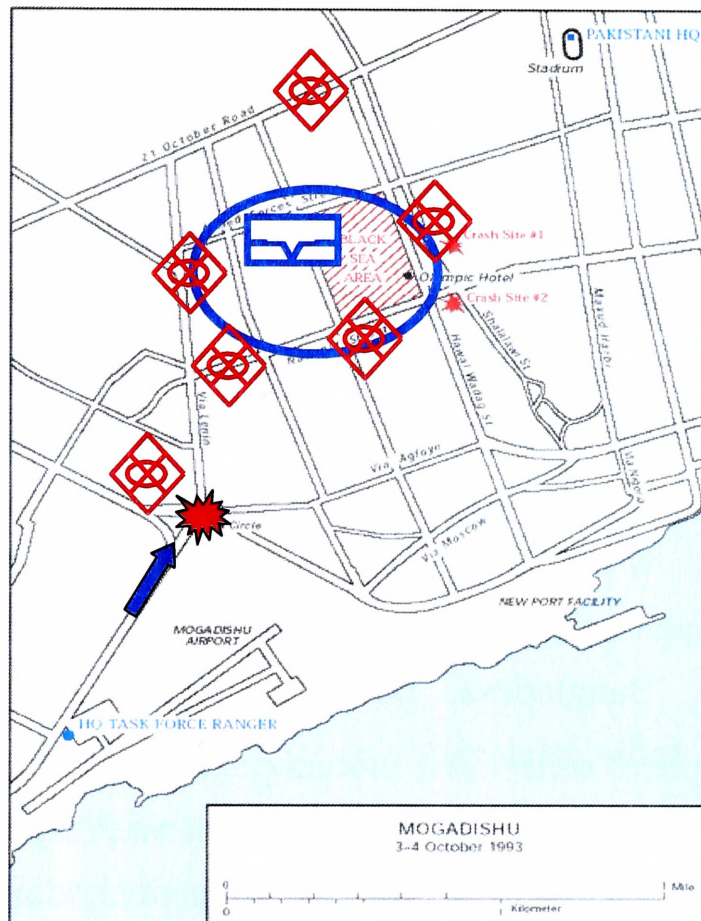
Osiągnięto kontrolę tylko nad ośmioma większymi miastami. Brak było jednak stabilizacji sytuacji. Coraz częściej dochodziło do starć zbrojnych z uzbrojonymi grupami Somalijszczyków. W jednej z zasadzek żołnierze ONZ stracili aż 24 żołnierzy a 40 zostało rannych<sup>15</sup>. Prowadzone akcje odwetowe i zaczepne nie przyczyniały się do zwiększenia bezpieczeństwa, a wręcz drastycznie zmniejszały zaufanie miejscowej ludności do całego ONZ. Oddziały sił pokojowych okazały się kolosem na glinianych nogach, bezbronnym wobec partyzanckiej taktyki *uderzaj i znikaj* (ang. *hit and run*). Sytuację wojsk ONZ pogarszały problemy logistyczne, z którymi borykał się kontyngent. Początkowo zaplecze logistyczne było rozlokowane na statkach, co sprawiało trudności w zaopatrzeniu ze względu na konieczność przebudowy prymitywnych lotnisk i portów.

Przykładem bardzo krwawych walk w mieście była operacja 3 października 1993 roku. Wówczas 60 żołnierzy z 3 batalionu Rangers

<sup>14</sup> A. Nowicki, *Operacja Ibis. Misja okrucieństwa*, Komandos 2000, nr 6, s. 33.

<sup>15</sup> I. Chloupek, *Wypad do piekła. Operacje specjalne*, Komandos 2000 nr 9, s. 42.

i 12 komandosów z oddziału Delta załadowano do 8 śmigłowców z zadaniem opanowania „Hotelu Olympic”, w którym odbywało się spotkanie przywódców somalijskich rebeliantów. Drugi konwój liczący 30 rangersów podążający ulicami Mogadiszu, miał również dotrzeć z lotniska do hotelu (rys.2.1).



**Rys. 2.1. Operacja w Mogadiszu - 3.10.1993 r.**

*Źródło: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Operacja\\_w\\_Mogadiszu](http://pl.wikipedia.org/wiki/Operacja_w_Mogadiszu)*

Przyjęta taktyka działania zakładała bieżącą obserwację i koordynację działań sił operujących na ziemi, poprzez lotnicze środki obserwacji, a w razie konieczności - wsparcie ogniem z powietrza znajdujących się w odwodzie śmigłowców. W ramach wizualizacji pola walki wykorzystywano pokładowe urządzenia zainstalowane na śmigłowcach OH-58. Ponadto operacja obserwowana była przez samolot rozpoznania radioelektronicznego *P3 Orion*, którego załoga nie miała możliwości kontaktowania się bezpośrednio z dowódcą operacji.

Jednak tak zabezpieczona technicznie operacja nie powiodła się. Śmigłowce co prawda wysadziły desant w rejonie hotelu i w ciągu 45 minut Amerykanie opanowali hotel, ale konwój złożony z nieopancerzonych pojazdów Humvees wpadł w zasadzkę urządzoną na rondzie, około 2 kilometrów od

lotniska. Pojazdy dotarły do hotelu po następnych 2 godzinach. Po załadowaniu jeńców na ciężarówkę okazało się, że Somalijscy otoczyli hotel i Amerykanie musieli przejść do obrony okrężnej.

Ogółem w hotelu broniło się 90 Amerykanów. Liczba atakujących Somalijskich nie jest znana. Somalijscy używając broni ręcznej i granatów zestrzelili trzy śmigłowce, usiłujące ewakuować żołnierzy i zakładników. Amerykanie starający się przyjść na odsiecz żołnierzom w hotelu wyposażeni w pojazdy Humvee, zostali zatrzymani przez silny ogień ręcznych granatów przeciwpancernych. Duże straty wśród Amerykanów spowodował ogień somalijskich snajperów, zajmujących stanowiska w okolicznych domach. Dopiero po 16 godzinach oblężenia 400 żołnierzom wyposażonym w 30 czołgów i transporterów udało się dotrzeć do hotelu i oswobodzić żołnierzy i zakładników.

Trwająca 16 godzin potyczka przyniosła wojskom ONZ wysokie straty: 17 zabitych, 77 rannych, 1 zaginiony, 1 wzięty do niewoli. Straty Somalijskich były o wiele wyższe: 300 – 400 zabitych, 300 – 800 rannych.

Operacja ta uwidoczniała wiele istniejących problemów, takich jak koordynacja działań poszczególnych kontyngentów ONZ, znaczne pomyłki przy ocenianiu liczebności przeciwnika, trudności we współdziałaniu poszczególnych rodzajów wojsk, słabe przygotowanie rozpoznawcze i wywiadowcze i złe wyposażenie żołnierzy sił pokojowych do działań bojowych.

W lutym 1993 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ postanowiła do maja zakończyć misję UNOSOM I i rozpocząć UNOSOM II. Nie pomogło jednak rozszerzenie mandatu i zmiana charakteru operacji o charakterze humanitarnym w operację wymuszanie pokoju w celu wsparcia akcji humanitarnej<sup>16</sup>. Kolejnym błędem w ramach tej operacji była redukcja przez Amerykanów swoich sił i pozostawienie w Somalii tylko lekko uzbrojoną piechotę i dość silne lotnictwo. Siłowe rozwiązania stosowane coraz częściej przez wojska amerykańskie (niezależnie od innych kontyngentów, wysyłali do samodzielnych akcji zaczepnych jednostki specjalne, wspierane ogniem z samolotów i śmigłowców)

---

<sup>16</sup> A. Bujak, *Zgrupowania taktyczne wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju*, Warszawa 2004, s. 18.

zaostrzały stosunki między kontyngentami<sup>17</sup>. Siłowy sposób rozwiązania problemów przez Amerykanów prowadził tylko do zwiększania poziomu strat wśród żołnierzy z innych państw.

Nietrafione akcje poszukiwania składów broni, brak możliwości zakończenia walk wewnętrznych, ciągłe ataki na konwoje z żywnością i na pozycje ONZ, a przede wszystkim rosnące straty w ludziach, spowodowały podjęcie przez ONZ decyzji o wycofaniu się z Somalii. Sprawnie przeprowadzona przez amerykańską piechotę morską operacja wycofania, pk. *Zjednoczona Tarcza* (ang. *United Shield*) w marcu 1995 roku, zakończyła 27-miesięczny pobyt  *błękitnych hełmów* w tym państwie<sup>18</sup>.

## 2.2. Czeczenia 1994 – 2002

W czasie rozpadu ZSRR grupa przywódców czeczeńskich ogłosiła niepodległość republiki, która trwała od 1991 do 1994, pomimo braku oficjalnego uznania przez inne państwa. W 1992 Czeczenia (wraz z Tatarstanem) odmówiła podpisania układu stowarzyszeniowego z Federacją Rosyjską. Rosja nie uznała tej odmowy i w 1994 rozpoczęła wojnę mającą na celu opanowanie Czeczenii – konflikt w 1996 r. zakończył się zwycięstwem zwolenników niepodległości. Drugą próbę podporządkowania republiki Rosja podjęła w 1999 r. i po zajęciu całego terytorium przez wojska federalne ogłosiła w 2002 r. oficjalne zakończenie wojny. Według innych opinii, w tym separatystów, wojna trwa nadal. Obie wojny doprowadziły do wielkich zniszczeń i doszczętnie zrujnowały ten kraj. Od 2006 r. trwa powolna odbudowa republiki ze zniszczeń wojennych, do dnia dzisiejszego całkowicie odbudowano Gudermes i Argun.

**Pierwsza wojna w Czeczenii** w 1994 roku swoje podłoże miała w dążeniu Rosji do przejęcia kontroli nad zbuntowaną republiką. Oficjalnie władze Federacji oświadczyły, że celem ich działania **jest przywrócenie porządku konstytucyjnego w Czeczenii**, rozbrojenie nieformalnych formacji zbrojnych, normalizacja życia i powrót do praworządności w tej autonomicznej

---

<sup>17</sup> W tym okresie przeprowadzono m.in. słynną operację *Irene*, na bazie, której powstał scenariusz do filmu *Black Hawk Down*.

<sup>18</sup> A. Nowicki, *Operacja Ibis. Misja okrucieństwa*, Komandos 2000, nr 6, s. 35.

republice. Rosja nie chciała stwarzać precedensu, aby nie podejmowano podobnych kroków w innych regionach. Jednocześnie Czeczenia była przedstawiana jako ośrodek mafijny, centrum terroryzmu, handlu narkotykami i nielegalnych transakcji bronią<sup>19</sup>. Nie można wykluczyć, że jedną z przyczyn konfliktu była ropa naftowa<sup>20</sup>. W grę mogły również wchodzić motywy polityczne, religijne, czy naciski ze strony armii, której bardzo potrzebny był prestiżowy sukces. Mała, zwycięska *wojenka* miała poprawić *image* sił zbrojnych, mocno nadszarpnięty aferami gospodarczymi<sup>21</sup>.

11 grudnia 1994 r. Rosjanie wkroczyli trzema silnymi grupami wojsk na teren zbuntowanej republiki<sup>22</sup>. Prosta w założeniach ofensywa zakończyła się kompletnym fiaskiem. Wyjście na rubież ataku zgrupowania *Zachód* zostało najpierw opóźnione przez ludność cywilną, a później całkowicie zatrzymane przez batalion *specnazu* czeczeńskiego. Zgrupowanie *Wschód* nie wykonało postawionego zadania, ponieważ kolumna próbująca obejść silnie umocnioną pozycję elitarniej gwardii prezydenckiej, została całkowicie rozbita pomiędzy wysokimi blokami IV dzielnicy mieszkalnej.

Dowództwo rosyjskie, wiedząc o opóźnieniu jednostek idących z zachodu, prawdopodobnie zmieniło zadanie zgrupowaniu *Północ*. Kolumny wjeżdżające od strony dzielnicy Kata-Jama i lotniska cywilnego *Siewiernyj* jako jedyne nie napotkały silnego oporu, dlatego skierowano je na dworzec kolejowy. To miejsce stało się jednak swoistą pułapką. Dowódcy czeczeńscy przez krótkofalówki zaczęli ściągać pod dworzec wszystkie dostępne siły i po południu uderzyli na stłoczone w centrum miasta pojazdy. Można powiedzieć, że zaczęła się rzeź, czołgi płonęły *jak pudełka zapalek*. Kolumna 131 Brygady Piechoty straciła 102 ze 120 BWP, 20 z 26 czołgów, 6 zestawów *Tunguska*,

---

<sup>19</sup> Obsesją Rosjan stała się wszechobecna mafia czeczeńska i jej wpływ na system ekonomiczny Rosji. Skarb państwa miał utracić w wyniku działań mafii tylko w 1992 r. ponad 4 bilionów rubli. Do obiegu weszło ponoć około 10 miliardów fałszywych rubli, których wydrukowano około trylion. Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna w Czeczenii (I)*, Przegląd Wojsk Lądowych 1995, nr 9, s. 96 – 97.

<sup>20</sup> Czeczenia nie dysponuje złożami ropy naftowej o znaczeniu strategicznym dla Rosji, ale chodziło tu zarówno ropę transportowaną rurociągami przez jej terytorium, jak i przetwarzaną w rafineriach Groznego.

<sup>21</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Wojna w Czeczenii (I)*, PWL 1995, nr 9, s. 97.

<sup>22</sup> M. Kuleba, *Imperium na kolanach*, Warszawa 1998, s. 120.

wzięto do niewoli 74 żołnierzy z jej składu (w tym oficera operacyjnego ze sztabu korpusu)<sup>23</sup>.

Obie strony zakładały, że decydująca walka rozegra się w Groznm. Rosjanie wiązali z tym szturmem znacznie większe nadzieje, ponieważ uważano, że opanowanie stolicy załame wolę walki Czeczenów. Lekceważąco odnoszono się do informacji o ogromnej determinacji kaukaskiego narodu. Konsekwencją tego było to, że wojska zbliżające się do miasta toczyły ciężkie walki z ubezpieczeniami bojowymi, ponosiły duże straty w zasadzkach organizowanych przez formacje pospolitego ruszenia (tzw. *opołczeńców*), a przede wszystkim napotykały na drogach blokady, zrobione przez ludność cywilną. Takie zachowania wyraźnie wskazywały na niebezpieczeństwo spotkania zdecydowanego oporu w Groznm.

Do decydującego szturmu doszło 31 grudnia w czasie tzw. słynnej „nocy sylwestrowej”, gdzie po silnym ostrzale artyleryjskim i bombardowaniu lotniczym Rosjanie – przy użyciu około 250 czołgów i innych wozów bojowych oraz kilku tysięcy żołnierzy – z trzech kierunków zaatakowali centrum Groznego i pałac prezydencki, z którego Dżochar Dudajew kierował obroną miasta.

Zdumiewający jest fakt lekceważenia przeciwnika przez wyższych dowódców rosyjskich w początkowym okresie wojny. Przykładem może być działanie 131 Brygady Pancernej „Majkopa” w Groznm w Sylwestra 1994 oraz Nowy Rok. Wejście pododdziałów czołgów, bez osłony piechoty oraz koordynacji z rozmieszczonym w mieście 81 Pułkiem Zmotoryzowanym spowodowało straty sięgające 60 % stanu osobowego jednostek oraz 90 % w sprzęcie<sup>24</sup>. Zabrakło współdziałania między załogami czołgów a niedoświadczoną, osłaniającą je piechotą. Czeczenom udało się rozciąć atakujące kolumny i zniszczyć je częściami. Ocenia się, że Rosjanie ponieśli znaczne straty, zniszczono około 150 wozów bojowych i zabito 1000 żołnierzy.

Operacje wojsk rosyjskich były poprzedzone uderzeniami samolotów Su-24 i Su-25 oraz śmigłowców Mi-24 na obiekty czeczeńskiej obrony. Nie zdołało

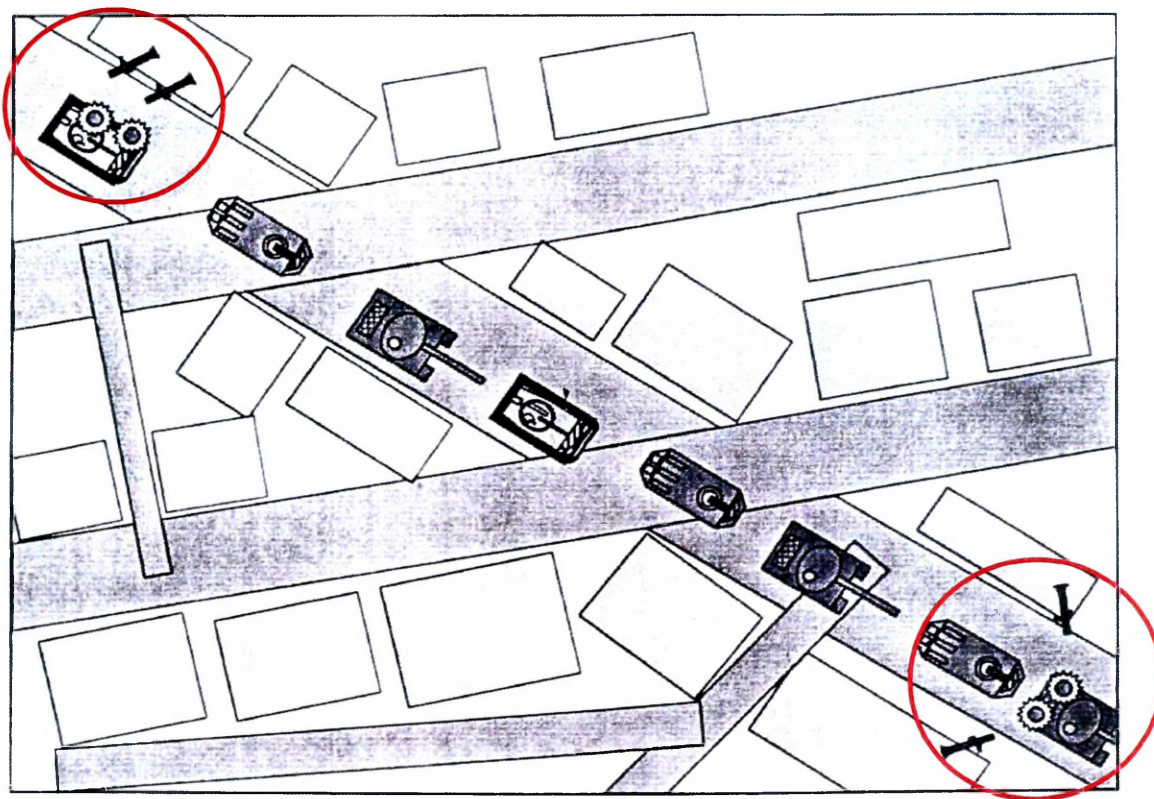
---

<sup>23</sup> Tamże, s. 164.

<sup>24</sup> Por. Chechnya a Small Victorious War, Catlotta Gall and Thomas de Waal, Londyn 1997, s. 15-20.

to jednak złamać oporu Czeczeńców, którzy w maksymalny sposób wykorzystywali walory obronne i ochronne budynków.

Analizując sposób podejścia do opanowania miasta stosowany przez wojska rosyjskie, można wnioskować, że Grozny zamierzano zdobyć z marszu. Prawdopodobnie większość batalionów rosyjskich przyjęła standardowe ugrupowanie marszowe. Można założyć, że dowódcy niższych szczebli ugrupowali swoje pododdziały do działania w mieście w tradycyjny sposób, ustawiając czołgi pomiędzy BWP i BTR (rys. 2.2). Było to rozwiązanie przeniesione z wojny w Afganistanie, gdzie działały jednorodne bataliony. Taki scenariusz nie mógł się sprawdzić w warunkach terenu zabudowanego. Niedoświadczona piechota nie potrafiła współdziałać i osłaniać czołgi, które w tym terenie stały się łatwym celem dla Czeczeńców. Nie wykorzystywano wsparcia artylerii, ponieważ obserwatorzy byli nieprzygotowani do działania w mieście. Zabrakło elementarnych zasad współdziałania i koordynacji.



**Rys. 2.2. Sposoby zwalczania kolumn rosyjskich w Groznych**

Źródło: M.R. Evans, *Introduction to Operations in the Urban Environment*, USA Virtual Training Center 2003.

Czeczeńcy stosowali taktykę walki ogniskowej. Niewielkie, kilkuosobowe oddziały uzbrojone w lekką broń, granatniki przeciwpancerne, granaty, a nawet butelki z benzyną, wykorzystując znajomość terenu oraz

szybkość przemieszczania zatrzymały i zniszczyły bardzo silne zgrupowania Rosjan. Czeczeńcy lubili nocny bój, który znacznie ułatwiała im dobra znajomość terenu. W dzień planowano nowe akcje, o zmierzchu wychodzono na pozycje wyjściowe, a w nocy następował atak. Oddziały czeczeńskie były w ciągłym ruchu, co sprawiało na żołnierzach rosyjskich wrażenie, że wróg jest wszędzie. Tego rodzaju taktyka miała i inne pozytywne efekty, mało skuteczne okazały się bombardowania lotnicze i ostrzał artyleryjski. Dodatkowym atutem Czeczeńców była doskonała znajomość miasta, pozwalająca na korzystanie z najlepszych pozycji, dróg podejścia i ewakuacji, najpewniejszych ukryć<sup>25</sup>.

Czeczeńcy stosowali taktykę walki ogniskowej. Niewielkie, kilkusobowe oddziały uzbrojone w lekką broń, granatniki przeciwpancerne, granaty, a nawet butelki z benzyną, wykorzystując znajomość terenu oraz szybkość przemieszczania zatrzymały i zniszczyły bardzo silne zgrupowania Rosjan. Czeczeńcy lubili nocny bój, który znacznie ułatwiała im dobra znajomość terenu. W dzień planowano nowe akcje, o zmierzchu wychodzono na pozycje wyjściowe, a w nocy następował atak. Oddziały czeczeńskie były w ciągłym ruchu, co sprawiało na żołnierzach rosyjskich wrażenie, że wróg jest wszędzie. Tego rodzaju taktyka miała i inne pozytywne efekty, mało skuteczne okazały się bombardowania lotnicze i ostrzał artyleryjski. Dodatkowym atutem Czeczeńców była doskonała znajomość miasta, pozwalająca na korzystanie z najlepszych pozycji, dróg podejścia i ewakuacji, najpewniejszych ukryć<sup>26</sup>.

Po niepowodzeniach „nocy sylwestrowej” Rosjanie zmienili taktykę walki. Zamiast uderzać w sposób zmasowany czołgami, tworzyli niewielkie 10 – 100-osobowe grupy szturmowe, które uderzały w wybrane obiekty. Dopiero po ich opanowaniu piechota „oczyszczała” zajęte budynki i kwartały miejskie.

Po doświadczeniach walk o Grozny, Rosjanie zaczęli stosować nową taktykę zdobywania miast (terenów zabudowanych). Nowa rosyjska doktryna zakłada: najpierw zamknięcie pierścienia okrążenia wokół danego terenu, następnym etap – ewakuacja ludności cywilnej, po czym zmasowane uderzenia

---

<sup>25</sup> M. Kuleba, *Imperium ...*, s.181.

<sup>26</sup> M. Tamże, s.181.

lotnictwa i ogień artylerii, który powinien być prowadzony tak długo, aż obrońcy nie złożą broni.

**Druga wojna w Czeczenii** to przede wszystkim konsekwencja szerzącego się w tych latach chaosu ustrojowego. Pewne zasługi w tym przypisywały sobie rosyjskie służby specjalne. Rosja początkowo nie była zainteresowana ponownym wybuchem konfliktu, ponieważ przeżywała poważny kryzys gospodarczy i ekonomiczny. Nie stać jej było na finansowanie działań bojowych, tym bardziej, że nikt nie był w stanie określić kiedy te działania mogłyby się zakończyć.

Oficjalną przyczyną uderzenia na Czeczenię był napad ekstremistycznych ugrupowań proislamskich na Dagestan w sierpniu 1999 roku<sup>27</sup>. Siergiej Stiepaszyn (ówczesny premier) ujawnił, że operację wojskową planowano od marca tego roku, wcześniej niż Szamil Basajew podjął próbę wywołania rewolucji islamskiej w Dagestanie<sup>28</sup>. Republika stała się międzynarodowym obozem terrorystycznym, w którym rządził ten, kto miał broń. Na porządku dziennym były porwania dla okupu, masowe kradzieże, zabójstwa. Administracja prezydenta A. Maschadowa straciła wszelkie znaczenie i prestiż.

Przygotowywana operacja w swoich założeniach przewidywała w pierwszej fazie izolację, a następnie uderzenie wojsk lądowych i zajęcie kluczowych rejonów. W związku z tym zamknięto szczelnie niemal wszystkie granice (niewielką część górskiej granicy z Gruzją zablokowano dopiero w dwa miesiące później), a następnie wojska lądowe 1 października 1999 roku wykonały główne uderzenie z kierunku północnego. Na pozostałych kierunkach prowadzono tylko działania osłonowe i wiążące. Przez dwa tygodnie wojska rosyjskie toczyły ciężkie walki o przełamanie obrony na linii rzeki Terek i podejście do Groznego. Następnie przystąpiono do stopniowej izolacji miasta i odcinania go od reszty kraju. W dniu 4 grudnia 1999 roku dowodzący interwencją gen. Wiktor Kazancew oznajmił, że pierścień okrążenia wokół

---

<sup>27</sup> Kierujący akcją Szamil Basajew prawdopodobnie został wprowadzony w błąd przez Rosyjską Federacyjną Służbę Bezpieczeństwa. Miała ona rozpropagować informacje o gotowości ludności Dagestanu do rozpoczęcia rewolucji islamskiej. Patrz: E. Januła, *Niechciana wojna*, Komandos 2000, nr 1, s. 8 – 14; *Botlich* (cz. 1), Komandos 2000, nr 1, s. 85.

<sup>28</sup> Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Historia lubi się powtarzać (druga wojna w Czeczenii 1999 – 2000; cz. 1)*, Przegląd Wojsk Lądowych 2000, nr 7, s. 110.

Grozny został całkowicie zamknięty. Rosyjskie oddziały opanowały wszystkie kluczowe pozycje na przedmieściach. Do połowy grudnia nie szturmowano stolicy, ale poddano ją ciężkiemu ostrzałowi artyleryjskiemu i bombardowaniu, łącznie z użyciem bomb paliwo-powietrznych.

Przebieg drugiej wojny nieco odbiegał od charakteru walk z lat 1994 – 1995. Działania wojsk rosyjskich wspierane były przez lojalne wobec Moskwy jednostki milicji czeczeńskiej. Pododdziałom rosyjskim pozostawało niszczyć nieliczne ośrodki oporu. Taktyka wojsk rosyjskich w trakcie działań polegała na otaczaniu punktu oporu i systematycznym ostrzeliwaniu do czasu zlikwidowania broniących się bojowników<sup>29</sup>. Informacje o przebiegu szturm na Grozny są ograniczone i niepełne. Analiza dostępnych materiałów wskazuje, iż był to planowy szturm, w którym zastosowano rajdy pancerne podobne do tych z I wojny czeczeńskiej<sup>30</sup>.

Po przesunięciu się zgrupowań szturmowych zdobyty teren jeszcze raz przeszukiwały wojska wewnętrzne. Przy takiej technice zdobywania miasta tempo natarcia było liczone w metrach na dzień. Część miasta zdobytego przez Rosjan za dnia, w ciągu nocy poprzez kontrataki sił czeczeńskich, zmuszano wojska rosyjskie do opuszczenia budynków i wycofania się. Jeden z dowódców OMON-u z Niżniego Nowgorodu, który zdobywał Grozny na przełomie lat 1999/2000 ppłk Andrieja Kowylin, opisywał: *Czeczeni świetnie przygotowali swoją stolicę do obrony. Wyobraź sobie wielką jamę wyrytą na podwórku między domami. Naprawdę wielką. Pakują do niej wagon kolejowy. Zakopują, zalewają betonem. Kiedy jest nalot, ostrzał artyleryjski, siedzą bezpiecznie pod ziemią. Samoloty, armaty nic im nie robią. A kiedy podchodzi nasza piechota, wyskakują. Wszystkie okna wypalonych domów zamienili w strzelnice. Pięciu,*

---

<sup>29</sup> M. Kuleba tak ocenił walkę o miasto: *Zimą 1999 – 2000 armia rosyjska nie powtórzyła błędów z poprzedniej kampanii czeczeńskiej. Oczekiwany generalny szturm na Grozny nigdy nie nastąpił. Rosjanie wybrali bezpieczniejszy wariant: otoczyli czeczeńską stolicę szczelnym pierścieniem i przystąpili do jej metodycznego niszczenia. Głównym narzędziem Rosjan w tej walce stało się lotnictwo (80% wparcia ogniowego) i artyleria (20 %). Używano rakiet z napalmem, bomb kasetowych, najcięższych bomb konwencjonalnych, bomb z napalmem i próżniowych. Obrońcy mówili o użyciu gazów bojowych. M. Kuleba, *Śmierć Gełajewa* (3), Komandos 2004, nr 10, s. 41 – 43; P. Zadora, *Wojna propagandowa*, Komandos 2002, nr 1, s. 33.*

<sup>30</sup> Z. Czarnotta podaje, że kolumny pancerne były wciągane przez Czeczenów w głąb miasta, następnie odcinane od reszty sił i rozbijane. W jednej z takich zasadzek w połowie grudnia 1999 roku Rosjanie stracili 102 zabitych i 21 zniszczonych pojazdów Z. Czarnotta, Z. Moszumański, *Historia ...*, s. 88.

*sześciu ludzi co chwila, zmieniając pozycje, skutecznie broni ośmiopiętrowego bloku. Młodzi dowódcy gnani przez generałów do ataku dawali się nabierać na stare numery. Na skrzydłach stawiają zacięty opór. W centrum trochę strzelają, ale chaotycznie. Piechota wrywa się do przodu, idzie do ataku na "słaby odcinek" i wpada w gotowy "worek ogniowy". Z wysokich pięter strzelają do piechoty, z granatników rozwalają transportery. Był pluton, nie ma plutonu. Potem piechota wycofuje się, rejon zaczyna ostrzeliwać artyleria, samoloty szturmują*"<sup>31</sup>.

Mimo zaciętych walk powoli ale konsekwentnie, wojska rosyjskie spychały bojowników czeczeńskich w kierunku centrum, zmniejszając utworzony pierścień. Wobec niekorzystnego rozwoju walk w innych częściach kraju, zamknięcia całkowicie granicy z Gruzją, koniecznością przejścia przez siły czeczeńskie do wojny partyzanckiej, dalsza obrona Groznego straciła sens. W obliczu wyczerpania się zapasów amunicji i wyczerpaniu fizyczno-psychicznego coraz więcej Czeczeńców poddawało się Rosjanom. Niektórzy zaczęli przygotowywać się do ewakuacji i przebicia przez pozycje rosyjskie. Ostatecznie w nocy z 31 stycznia na 1 lutego 2000 roku około dwóch tysięcy bojowników, ponosząc ciężkie straty na polach minowych, wyszło z miasta w kierunku południowym. W dniu 7 lutego nad ruinami pałacu prezydenckiego po raz ostatni pojawiła się flaga Czeczenii. Grozny zostało opanowane<sup>32</sup>.

Wnioski z przebiegu obu wojen w Grozным wskazywały Rosjanom konieczność zmian taktyki prowadzenia walk, mającej na celu zmniejszenie strat wśród wojsk własnych. Do akcji bojowych nie tworzono już przypadkowych zgrupowań z różnych pododdziałów, ale pułkowe i batalionowe grupy taktyczne, dobrze zgrane i przygotowane do działań (szczególnie dzięki wspólnym ćwiczeniom). W strukturach rosyjskich taktycznych zgrupowań bojowych było bardzo silne nasycenie artylerią, które czasami osiągało poziom jednej baterii na każdą kompanię piechoty. Pod wieloma względami rozwiązania rosyjskie bardziej przypominały rozwiązania stosowane w krajach Sojuszu Północnoatlantyckiego, niż dawny, sztywny model radziecki.

---

<sup>31</sup> Artykuł ukazał się na stronie internetowej: [www1.gazeta.pl](http://www1.gazeta.pl), czeczeńskie kroniki-archiwum, 12.04.2003.

<sup>32</sup> M. Kuleba, *Umierają zawsze tak samo. Wojna w Czeczenii*, Warszawa 1998, s. 81 – 87.

### 2.3. Izrael 2002 – 2006

Od ponad połowy wieku na granicy z Izraelem trwa (z małymi przerwami) nieustanna wojna, której podłożem są różnice religijne, kulturowe i dążność do powiększenia strefy wpływu. W chwili obecnej Izrael administruje dwoma enklawami palestyńskimi, Strefą Gazy i Zachodnim Brzegiem Jordanu. Znajdujące się tam miejscowości i obozy uchodźców stały się swoistą bazą wypadową i szkoleniową dla radykalnych ugrupowań palestyńskich, dążących wszelkimi środkami do utworzenia niezależnego państwa. Jedną z form prowadzenia walki z Izraelem, jego destabilizacji i w efekcie całkowitej likwidacji, jest działalność terrorystyczna. Wykorzystując efekty medialne takich działań, Palestyńczycy nie pozwolili zapomnieć światu o swoim istnieniu. W Izraelu walkę z tymi zagrożeniami podejmują, oprócz policji, wywiadu i wymiaru sprawiedliwości, siły zbrojne (ang. *Israel Defense Forces, IDF*). Są one odpowiedzialne m.in. za utrzymanie porządku na terenach okupowanych.

Obecnie panuje przekonanie, iż Izrael jest jednym z czołowych państw, które posiada ogromne doświadczenia w prowadzeniu działań bojowych w terenach zabudowanych. Intensywne szkolenie pododdziałów gólnowojskowych w walce w tych specyficznych warunkach zaczęto prowadzić po ciężkich stratach, jakie poniósł *IDF* w 1982 roku, w trakcie inwazji na Liban (operacja *Pokój dla Galilei*)<sup>33</sup>. Doświadczenia z nieustających walk w tym środowisku, wykorzystywane w udoskonalaniu taktyki skutecznych działań pozwoliło Izraelowi na wyrobienie opinii, że jest ekspertem walk w terenie zabudowanym.

Potwierdzeniem tej opinii było zwrócenie się sił militarnych armii amerykańskiej przed rozpoczęciem operacji *Iraqi Freedom* z prośbą o możliwość wymiany doświadczeń w zakresie walk w terenie zabudowanym.

---

<sup>33</sup> Armia izraelska zajęła wtedy większość terytorium Libanu, dążąc do zniszczenia obozów Organizacji Wyzwolenia Palestyny, z których terroryści palestyńscy dokonywali napadów na wioski i osiedla żydowskie w Galilei. W tej sytuacji członkowie OWP wycofali się do miast, gdzie mogli z powodzeniem podjąć skuteczną walkę z doskonale wyposażonymi oddziałami izraelskim. Bardzo szybko okazało się, że oddziały te nie są przygotowane ani strukturalnie, ani doktrynalnie do walk o takim charakterze. Izraelczykom pozostawały dwa wyjścia; oba równie niekorzystne: najpierw zaczęli używać artylerii i lotnictwa do złamania oporu palestyńskiego, co wywołało duże straty wśród ludności cywilnej i ostry sprzeciw światowej opinii publicznej. Później wprowadzili do miast pododdziały piechoty, ale nagły wzrost strat wywołał gwałtowne protesty własnego społeczeństwa. M. Hewish, R. Pengelley, *Działania w terenie zurbanizowanym*, Przegląd Informacyjny – Dokumentacyjny 1999, nr 2, s. 14.

Oficerowie amerykańscy odwiedzili Jerozolimę i oglądali kasety z nagraniami pokazującymi działania izraelskiej armii na terenach Autonomii Palestyńskiej, m.in. z operacji *Tarcza Ochronna* (ang. *Defensive Shield*). Amerykańscy *marines* byli przygotowywani do walki o Bagdad na pustyni Negev przez instruktorów z Izraela. Najlepszego specjalistę żydowskiego od taktyki walki w mieście Martina van Crevelda zaproszono do Stanów na prelekcję, dotyczącą działania w miastach Bliskiego Wschodu. Doradzano wtedy Amerykanom, aby zmniejszyli nakłady finansowe na rozwój śmigłowców, a zaoszczędzone pieniądze zainwestowali w budowę o wiele tańszych opancerzonych buldożerów, które mogłyby być wykorzystywane w Iraku, w taki sam sposób, w jaki Izraelczycy używali je na terenach okupowanych<sup>34</sup>.

W marcu 2002 roku zamachowiec dokonał jednego z najkrwawszych zamachów na terenie Izraela. Zamach spotkał się z natychmiastową i ostrą odpowiedzią strony żydowskiej. W parlamencie uchwalono ustawę, w której nakazano armii wkroczyć na obszary, na których były planowane i organizowane zamachy, zniszczyć fabryki i warsztaty, w których wytwarzano bomby, a także zlikwidować wszystkie osoby, próbujące przeciwstawić się wojskom izraelskim. Politycy podkreślili jednak, że działania mają przynieść jak najmniej szkody ludności cywilnej. Akcja wojsk izraelskich została przeprowadzona jednocześnie w wielu miejscowościach, m.in. w Nablusie, Ramalah, Betlejem, ale do najcięższych walk doszło w obozie uchodźców w Jeninie.

Po podjęciu decyzji politycznych o rozpoczęciu operacji *Tarcza Ochronna*, powołano pod broń około 20 000 rezerwistów i 3 kwietnia 2002 roku skierowano ich na tereny okupowane. Żołnierze izraelscy byli uzbrojeni m.in. w czołgi *Merkava*, transportery opancerzone *Achzarit*, *Puma*, *Nagmachon*, śmigłowce *AH-64 Apache*, buldożery *D-9*. Oficjalnie celem operacji *IDF* miało być ujęcie osób odpowiedzialnych za planowanie i dokonywanie zamachów terrorystycznych, zlikwidowanie fabryk produkujących broń i materiały wybuchowe. Nieoficjalnie poszukiwano też dowodów, potwierdzających

---

<sup>34</sup> *Send in the bulldozers: what Israel told marines about urban battles*, [www.guardian.co.uk/international/story](http://www.guardian.co.uk/international/story), z dn. 4 kwietnia 2004 roku.

informacje o tym, że Yassir Arafat świadomie dofinansowywał działalność terrorystyczną.

Na terenach okupowanych w obozach i miejscowościach rozmieszczone były siły różnych ugrupowań terrorystycznych. Do najważniejszych należały: *Hamas*, *Brygady Męczenników Al – Aksa*, *Front Wyzwolenia Palestyny*, *Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny*, *Palestyński Dżihad Islamski*<sup>35</sup>. Nie można jednoznacznie stwierdzić, które z nich miały swoich bojowników w Jeninie w kwietniu 2002 roku. Według raportów Organizacji Praw Człowieka (ang. *Human Rights Watch*)<sup>36</sup>, której członkowie obserwowali przygotowania do obrony, w Jeninie było od 80 do 100 bojowników palestyńskich. Wyposażeni byli tylko w broń strzelecką, masowo wykorzystywali materiały wybuchowe do tworzenia bomb-pułapek i bomb o działaniu odłamkowych. Nie tworzyli zwartego pododdziału, działali w niezależnych od siebie kilkuosobowych grupach. Prawdopodobnie nie mieli też skoordynowanego planu obrony, organizowali ją doraźnie. W obozie oprócz terrorystów mieszkało tysiące cywili, którzy w momencie, gdy żołnierze izraelscy zaczęli wpadać w zasadzki i ginąć na minach i przeszli do poszerzania wąskich ulic dla manewru ciężkim sprzętem oraz do niszczenia bronionych budynków przy pomocy buldożerów stali się poważnym problemem żołnierzy izraelskich. Nie zawsze żołnierze planując swoje działania brali pod uwagę, jakie straty ponosi ludność cywilna.

Analizując konflikty krytycznie trzeba spojrzeć na opinie wojskowych izraelskich, którzy uważali, że rezerwiści bardzo rozważnie i dyplomatycznie będą działali w miastach palestyńskich. Gdy w jednej z zasadzek zginęło kilkudziesięciu żołnierzy, wojsko użyło metod bardzo drastycznych, ale bardziej bezpiecznych dla własnego personelu. Walka z terenach zabudowanych charakteryzowała duża brutalność. Niehumanitarne i zabronione prawnie metody walki były stosowane przez obie strony. Z doświadczeń izraelsko-palestyńskich można wymienić choćby używanie *żywych tarcz*, poruszanie się kombatantów karetkami pogotowia czy innymi uprzywilejowanymi pojazdami, bicie i torturowanie jeńców i zatrzymanych, stosowanie bomb-pułapek. Wobec

---

<sup>35</sup> W. Hajnus, *Zmagania z terroryzmem, cz. II*, Przegląd Wojsk Lądowych 2005, nr 3, s. 91.

<sup>36</sup> *Jenin: IDF Military Operations*, [www.hrw.org/reports/2002/israel3/index.htm](http://www.hrw.org/reports/2002/israel3/index.htm) z dn. 16 maja 2005 roku.

takiego sposobu prowadzenia walki postanowiono, iż większość zadań będzie realizowana w nocy, najlepiej po wprowadzeniu godziny policyjnej. Dzięki temu siły interwencyjne będą mogły wykorzystać przewagę techniczną nad przeciwnikiem (noktowizory, termowizory). Ograniczy się także straty wśród ludności cywilnej i łatwiej będzie wykryć przeciwnika (osoby postronne nie będą się opuszczały domów).

W czasie działań w terenach zabudowanych należy używać bardzo różnych metod w połączeniu z nowoczesną techniką. Przykładem może być taktyka *IDF* gdzie wykorzystywano psy do wsparcia działań w terenach zabudowanych<sup>37</sup>. Bojownicy palestyńscy zdając sobie sprawę z zagrożenia, starali się w pierwszej kolejności wyeliminować z walki przewodników i ich psy.

W odniesieniu do techniki potwierdziła się teza, iż pojazdy gąsienicowe są bardzo przydatne do działań w terenie zabudowanym. Widać wyraźnie, że *IDF* nie poddaje się światowej modzie na *kołową rewolucję*. Skrytykowano amerykański pomysł wyposażenia ich formacji w amerykańskie transportery *Stryker*, uznając je za zbyt lekkie i za słabo opancerzone, aby mogły być wykorzystywane podczas walk w mieście. Wojskowi izraelscy stwierdzili, że jeśli przez rok aż 12 tych pojazdów zostało uszkodzonych w czasie stabilizacji Iraku, to w ich warunkach pojazdy te są zupełnie nieprzydatne. Wszelkie ewentualne użycie transporterów kołowych do zwalczania terrorystów musiałaby poprzedzić gruntowna modernizacja ich uzbrojenia i opancerzenia<sup>38</sup>. Na początku 2005 roku Izraelczycy ostatecznie ogłosili rezygnację z planów uzbrojenia dwóch swych brygad w *Strykery*, uruchomili natomiast program budowy ciężkiego BWP *Nemerah* (po polsku *Tygrys*). Tylko takie wozy mogą pełnić rolę ruchomych bunkrów i bezpiecznych baz wypadowych dla piechoty w czasie akcji na terenach okupowanych. Izraelczycy podchodzą do tego problemu bardzo praktycznie już od kilku lat, przebudowując w oparciu o rodzimy przemysł czołgi i transportery starszej generacji, używane dotychczas

---

<sup>37</sup> K. Wiciński, *Komandosi na czterech łapach*, *Komandos* 2005, nr 4, s. 44 – 48.

<sup>38</sup> T. Hypki, *Wzrost dzięki wojnie*, Raport – WTO 2004, nr 9, s. 4; N. Bączyk, *Miejska wojna*, *Polska Zbrojna* 2004, nr 43, s. 23. Również lepiej niż amerykański *HMMVV* wypadł w izraelskich ocenach niemiecki wóz patrolowy *Dingo*. Jego charakterystykę można znaleźć m.in. [w:] J. Garstka, *Minoodporne pojazdy opancerzone* i T. Ryba, *Dingo i Mungo*, *Komandos* 2004, nr 12, s. 76 – 85.

w wojskach lądowych m.in. transportery M-113, czołgi *Centurion* (transportery *Puma* i *Nagmachon*), zdobyte na państwach arabskich czołgi T-55 (transportery *Achzarit*)<sup>39</sup>.

**Konflikt wywołany przez Hezbollah w 2006 roku**, popierany oraz prawdopodobnie finansowany przez Iran i Syrię, wspierany przez dyplomację rosyjską, uważa się za fakt odwracający uwagę społeczności międzynarodowej od kwestii instalacji nuklearnych Iranu, a także za próbę wciągnięcia Izraela do przyszłego konfliktu, związanego z prawdopodobną interwencją sił, działających z mandatu ONZ w Iranie.

Konflikt w Libanie dotykał przede wszystkim ludności cywilnej w przeciągu dwóch miesięcy zginęło tysiąc osób, około milion ludzi, czyli co czwarty Libańczyk opuścił swój dom. Sytuacja w Libanie była jedna z największych tragedii uchodźczych ostatnich miesięcy. Działania wojenne na terenie Izraela i Libanu trwały niemal bez przerwy. Obracały w ruinę domy, drogi i centra handlowe, dopiero co odbudowane po poprzednich konfliktach. Wojna codziennie zbierała okrutne żniwo. Po obu stronach granicy zmuszała do ucieczki z domów tysiące ludzi. Z około miliona osób, które opuściło swe domy w obu krajach dotkniętych konfliktem, znaczna część szukała schronienia w innych rejonach swoich krajów. W pierwszych dniach sierpnia 2006 około 4 tysiące uchodźców dziennie szukało schronienia także w Syrii.

Przykładem ciężkich walk w terenie zabudowanym były walki na przedpolach libańskiego miasteczka Bint-Dzbel, położonego w pobliżu granicy z Izraelem, które uważane jest za stolicę Hezbollahu. Dowództwo izraelskie było przekonane, że zdobycie tej miejscowości stanowić może punkt zwrotny w wojnie ze stawiającym wciąż zacięty opór przeciwnikiem. Po stronie izraelskiej w walkach o Bint-Dzbel uczestniczyli komandosi i oddziały doborowej piechoty "Golani". Atakujący żołnierze niemal przez cały czas korzystali ze wsparcia czołgów i śmigłowców szturmowych Apache. W pierwszych dniach walki zginęło 35 hezbollahów, a kilkudziesięciu zostało rannych. Rany odniosło też wielu Izraelczyków.

---

<sup>39</sup> N. Bączyk, *Powrót modnej przeszłości*, Polska Zbrojna 2005, nr 6, s. 24 – 26; *Zastępcy M 113*, Raport – WTO 2004, nr 6, s. 88.

W 30-tysięcznym miasteczku Bint-Dzbel nazywanym często "małym Teheranem" znajdowały się punkty dowodzenia i bazy wypadowe Hezbollahu. Cały teren był gęsto ufortyfikowany.

Przypuszczalnie w Bint-Dzbel broniło się co najmniej stu hezbollahów - doskonale uzbrojonych i wyszkolonych przez Iran. Bint-Dzbel uważany jako rodzaj symbolu. Tam właśnie sześć lat temu lider Hezbollahu szejk Nasrallah wygłosił słynne przemówienie do tłumów, chełpiąc się, że jego ludzie zmusili Izraelczyków do wycofania się z Libanu. Dlatego właśnie zdobycie tej miejscowości było dla Izraela ważnym atutem propagandowym.

#### **2.4. Irak 2003 – 2008**

Po zakończeniu I wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. relacje między USA i Irakiem były napięte. Nadzieje na to, że dojdzie do obalenia Saddama Husajna przez samych Irakijczyków, okazały się płonne. Obawiano się, że Husajn dąży do odbudowy swojego potencjału militarnego, zwłaszcza w zakresie broni masowego rażenia.

Pod koniec 2002 r. zaczął narastać kryzys wokół rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, które nakazywały pozbycie się przez Irak broni masowego rażenia i które zdaniem nadzorujących inspektorów ONZ nie były właściwie realizowane przez rząd Husajna. We wrześniu 2002 r. Senat i Izba Reprezentantów USA uchwaliły "Wspólną rezolucję zezwalającą na użycie sił zbrojnych USA przeciw Irakowi". Rezolucja ta pozwalała prezydentowi USA "chronić bezpieczeństwo narodowe USA przed ciągłym zagrożeniem ze strony Iraku oraz użyć przeciw niemu wszelkich środków legalnych w świetle Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ", co w praktyce otwierało Bushowi możliwość rozpoczęcia działań zbrojnych, ale nie oznaczało formalnego wypowiedzenia wojny.

W listopadzie 2002 Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła Rezolucję nr 1441, która dawała Irakowi 30 dni na ostatecznie zastosowanie się do wcześniejszych rezolucji ONZ, a w szczególności przedstawienie dowodów zniszczenia zapasów broni masowego rażenia i dopuszczenie inspektorów ONZ do wszystkich obiektów na terenie Iraku. Nie wypełnienie tej rezolucji groziło Irakowi bliżej niesprecyzowanymi "poważnymi konsekwencjami", co było

później interpretowane przez rządy "koalicji antyirackiej" jako legalna podstawa rozpoczęcia inwazji.

Po ataku terrorystycznym 11 września i sukcesie w Afganistanie w 2001 r. administracja Busha doszła do wniosku, że istnieje wystarczająco silne poparcie społeczne w USA, aby podjąć kolejne operacje militarne na Bliskim Wschodzie. Relacje między Irakiem a członkami dawnej koalicji antyirackiej, która wyzwoliła Kuwejt w 1991 r., pozostawały od tego czasu niezmiennie napięte. Tzw. strefy zakazu lotów, ustanowione na mocy rezolucji ONZ, były stale patrolowane przez lotnictwo dawnej koalicji, zaś Irak, niezgodnie z rezolucją, stale prowadził radarową kontrolę tej strefy.

Od połowy 2002 r. administracja USA deklarowała jawnie, że jednym z jej głównych celów jest jak najszybsze obalenie Husajna lub zmuszenie go do radykalnej zmiany polityki. Pod koniec 2002 r. ton wypowiedzi przedstawicieli administracji USA zaczął się jeszcze bardziej radykalizować. Jako główne powody ewentualnego rozpoczęcia ataku na Irak podawano groźbę użycia broni masowego rażenia, powiązania rządu Husajna z międzynarodowym terroryzmem oraz drastyczne naruszenia praw człowieka.

Zgodnie z deklaracjami sekretarza obrony USA Donalda Rumsfelda najważniejszymi celami interwencji w Iraku były:

- **cele obronne:**
  - znalezieniu i eliminacji broni masowego rażenia oraz baz terrorystów,
  - zdobycie cennych informacji na temat powiązań międzynarodowych organizacji terrorystycznych;
- **cele humanitarne:**
  - znoszące sankcje ekonomiczne nałożone na Irak i objęcie tego kraju pomocą humanitarną,
  - wdrożenie podstawowych założeń poszanowania praw człowieka;
- **cele prawne skierowane na:**
  - realizację rezolucji ONZ nr 1205 z 1999 r.,
  - realizację rezolucji ONZ nr 1441 z 2002 r.;
- **cele polityczne zmierzające do:**

- likwidacji reżimu Husajna,
- udzielenia pomocy w ustanowieniu demokracji w Iraku;
- **cele ekonomiczne polegające na:**
  - zabezpieczeniu pól naftowych i innych zasobów naturalnych Iraku,
  - rozwinięcie własnej gospodarki.

Wielu doradców i członków administracji Busha uzasadniało rozpoczęcie wojny bardziej ambitnymi celami, twierdząc, że ustanowienie dobrze prosperującej demokracji w Iraku stanie się na zasadzie dobrego przykładu katalizatorem podobnych przemian w innych krajach islamskich, które miałyby nastąpić spontanicznie i w rezultacie spowodować zanik przyczyn występowania terroryzmu. Marzenia te jednak nigdy nie były podawane jako jeden z oficjalnych celów wojny i miały charakter wypowiedzi kuluarowych.

Operację rozpoczęto 20 marca 2003 roku o godz. 3.30 czasu warszawskiego, a o godz. 18.00 tego samego dnia rozpoczęło się uderzenie na lądzie<sup>40</sup>. Już po czternastu dniach wojska koalicji znalazły się w na przedmieściach Bagdadu. Rozpoczęła się bitwa o opanowanie stolicy Iraku.

Problematyka walk miejskich pojawiała się w informacjach o przygotowaniach Stanów Zjednoczonych do inwazji na Irak. Amerykanie obawiali się, że Saddam Husajn sprowokuje walki w wielkich miastach, głównie w Bagdadzie, a nie na pustyni. Walki w mieście mogły zniwelować amerykańską przewagę w szybkości i sprzęcie. Bagdad, pięciomilionowa metropolia, ma bezładną, gęstą zabudowę, przeciętą szerokimi bulwarami i gęstą siecią zaułków. "Miejskie kaniony" – takie określenie stworzono w Pentagonie – kryją niezliczone kryjówki dla obrońców, utrudniają łączność i użycie śmigłowców, bezzałogowych samolotów rozpoznawczych i lotnictwa wspierającego wojska lądowe. Same budynki pozwalają obrońcom przemieszczać się poza zasięgiem wzroku atakujących. W obszarze zurbanizowanym grzęzną dwa filary amerykańskiej strategii walki na lądzie: mobilność i szybkie manewrowanie.

---

<sup>40</sup> *Operacja „Iracka Wolność”*. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z inicjatywy i pod patronatem ministra obrony narodowej, Warszawa 2003, s. 36.



Rys. 3. Plan operacji wojsk koalicji w 2003 r.

Źródło: A. Tomaszewski, *Wojska lądowe w świetle wniosków z wojny w Iraku*, Warszawa 2004, s.152.

Amerykańskie gazety snuły scenariusze, jak ma wyglądać zajęcie Bagdadu. Jedna z koncepcji zakładała, że po zdobyciu absolutnej przewagi powietrznej, najprawdopodobniej pod osłoną nocy, na przedmieściach miasta wysadzony zostanie desant ze śmigłowców. W nocy przewagę daje sprzęt noktowizyjny, a Amerykanie są mistrzami w jego używaniu. Po zajęciu przyczółka żołnierze zaczną poszerzać kontrolowany przez siebie obszar w mieście. Opanowywany będzie budynek za budynkiem, za każdym razem działania zaczną się od górnych pięter. Zastosowana zostanie najprawdopodobniej taktyka walk miejskich armii izraelskiej: *żołnierze amerykańscy będą przechodzić z budynku do budynku przez dziury wykute w łączących je ścianach. To pozwoli uchronić się od snajperów. Przebijanie się przez ściany jest co prawda czasochłonne, ale chroni również żołnierzy przed wybuchami bomb-pułapek, zwykle rozmieszczanych przy drzwiach i oknach.* Zdobywanie miejskich kanionów będzie więc odbywać się nie wzdłuż ulic, ale w poprzek domów. Pozwoli to uniknąć zdobywania barykad.

Pojawiła się też inna propozycja zajęcia Bagdadu ale wymagała ona cierpliwości lecz gwarantowała minimalne straty w ludziach. Robert Scales, emerytowany generał i komendant Akademii Wojsk Lądowych, uważał, że wojska amerykańskie powinny unikać walki wręcz w budynkach. Według niego, stolica Iraku powinna zostać otoczona luźnym kordonem czołgów i transporterów opancerzonych. Przez takie linie cywile będą mogli swobodnie opuścić miasto. Bagdad nie jest samowystarczalny. Jeśli Amerykanie odciąłoby dostawy wody, żywności, prądu i łączność, ludność cywilna miasta niewątpliwie zaczęłaby uciekać poza kordon oblężenia. Wojskom amerykańskim pozostałoby zaś czekać, aż Husajn wywiesi białą flagę.

Przedstawione przykłady dowodzą, że tak naprawdę przebiegu walk w mieście nie da się przewidzieć. Przewidując możliwość walk w mieście amerykański Departament Obrony w sierpniu 2002 roku przeprowadził ćwiczenia w opuszczonej bazie lotniczej w pustynnych rejonach Kalifornii. Biorący udział w największych tego typu manewrach w historii USA żołnierze mieli do dyspozycji tysiąc budynków. Ćwiczenia potwierdziły to, co było w Pentagonie wiadome od dawna: armia amerykańska jest bardzo słabo przygotowana i wyposażona do walki na ulicach miast.

Dowódcy amerykańscy w walce o miasta Iraku mieli do wyboru dwa wyjścia. **Pierwsze** polegało na realizacji doktryny Powella - wielodniowych nalotów i podciąg-nięcia pod kolejne miasta przeważających sił lądowych. To rozwiązanie oznaczało jednak wysoką cenę polityczną: coraz więcej ofiar wśród przypadkowo zabitych cywilów, obrazy zniszczeń w telewizji, rosnącą nienawiść w krajach arabskich.

**Drugie** zaś rozwiązanie, które wybrano, polegało na coraz ostrzejszym atakowaniu pozycji Gwardii Republikańskiej – z powietrza i lądu, nieustannym bombardowaniu i nękanii zajmowanych przez nie pozycji. Zakładano, że gdy „owoc będzie dojrzały”, wtedy oddziały koalicji, sprawdzą, czy „*nóż już wchodzi w masło*”, jeżeli nie, to operacja zmiękczenia będzie powtarzana do skutku. Zakładano ataki jedynie na cele o charakterze militarnym, z wykorzystaniem przewagi technologicznej i siły ognia.

Brytyjska operacja wokół Basry na południu Iraku była sprawdzianem taktyki przygotowanej przez strategów koalicji. Wojska brytyjskie otoczyły

Basrę, pozostając poza nią i dokonując wypadów na pozycje obrońców lub ostrzeliwując je i bombardując. Pewnym zaskoczeniem, a jednocześnie bardzo dużym utrudnieniem dla wojsk były burze piaskowe, których – swoją drogą – obrońcy nie potrafili wykorzystać.

Wojska koalicji nie zamierzały uderzać na miasta Iraku jak taran i zdobywać dzielnicę za dzielnicą. Postanowiono ustalać stopniowo, gdzie znajdują się tymczasowe irackie punkty dowodzenia i ogniska oporu, aby następnie zdobyć je w błyskawicznych operacjach nocnych. Zakładano, że wobec zdruzgotania irackich ośrodków dowodzenia siły przeciwnika będą rozczłonkowane i izolowane, bronić się będą znacznie słabiej lub też rezygnują z walki.

Samo zdobywanie stosunkowo dużych miast Iraku, w tym Bagdadu, ulica po ulicy wymagałoby znacznych sił zaprawionych w tego rodzaju walce. Amerykanie nie posiadali dużego doświadczenia w walce w terenie miejskim - ostatnim miastem, które szturmowali, było Hue w środkowym Wietnamie w 1968 r. Walki uliczne są niesłychanie trudne, wymagają bardzo dobrze wyszkolonych żołnierzy, a nie całe amerykańskie wojska lądowe takie wyszkolenie posiadały. W odróżnieniu od klasycznej teorii walki w mieście, zaplanowano i co najważniejsze skutecznie realizowano bezpośrednie wsparcie lotnicze (CAS) walczących wojsk. Lotnictwo koalicji, które niepodzielnie panowało w powietrzu, było wzywane przez siły lądowe w każdej trudnej sytuacji w celu udzielenia pomocy walczącym w mieście wojskom.

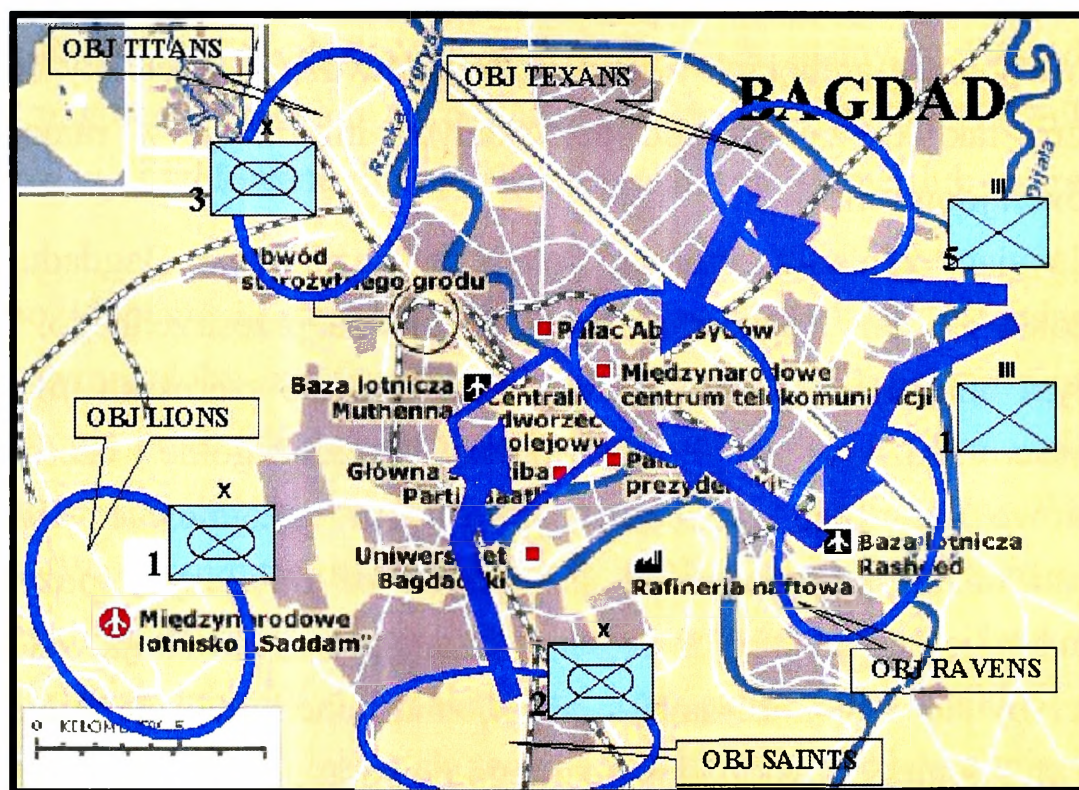
Wiele obiektów rządowych było otwartych, a w ich obrębie znajdowały się place i przestrzenie, które mogły być użyte do ataków śmigłowców i nagłych desantów. Obiekty te opustoszały po bombardowaniach. Starano się przy użyciu całej gamy środków, od rozpoznania satelitarnego poprzez agenturalny, ustalić gdzie znajdują się w danej chwili centra władzy reżimu, by atakować tylko te strategiczne cele, a nie całe miasto. Zakładano, że tego rodzaju "chirurgiczne" uderzenia mogły w dużym stopniu zdecydować o pokonaniu reżimu. Dostrzegano przy tym, że oddziały irackie są uzbrojone w ręcznie odpalane rakiety ziemia-powietrze i granatniki. Strata śmigłowca Black Hawk 2 kwietnia 2003 r. uzmysłowiła ryzyko związane z desantem helikopterowym.

Bitwa o Bagdad rozpoczęła się od bombardowań, do których w późniejszym okresie włączono ostrzał artyleryjski Gwardii Republikańskiej. Położenie Bagdadu na uprawnej nizinie przeciętej rzekami sprawiło, że bez większych trudności, z wyjątkiem walk o międzynarodowe lotnisko im. Husajna, udało się przejąć kontrolę nad drogami wylotowymi z miasta. Sprzyjającą okolicznością było to, że ruchy wojsk w tym płaskim terenie widać było z daleka. Amerykanie zdecydowali się atakować, a przynajmniej próbować ataków za pomocą głębokich wypadów, by sprawdzić, jak zacięty będzie opór. Ostateczna taktyka zależała od pozyskanych informacji w ramach działań oddziałów rajdowych.

Planując działania, których celem było zdobycie Bagdadu, zapewne dostrzeżono, że sam Bagdad – z powodu układu przestrzennego, nie jest to najlepszym miejscem do obrony. Ma bowiem wiele szerokich ulic i placów. Nacierające oddziały mogły odizolować poszczególne części dzielnic i stopniowo używając nowoczesnego sprzętu przejmować kontrolę nad większymi obszarami. Obawiano się jednak, że Irakijczycy pozwolą wejść wojskom koalicji do niektórych części miasta, a potem zaatakują. Wtedy wojska te znalazłyby się w niekorzystnej sytuacji, zmuszone byłyby bronić się w mało znanym im terenie. Prawdopodobnie z tego powodu podjęto decyzję wykonania kilku rajdów właśnie tymi szerokimi alejami, głównymi arteriami, aby rozpoznać system i stan rzeczywisty obrony miasta. Rajdy te przyniosły oczekiwane rezultaty, a upadek reżimu spowodował utratę woli walki przez Irakijczyków. Wojska koalicji przejęły kontrolę nad Bagdadem, trudno jednak mówić o pełnej kontroli, panowaniu nad całym miastem (rys.2.4).

Część walk o zdobycie stolicy Iraku miała dosyć dziwny i nie przewidywany charakter. Należy tu podkreślić, że szczególną rolę odegrały środki wsparcia bezpośredniego: poczynając od wielkokalibrowych karabinów snajperskich, pojedynczych środków ogniowych, jakimi były czołgi czy wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych, poprzez środki artyleryjskie i raketowe, do śmigłowców i samolotów realizujących bezpośrednie wsparcie lotnicze (CAS). Wszystkie te środki realizowały zadania bardzo precyzyjnych uderzeń na cele jedynie o charakterze militarnym. O precyzji tych uderzeń, bliskości tego bezpośredniego wsparcia świadczą

choćby straty, jakie poniosły wojska koalicji od tak zwanego „przyjacielskiego ognia” (friendly fire). Wydaje się, że problem ten, skala jego występowania w trakcie zmagania wojennych, wymusza nowe podejście do tej problematyki, poszukiwania doskonalszych rozwiązań, gwarantujących jeszcze większą precyzję prowadzonego ognia, nawet w bezpośredniej bliskości walczących wojsk.



Rys. 2.4. Walka o Bagdad w 2003 r.

Walki o Bagdad potwierdzają tezę, że każda wojna jest inna i należy opanowywać miasta w sposób adekwatny do danej sytuacji. Zaprzeczają zaś tezie mówiącej o niemożliwości opanowania wielomilionowego miasta siłami pancerno-zmechanizowanymi. Co więcej, nie można zaliczyć tego działania ani jako atak z marszu ani jako szturm. Na pewno dużą zasługą w tym wypadku jest doskonałe działanie lotnictwa i bezzałogowych aparatów latających, szczegółowe rozpoznanie sytuacji, elastyczne działanie jednostek piechoty morskiej i 3 Dywizji Piechoty. Można było pozwolić sobie na ryzyko rozpoczęcia rajdów w tak błyskawicznym tempie, ponieważ żołnierze byli profesjonalnie przygotowani do walki, co wielokrotnie podkreślali w swoich relacjach amerykańscy dowódcy. Do wykonania rajdów przystąpiły jednostki, które przez cały czas były szkolone i zgrywane w miejscu stałej dyslokacji jako taktyczne grupy bojowe. Żołnierze różnych rodzajów wojsk poznali możliwości

użytkowanego sprzętu oraz praktyczne zdolności swoje i kolegów w toku wielu ćwiczeń poligonowych, w różnych częściach świata, w tym na pustyniach Półwyspu Arabskiego.

Obalenie reżimu Husajna nie oznaczało zakończenie działań wojsk koalicji w Iraku. Przystąpiono do kolejnej fazy prowadzonej operacji – **stabilizacji w rejonie działań**. W przyjętych założeniach miało się to odbywać w trzech głównych etapach:

- **I etap** - odnalezienie składów broni masowej zagłady, zatrzymanie agentów służb bezpieczeństwa oraz lokalna odmiana „denazyfikacji”;
- **II etap** - utworzenie tymczasowego rządu wojskowego, a docelowo przywrócenie władzy z przedstawicielami antysaddamowskiej koalicji i stopniowe **przekazywanie** władzy;
- **III etap** - udzielenie pomocy humanitarnej i odbudowanie struktur państwa, sił bezpieczeństwa, zaprowadzenie ładu i porządku przez co zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa w kraju i na granicach.

W Iraku wojska lądowe były użyte do prowadzenia działań stabilizacyjnych (wg. terminologii amerykańskiej SASO – *stability and support operations*) w następującej sytuacji<sup>41</sup>:

- administracja kraju okupowanego nie istniała (została zlikwidowana);
- nie istniały siły zbrojne;
- nie istniały siły bezpieczeństwa, ochrony granic itp.;
- na terenie państwa działało wiele grup zbrojnych o różnorodnym charakterze: od zwolenników starego reżimu, poprzez zwykłych kryminalistów, do terrorystów oraz uzbrojonej milicji religijnej;
- kraj był zupełnie destabilizowany.

**W konsekwencji na siłach stabilizacyjnych spoczęła całkowita odpowiedzialność za:**

- budowanie nowej administracji;

---

<sup>41</sup> Na podstawie wywiadu z uczestnikami misji w Iraku na przełomie II i IV zmiany.

- organizację nowych sił zbrojnych i bezpieczeństwa;
- zapewnienie bezpieczeństwa publicznego;
- ochronę granic.

Już nawet pobieżna analiza założeń i zadań w ramach misji stabilizacyjnej (przykład zadań mandatowych operacji w Iraku i Afganistanie wskazuje, iż głównym środowiskiem działań wojsk jest teren zabudowany. To w ramach miast i miasteczek żołnierze organizują bazy stacjonarne, organizują posterunki, prowadzą patrole i akcje mające na celu rozbrojenie miejscowych rebeliantów i uchwycenie terrorystów. To w miastach organizowane są załączki struktur organizacyjnych i udzielana jest pomoc humanitarna. Dlatego tak ważnym jest zrozumienie co stanowi sobą środowisko jakim jest teren zabudowany, zarówno w ramach działań typowo bojowych, jak też stabilizacyjnych.

## **2.5. Afganistan 2002-2008**

W wyniku operacji antyterrorystycznej „Trwała Wolność” w listopadzie 2001 roku Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych obaliły rządy Talibów. Po upadku ich reżimu 5 grudnia 2001 roku na Szczycie w Bonn główne afgańskie siły polityczne oraz przedstawiciele społeczności międzynarodowej uzgodnili utworzenie rządu jedności narodowej z Hamidem Karzajem na czele oraz Międzynarodowych Sił Wspierania Bezpieczeństwa ISAF (ang. International Security Assistance Force) działających na podstawie mandatu ONZ<sup>42</sup>.

W odpowiedzi na zaproszenie do udziału w Międzynarodowych Siłach Wspierania Bezpieczeństwa (International Security Assistance Force – ISAF) w Afganistanie 16 marca 2002 r. skierowano w rejon misji pierwszą grupę polskich żołnierzy. W zakresie jej działania znalazło się przede wszystkim rozminowywanie terenu, ochrona lotniska w Kabulu, a także budowa infrastruktury drogowo–mostowej i innego zaplecza logistycznego, niezbędnego

---

<sup>42</sup> Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1386 (2001r.) stworzyła podstawy prawne do utworzenia i wysłania do Afganistanu sił ISAF z zadaniem wspomagania Afgańskich Władz Przejściowych w utrzymywaniu bezpieczeństwa w Kabulu i jego okolicach. Rada Bezpieczeństwa ONZ, 13 października 2003 r., wprowadziła nową rezolucję 1510 upoważniającą do rozszerzenia mandatu ISAF celem wspierania Afgańskich Władz Tymczasowych w utrzymywaniu bezpieczeństwa w rejonach poza strefą Kabulu i okolic.

do działania międzynarodowych sił wojskowych. W sumie do udziału w operacji wydzielono siły liczące ok. 300 żołnierzy wyznaczonych z:

- 80 żołnierzy z jednostki GROM;
- pl log z 10 BLog (Opole);
- pl pchem (Brodnica);
- pl sap z 1 Bsap (Brzeg);
- zespół rozp. bakteriologicznego (Puławy);
- okręt zabezpieczenia logistycznego „Kontradmiral Xawery Czernicki”.

Skład polskiego kontyngentu w Afganistanie (PKW Afganistan) został wkrótce zmodyfikowany i od połowy 2002 r. liczył ok. 120 żołnierzy. Zadania realizowane przez Polski Kontyngent Wojskowy do początku 2007 r. ograniczały się w zasadzie do typowych działań inżynierskich<sup>43</sup>.

Operacja stabilizacyjna w Afganistanie stanowi dla Sił Zbrojnych RP jedno z największych wyzwań wojskowych ostatnich lat. Misja realizowana jest w warunkach, które pod względem kulturowym, cywilizacyjnym i klimatycznym całkowicie odbiegają od realiów europejskich. Sytuacja wewnętrzna w Afganistanie jest wciąż niestabilna. Mimo znaczących postępów w dziedzinie politycznej, poziom bezpieczeństwa prowincji afgańskich ciągle jest niezadowolający. W ciągu ostatniego roku nastąpiło wznowienie militarnej działalności talibów na południu i wschodzie Afganistanu oraz odzyskiwanie przez nich wpływów politycznych wśród ludności tych terenów. Odżyły wewnętrzne konflikty; na prowincji spada popularność prezydenta Hamida Karzaja. Coraz bardziej umacnia się władza lokalnych przywódców klanowych, często powiązanych z narkobiznesem.

Do głównych zadań realizowanych przez międzynarodową koalicję antyterrorystyczną w Afganistanie w ramach prowadzonych operacji „Enduring Freedom” należy:

---

<sup>43</sup> <http://www.isaf.wp.mil.pl>, 04.09.2009.

- neutralizowanie siatki terrorystycznej Al Qaidy z jej bazami i zapleczem w Afganistanie;
- udzielanie pomocy wojskowej i szkoleniowej Afgańskiej Armii Narodowej;
- wspieranie władz afgańskich;
- udzielanie pomocy organizacjom międzynarodowym uczestniczącym w odbudowie demokratycznych struktur państwowych i niosących pomoc gospodarczą i prowadzących akcje humanitarne;
- prowadzenie prac reorganizacyjnych w systemie służb wojskowych i bezpieczeństwa Afganistanu;
- prowadzenie śledztw i procesów sądowych zatrzymanych terrorystów;
- dokonywanie we współdziałaniu z innymi państwami koalicyjnymi odbudowy i budowy niezbędnej infrastruktury;
- prowadzenie działań z zakresu współpracy cywilno – wojskowej;
- dokonywanie oceny wywiadowczej i rozpoznawczej materiałów uzyskanych w trakcie operacji;
- współdziałanie z siłami ISAF, w tym zabezpieczenie na ich potrzeby strategicznego rozpoznania, łączności i transportu.

Obecnie zasadnicze zadania realizowane przez siły SZ RP w ramach ISAF w obecnej fazie operacji w Afganistanie to głównie: wspieranie rządu Afganistanu w działaniach zmierzających do odtworzenia i utrzymania bezpieczeństwa w strefie północnej oraz w stolicy KABULU; pomoc rządowi Afganistanu w odtwarzaniu, tworzeniu i doskonaleniu własnych środków bezpieczeństwa i umożliwienie im utrzymywania spokoju wewnętrznego w kraju; wsparcie misji organizacji międzynarodowych udzielających pomocy humanitarnej i gospodarczej rządowi Afganistanu w procesie odbudowy demokratycznych struktur państwa, w tym misji Organizacji Narodów Zjednoczonych; przejmowanie dowodzenia wojskowymi komponentami w Prowincjonalnych Zespołach Odbudowy (Provincial Reconstruction Teams

- PRT); współdziałanie z siłami koalicji zaangażowanymi w operacje pk.: ENDURING FREEDOM.

Wiek XXI przyniósł wiele zasadniczych zmian w sposobie prowadzenia wojny. Klasyczne działania, będące w zasadzie konfrontacjami wielkich grup armii w terenie otwartym, niezamieszkałym przeszły bezpowrotnie do przeszłości. Już w czasie II wojny światowej walka przeniosła się do miast. Przykładami mogą być tutaj krwawe walki o Warszawę, Berlin, Stalingrad czy Wrocław. Walki toczyły się o każdy dom, ulicę czy dzielnicę, w których obok żołnierzy walczyła ludność cywilna. Kolejne konflikty w Czeczenii, Somalii, Iraku, czy ostatnio w Strefie Gazy potwierdzają tezę, że walki na stałe przeniosły się do terenów zabudowanych. Od wieków historia uczyła, że działania w terenie zabudowanym wymagają coraz więcej informacji, czasu, połączonych wysiłków wielu rodzajów wojsk i bardzo dużej ilości amunicji i innych środków. Atakujący musi wziąć na siebie ryzyko uwikłania się w długotrwałe i kosztowne walki, liczyć się z posiadaniem niewystarczających rezerw, jak i przeszkodami w postaci epidemii chorób. Ataki na tereny zabudowane kończyły się zazwyczaj dużymi stratami militarnymi, wśród ludności cywilnej oraz zniszczoną zabudową i infrastrukturą.

Temu wszystkiemu ma przeciwdziałać, wykorzystująca najnowsze założenia i zdobycze techniki, nowoczesna koncepcja walki w terenie zabudowanym. Istnieje potrzeba zmian w teorii prowadzenia działań w terenie zabudowanym, szczególnie dotyczy składu, form i metod działania wojsk lądowych. Jednakże, aby to osiągnąć potrzebne były dalsze badania i szczegółowe analizy uzyskanych doświadczeń, które pozwoliły na wypracowanie uogólnionych zasad organizowania i prowadzenia działań w terenie zabudowanym.

Prowadzone analizy wybranych konfliktów zbrojnych pozwalają sądzić iż doświadczenia z konfliktów przełomu XX i XXI wieku wskazują, że miasta stanowiły główne rejony oporu lub przyjmowano je jako obiekty do opanowania. Miasta i tereny zabudowane były podstawowym środowiskiem

działań sił militarnych w większości sytuacji kryzysowych. Często teren zabudowany umożliwia niwelację przewagi ilościowo-jakościowej stwarzając siłom słabszym o przestarzałym wyposażeniu warunki do skutecznej walki z nowoczesną armią. Dzieje się to dlatego, gdyż środowisko miejskie sprzyja prowadzeniu walk asymetrycznych. Łatwo bowiem uzyskać zaskoczenie, jednocześnie zapewniając siłom własnym ukrycie.

Uzyskane doświadczenia wskazują, iż sposób działania w konfliktach każdorazowo jest różny. Dlatego też nie można opracować uniwersalnej koncepcji działania w terenie zabudowanym. Możliwe są tylko do wygenerowania zasady działań, których przestrzeganie zwiększy prawdopodobieństwo sukcesu. Dlatego też teren zabudowany wymaga specyfiki działania, gdyż nie można klasycznej obrony, czy też natarcia przenieść w to środowisko. Potwierdzeniem na to są straty w Groznych poniesione przez Rosjan, którzy chcąc opanować miasto wykonali klasyczne uderzenie ciężkim sprzętem. Działania w mieście rozpadają się na szereg starć na samodzielnych kierunkach, dlatego sukces jest składową sukcesów małych pododdziałów.

Kolejną bardzo ważną kwestią jest, iż teren zabudowany to przede wszystkim obecność ludności cywilnej, która może uczestniczyć aktywnie w walce, być użyta przez przeciwnika jako „żywe tarcze”, wymaga kierowania, izolacji i udzielania pomocy humanitarnej. Działając w terenie zabudowanym trzeba mieć na uwadze ograniczenie strat wśród istniejącej infrastruktury, a przede wszystkim ludności cywilnej. To rodzi potrzebę odejścia od koncepcji działań opartych na zmasowanym i silnym ogniu, który ma doprowadzić do zniszczenia miasta. Natomiast specyfika działania w terenie zabudowanym stwarza potrzebę budowania odpowiednich struktur sił zadaniowych, które pozwolą na skuteczne wykonanie zadań w ramach interwencji. Obecność w rejonie działań ludności cywilnej rodzi potrzebę poszerzenia owych struktur o wywiad osobowy, CIMIC i komórki kontaktów z mediami, jak też obecność ludności cywilnej rodzi potrzebę, ujęcia w szkoleniu wojsk opanowanie takich

umiejętności jak prowadzenie negocjacji oraz używanie siły zgodne z ustalonymi zasadami włączania się do walki (ang. *Rules Of Engagement, ROE*). Każda operacja musi być poprzedzona cyklem zajęć dotyczących kultury i religii danego regionu tak, aby żołnierze przez swoje nieświadome błędy nie zwiększali poziomu wrogości do sił interwencyjnych. Znając kulturę, religię i zwyczaje ludności cywilnej łatwiej będzie pozyskać ich przychylność do prowadzonych działań. Ponadto istnieje potrzeba posiadania w strukturach sił pokojowych komórki opowiedzianej za kontakty z mediami. Rola takich organów we współczesnych konfliktach jest ogromna. Informacje „niezależnych” mediów były bardzo stronnicze, pełne niedomówień, fałszywych danych i błędnych ocen. Obraz wojny tworzyli niekompetentni ludzie, umiejętnie sterowani przez specjalistów od wojny propagandowej jednej ze stron konfliktu. Taka komórka ma również istotne znaczenie z punktu widzenia ochrony interesów sił, prowadzących operację.

Trzeba mieć świadomość, iż działania wojsk w terenie zabudowanym nie kończą się z chwilą bezpośredniego rozbicia lub obezwładnienia przeciwnika. Kolejnym etapem takich operacji jest stabilizacja sytuacji w rejonie działań. Każde państwo w trakcie przygotowań do operacji musi rozpatrzyć kwestie posiadania w kontyngentach odpowiednich sił i funduszy do odbudowy zniszczeń spowodowanych wojną, zamieszkami lub grabieżą. W warunkach terenów zabudowanych trzeba jak najszybciej przywrócić sprawność infrastruktury (elektrowni, wodociągów, funkcjonowanie sklepów z żywnością, służby zdrowia, przedsiębiorstw oczyszczania miasta itp.).

W zakresie taktyki walki – taktyki działania wojsk lądowych w terenie zabudowanym, na bazie uzyskanych doświadczeń możemy zdefiniować kilka wniosków:

- walka z terenach zabudowanych w operacjach reagowania kryzysowego charakteryzuje brutalność, stosowaniem niehumanitarnych i zabronionych prawnie metod walki. Przykładem tego jest używanie dzieci i starców do

osłony bojowników, poruszanie się karetkami pogotowia czy innymi uprzywilejowanymi pojazdami, porywanie, bicie i torturowanie żołnierzy i zatrzymanych, stosowanie bomb-pułapek w konflikcie izraelsko-palestyńskim;

- jednostki wojskowe powinny być odpowiednio przygotowane do rozpraszania zamieszek. Interweniujące jednostki wojskowe należy wyposażać w środki typowo policyjne, takie jak pałki, tarcze plastikowe i gazy. Należy w związku z tym przeprowadzić odpowiednie przeszkolenie żołnierzy w prawidłowym użyciu tych środków, albo wysyłać do tłumienia rozruchów przygotowane odpowiednio oddziały prewencji (karabinierów, żandarmerię, policję itp.);
- w terenach zabudowanych istotną rolę jako środki wsparcia dla poddziałów piechoty ogrywają czołgi, transportery opancerzone, śmigłowce bojowe. Uzyskane doświadczenia w Iraku wskazują, iż mimo ograniczeń użycia sprzętu pancernego, celowe jest jego użycie jako wsparcia ogniowego i czynnika psychologicznego;
- zadania lepiej realizować w nocy, po wprowadzeniu godzin policyjnych. Dzięki temu siły interwencyjne mogą wykorzystać przewagę techniczną nad przeciwnikiem (noktowizory, termowizory). Ograniczają wówczas straty wśród ludności cywilnej i łatwiej jest wykryć przeciwnika.
- podczas działań w miastach ataki strony przeciwnej skutecznie mogą powstrzymać strzelcy wyborowi.

### 3. TEREN ZABUDOWANY JAKO SPECYFICZNE ŚRODOWISKO DZIAŁAŃ WOJSK LĄDOWYCH

Działania militarne wojsk lądowych mogą być prowadzone w rejonach urozmaiconych pod względem geograficznym, w różnych porach roku i przy każdym typie pogody. Efektywność i powodzenie tych działań jest przede wszystkim pochodną właściwego przygotowania organizacyjno-technicznego wojsk. Jedną z cech opisujących, a zarazem warunkujących prowadzenie działań militarnych jest środowisko. Często stawiać ono będzie trudne wyzwania, przed którymi staną zarówno żołnierze, jak też ich wyposażenie i użyty sprzęt.

W rozdziale tym zaprezentowano wnioski i wyniki badań uzyskane w procesie poszukiwania odpowiedzi na kolejny problem szczegółowy wyrażający się w postaci następującego pytania: *jaka jest specyfika terenu zabudowanego i na ile wpływa na koncepcje działań wojsk lądowych?*

#### 3.1. Identyfikacja środowiska działań militarnych

Poszukując znaczenia terminu „środowisko” na potrzeby dalszych rozważań możemy przyjąć, iż jest to *obszar (przestrzeń) na którym pododdziały, oddziały czy też utworzone zgrupowania prowadzą działania w ramach reagowania kryzysowego, a którego elementy (czynniki) mają wpływ na przyjęte koncepcje działań.*

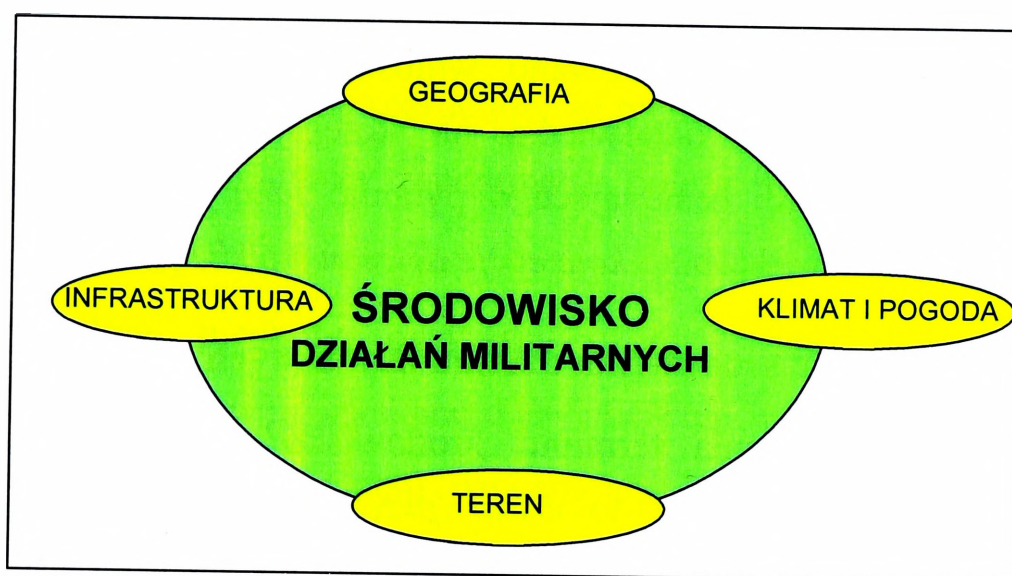
Mimo coraz to doskonalszych rozwiązań technicznych jeżeli chodzi o wyposażenie i sprzęt, to nadal wydaje się aktualne, iż środowisko działań jest jednym z zasadniczych determinantów rozwiązań taktycznych, a właściwa ocena jego czynników jest jednym z głównych warunków skuteczności działań.

Środowisko działania wojsk łączy w sobie wymiar ludzki oraz fizyczny. Wymiar ludzki – to walczący żołnierze, ich rolę i znaczenie należy rozpatrywać w aspekcie fizjologicznym, psychicznym i moralnym.

Wymiar fizyczny tworzą cztery czynniki: *geografia, teren, pogoda i infrastruktura* wraz z przypisanymi im charakterystycznymi warunkami. Wszystkie te czynniki i ich elementy wpływają w zasadniczy sposób na prowadzenie działań militarnych powodując konieczność dodatkowego przygotowania wojsk do działań w określonych warunkach, przyjęcie innego - odpowiedniego do danego środowiska, sposobu działania. *Działania wojskowe*

nie dzieją się w próżni, żadna armia nie osiągnie powodzenia, jeśli nie pozna środowiska naturalnego - w którym będzie działać. Tylko dowódcy, którzy rozumieją te warunki oraz wezmą je pod uwagę, nie zostaną przez nie zaskoczeni i będą w stanie wykorzystać je na swoją korzyść.<sup>44</sup>

W znaczeniu wojskowym środowisko geograficzne w obszarze zainteresowania nazywane często jest terenem, na którym prowadzone jest starcie zbrojne z przeciwnikiem w skali taktycznej.<sup>45</sup> Przyjęto, że w dalszej części pracy środowisko geograficzne rozumiane będzie jako: *geografia, teren, klimat i pogoda oraz infrastruktura* (rys. 3.1).



**Rys. 3.1. Elementy składowe środowiska działań militarnych**

W danym środowisku dla potrzeb działań militarnych wojsk istotne są relacje powstające pomiędzy: elementami środowiska, a zadaniami, jakie realizują wojska specjalne. Zmiany w środowisku powodują utrudnienia bądź ułatwienia w procesie działań militarnych. Wymaga to znajomości elementów środowiska w obszarze działań wojsk lądowych i relacji jakie pomiędzy nimi mogą zachodzić.

Współcześnie działania wojsk wymagają rzetelnej i w miarę szybkiej oceny różnorodnych elementów środowiska, których połączenie daje obraz elementu oceny sytuacji. Prezentacja tego rodzaju informacji musi odpowiadać

<sup>44</sup> The British Military Doctrine, *British Army Doctrine Publication 1998*.

<sup>45</sup> S. Koziej, W. Łaski, R. Sznajder, *Teren i taktyka*, Warszawa 1980, s.17.

ich zastosowaniu i spełniać oczekiwania użytkownika w zakresie poziomu szczegółowości. Do czynników kluczowych oceny środowiska należą<sup>46</sup>:

a) czynniki fizyczno-geograficzne:

- związki przestrzenne (położenie, rozmiar, kształt);
- rzeźba terenu i hydrografia;
- geologia i grunty;
- roślinność;
- oceany, morza i inne istotne zbiorniki wodne;
- klimat i pogoda.

b) czynniki cywilizacyjne (społeczno-ekonomiczne):

- potencjał ludnościowy (grupy, plemiona, klany)
- rozwój populacji;
- struktury socjalne, języki i religie;
- aglomeracje i miasta;
- przemysł i jego infrastruktura (rozmieszczenie surowców, fabryk)
- infrastruktura transportu (drogi, linie kolejowe, lotniska).

Czynniki te wpływają na całą sferę działań militarnych. Sfera tematyczna analizowanych elementów środowiska, na poszczególnych szczeblach dowodzenia jest nieco odmienna, wynikająca z rangi i znaczenia poszczególnych elementów środowiska dla efektu finalnego, jakim jest osiągnięcie określonego celu działań.

Doświadczenia ostatnich lat wskazują, iż działania militarne komponentów Sił Zbrojnych RP będą prowadzone w różnych obszarach geograficznych. W obrębie każdego z nich będą występować różnorodne typy terenu. Dlatego też wojska lądowe powinny być przygotowane do działania w każdym obszarze geograficznym.

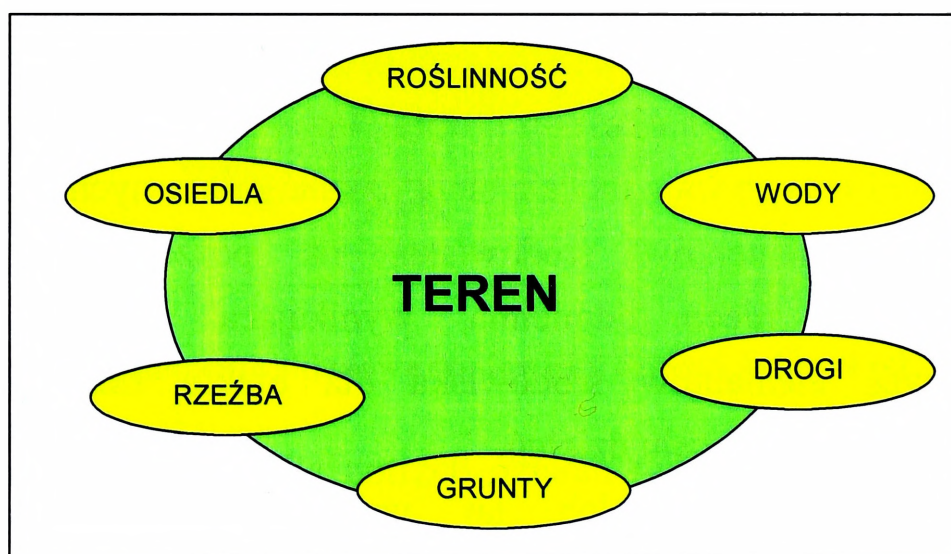
Teoretycy wojskowi zawsze byli zgodni, co do tego, że warunki geograficzne wywierają znaczny wpływ na działania militarne, a w szczególności na działania wojsk lądowych, różne jednak były klasyfikacje tych warunków. Najbardziej fundamentalne ze wszystkich ocenianych czynników geograficznych są związki przestrzenne, dotyczące położenia, rozmiaru i

---

<sup>46</sup> Na podstawie: J.M. Collins, *Military Geography. For Professional and the Public*, National Defense University Press, Washington 2002.

ukształtowania regionu oraz obiektów w ramach ocenianego obszaru. Analiza tych związków pod kątem działań militarnych wywołuje często konieczność ich generalizacji. Decydują tu parametry istotne dla strategicznej skali działań: powierzchnia objęta daną formą, długość i szerokość, skala trudności działań, ograniczenia w pokonywaniu terenu.

**Teren** nie jest neutralnym czynnikiem - zawsze wywierał istotny wpływ na możliwości i sposoby prowadzenia działań militarnych, a uwzględnianie jego czynników w trakcie przygotowania walki gwarantowało najczęściej sukces. Dlatego ocena terenu już w trakcie planowania działań powinna dostarczyć odpowiedź na pytanie: *w jakim stopniu teren będzie sprzyjał, a w jakim utrudniał realizację celów działań militarnych prowadzonych przez wojska lądowe?* Prowadzone analizy powinny w każdej sytuacji zapewnić pełne zrozumienie wpływu warunków terenowych (jego elementów) na prowadzenie określonych działań (rys.3.2).



**Rys. 3.2. Główne elementy oceny terenu**

Cechy charakterystyczne terenu, w którym będą prowadzone działania znacząco wpłyną (będą czynnikiem determinującym) na sposób, w jaki zostaną one praktycznie zrealizowane. Ukształtowanie terenu (rzeźba) to głównie strefy geomorfologiczne, w tym podział obszaru na strefę równinną, strefę terenu pagórkowatego i falistego oraz strefę gór (niskich, średnich i wysokich). Ocenie podlega położenie głównych pasm górskich, depresji dużych form liniowych (doliny, zapadliska, wąwozy, uskoki tektoniczne) oraz ich wpływ na możliwość użycia wojsk lądowych. Kolejnym elementem, który wpływa na działania militarne komponentu lądowego są szeroko rozumiane przeszkody wodne

istotne dla skali działań. Możemy tu wyróżnić szerokie i bardzo szerokie przeszkody wodne, duże powierzchnie objęte wodami śródlądowymi (powyżej 10%), duże obszary bagienne, mokradła i podmokłości, obszary przypuszczalnych zatopień w wyniku zniszczenia dużych obiektów hydrotechnicznych.

Wody powierzchniowe tj. rzeki, kanały i zbiorniki, zwykle rozpatruje się, z punktu widzenia przejezdności terenu po drogach, przede wszystkim jako przeszkody terenowe o charakterze miejscowym, stałym. Zawsze przeszkody wodne były elementami utrudniającymi działanie wojsk. Jeziora występując w większych skupiskach, przeważnie kanalizują ruch (utrudniają manewr) ponieważ między nimi zawsze znajdują się węższe lub szersze cieśniny, pozwalające na mniej lub bardziej ograniczony manewr. Znaczny wpływ na działania mogą mieć natomiast przeszkody terenowe (wodne) o charakterze liniowym tj. rzeki, kanały, strumienie. Bez względu na ich przebieg w stosunku do kierunku manewru, utrudniają one działanie wojsk.

W zbiorze czynników wpływających na realizację zadań wojsk lądowych za szczególnie ważne należy uznać ustalenie wpływu terenu na manewrowość wojsk. Ocena stanu gruntów, w ocenie ekspertów wojskowych może mieć duży wpływ na wykonanie zadań. Wpływ ten uzależniony jest przede wszystkim od rodzaju gruntu (konsystencja, nawilgocenie) ale także od pogody, pory roku, nacisku jednostkowego wozów bojowych itp.

W opinii ekspertów podstawowe znaczenie dla manewru, ma układ przestrzenny dróg i ich nawierzchnia. Do wykonania manewru powinno się wybierać drogę (drogi) najkrótszą (której długość w odniesieniu do czasu na jego wykonanie gwarantuje jego terminową realizację) o nawierzchni twardej. Drogi o nawierzchni twardej są mniej wrażliwe na zniszczenie i oddziaływanie warunków atmosferycznych. Konieczność korzystania z dróg gruntowych, bardzo często w wyniku ich podatności na oddziaływanie warunków atmosferycznych powoduje, że stają się nieprzejezdnymi.

Badania wykazały, że również roślinność, szczególnie lasy w otoczeniu terenów zabudowanych mogą wywierać znaczny wpływ na realizację zadań. Las w opinii ekspertów wojskowych jest przeszkodą terenową utrudniającą swobodne

przemieszczanie się i często jest miejscem gdzie organizowane są przez przeciwnika wszelkiego rodzaju utrudnienia w działaniu.

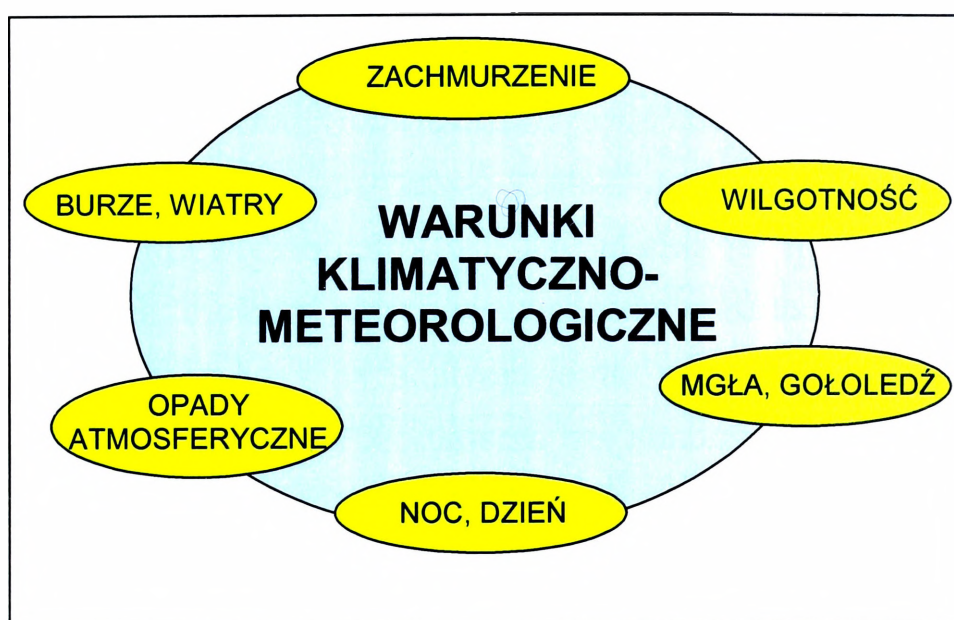
Przyśpieszony rozwój gospodarczy zwiększy stopień zurbanizowania i zagęszczenia terenu, powodując systematyczne zmniejszanie się obszaru terenu otwartego. Zmieniać się będzie nie tylko wielkość, ale również charakter terenu zabudowanego. Wzrastają obszary wysokiej zabudowy, z reguły o publiczno-przemysłowym charakterze. Intensywnie rozbudowuje się część podziemną miast. W celu usprawnienia ruchu powstają bardzo szerokie arterie przelotowe, a wokół miast coraz częściej buduje się „małe” i „duże” obwodnice.

Według oceny specjalistów i teoretyków wojskowych środowisko to, będzie na współczesnym, jak i perspektywicznym polu walki spełniać coraz większą rolę. Kolejnym elementem środowiska działań militarnych jest jego infrastruktura, w której skład wchodzi obiekty stałe, sprzęt oraz struktury potrzebne do funkcjonowania systemu danego obszaru (regionu). Wpływa ona w sposób istotny na koncepcję działań wojsk lądowych na danym obszarze. Ocenie podlega nie tylko fizycznie istniejące struktury, ale też obyczaje kulturalne religijne, czy etniczne, które wpływają na możliwość wykorzystania infrastruktury i określenie rozmiaru wsparcia miejscowego.

Z doświadczeń jak też praktyki ćwiczeniowej wynika, że dokonując oceny infrastruktury należy brać pod uwagę możliwości portów morskich, lotnisk, sieci dróg i kolei, sieci łączności i istniejących rezerw paliwowych. Ponadto możliwości w zakresie składowania, czy też wykorzystania źródeł zaopatrzenia w wodę oraz żywność. Obecność lub też brak podstawowych elementów infrastruktury wpływa na sposoby i tempo działań, dlatego też dane te mają zasadnicze znaczenie w planowaniu działań militarnych.

Przygotowując (planując) działania militarne należy pamiętać, że pomiędzy fizyczno-geograficznymi i klimatyczno-meteorologicznymi warunkami środowiska działań militarnych istnieje ścisły związek. Teren podlega zmianom w ciągu całego roku i mają one w większości charakter sezonowy. Okresowe zaś zmiany właściwości taktycznych terenu w dużym stopniu zależą od zjawisk i procesów atmosferycznych panującego na danym obszarze klimatu (rys. 3.3).

Wnioski wyciągnięte z historii wojen wskazują, że w dającej się przewidzieć przyszłości przy uwzględnianiu zastosowań najnowocześniejszych środków walki, pogoda jako element środowiska działań w dalszym ciągu musi być przedmiotem wnikliwych analiz i ocen. Określone możliwości optymalnego wykorzystania sił i środków w trakcie przygotowania działań militarnych musi być także wynikiem głębokiej analizy warunków atmosferycznych.



**Rys. 3.3. Elementy klimatyczno-meteorologiczne**

Wyniki prowadzonych badań wskazują, iż klimat i pogoda mają duży wpływ na psychikę i wydolność żołnierzy. Skuteczność wielu systemów uzbrojenia oraz czujników może zostać obniżona ze względu na negatywny wpływ warunków pogodowych. Przykładowo deszcz, śnieg, błoto obniżają mobilność wojsk. Niski pułap chmur i ograniczone warunki obserwacji (mgła) ogranicza bądź redukuje zasięg skutecznego rażenia środków ogniowych.

Bardzo często warunki pogodowe będą więc w znacznym stopniu wpływać na wykonanie przez żołnierzy zadań, ograniczonych możliwości działania sprzętu, czy też doboru sprzętu do realizacji zadań w danych warunkach klimatyczno-atmosferycznych.

W teorii działań militarnych możemy się spotkać ze stwierdzeniem, że działania w odniesieniu do środowiska mogą być prowadzone w warunkach

normalnych i specyficznych. Najogólniej mówiąc za normalne warunki działań<sup>47</sup> możemy uznać teren, w którym niewymagane są szczególne przedsięwzięcia natury przygotowawczej, natomiast specyficzne to takie, w którym wymagany jest pewien zakres i duża skala dodatkowych przedsięwzięć, jakie wojska muszą zrealizować oraz istnieje konieczność stosowania odmiennej koncepcji działań niż w normalnych warunkach. Ze względu na ukształtowanie terenu i jego pokrycie do specyficznych środowisk walki możemy zaliczyć: **teren zabudowany**; teren lesisty i lesisto-jeziorny; teren górzisty; teren pustynny, wybrzeże morskie; przeszkody wodne.

Klasyfikacja obejmująca specyficzne środowiska działań jak i szczególne warunki jest zbiorem otwartym. Należy oczekiwać, że zmiany będą zachodzić zarówno pod względem jej składu, jak i w kolejności wymieniania środowisk walki. Przykładowo coraz większego znaczenia nabiera środowisko terenu zabudowanego, gdzie głównie umiejscawiane są zagrożenia bezpieczeństwa, a zatem tam najbardziej pożądana jest działalność sił militarnych.

Zjawiska towarzyszące środowiskom walki, wymogi jakie stawiają one przed wojskami specjalnymi wymuszają potrzeby szkolenia i nabywania umiejętności działania w warunkach zdecydowanie różniących się od uznawanych za normalne. Licznych przykładów w tym zakresie dostarczają operacje, w których biorą udział wojska specjalne. Wydzielone komponenty ze składu wojsk lądowych zmuszone są do prowadzenia działań w uwarunkowaniach szczególnie trudnych ze względu na charakter środowiska.

Uzyskane doświadczenia z zaangażowania wojsk lądowych w rozwiązywanie powstałych kryzysów (Afganistan, Irak), jak też ocena możliwości wystąpienia zagrożeń, a tym samym sytuacji kryzysowych wskazują, iż największe zapotrzebowanie w zakresie specyfiki środowiska wykonywania zadań przez wojska lądowe jest w środowisku terenu **zabudowanego**.

---

<sup>47</sup> Teren normalny – to teren równinny lub pocięty, w którym wysokość względna wzniesień nie przekracza 50 m, a ich stoki są w miarę dogodne do pokonania przez czołgi i inne wozy oraz gdy pokrycie terenu, tj. zalesienia, wody lub zabudowa nie przekracza 50% rozpatrywanej powierzchni. Widoczność jest nie mniejsza niż 4 km, temperatura otoczenia waha się w granicach od -5 do +30 C, a grubość pokrywy śnieżnej w zimie nie przekracza 15 cm. Organizowanie i prowadzenie powietrzno-lądowych działań taktycznych, pk. Taktyka Ogólna, Warszawa AON 1994. s. 119.

### 3.2. Ogólna charakterystyka terenu zabudowanego

Pod pojęciem terenu zabudowanego rozumiemy wycinek obszaru powierzchni Ziemi, który w ponad 50 procentach pokryty jest zabudową wraz z istniejącą infrastrukturą. W języku wojskowym można zetknąć się też z terminem teren zurbanizowany. Łączy się z pojęciem urbanizacji (łac.: urbanus – miejski), czyli przybieranie cech miejskich, charakteru miasta<sup>48</sup>. Dlatego też terenem zurbanizowanym będziemy nazywali wycinek obszaru powierzchni Ziemi, którego ponad 50 procent pokrycia stanowią miasta, osiedla typu miejskiego (posiadają charakter miejski), obiekty gospodarcze i przemysłowe oraz występująca w nich infrastruktura. Mówiąc o terenie zabudowanym mamy na myśli teren, w którym występuje w ponad 50% różnego typu zabudowa (wsie, miasteczka i miasta), natomiast teren zurbanizowany to taki, w którym ponad 50 % zabudowy ma charakter typowo miejski.

Patrząc jednak na problem nazewnictwa przez pryzmat działania wojsk w ramach reagowania kryzysowego, nie ma aż tak istotnej różnicy, pozwalającej podzielić działania na prowadzone w terenie zabudowanym i zurbanizowanym. Budynki, czy to na wsi, miasteczkach czy w mieście, trzeba będzie zdobywać, bronić, monitorować i kontrolować podobną techniką. Ważne jest natomiast, jakiego rodzaju są to obiekty, ilu piętrowe, z jakich materiałów zbudowane, jakie jest ich otoczenie, odległość od siebie. Dopiero te elementy, oceniane w ramach Informacyjnego Przygotowania Pola Walki (IPPW), wymuszą na pododdziałach przyjęcie odpowiedniego ugrupowania, zaangażowanie do akcji większej bądź mniejszej ilości żołnierzy, sprzętu, inną organizację użytych pododdziałów oraz konieczność uwzględnienia możliwości innego działania przeciwnika (np., na wielu poziomach). Szczególnie skomplikowane będą te aspekty w aglomeracjach miejskich, gdzie budynki są ustawione blisko siebie, na jednym kwartale występują obiekty o całkowicie odmiennych właściwościach, znajdują się wielokilometrowe sieci podziemnych kanałów, tunele.

Wspólną właściwością wszystkich części składowych rejonu zabudowanego jest zabudowa wraz z infrastrukturą. Różnice wynikające

---

<sup>48</sup> W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1991, s. 533.

z rodzaju, gęstości, charakteru i wielkości budowli oraz struktury przestrzennej zabudowy (typu zabudowy), liczby mieszkańców oraz funkcji pełnionych w życiu politycznym, administracyjnym, produkcyjnym, handlowym i kulturalnym charakteryzują teren zabudowany i stanowią podstawę jego klasyfikacji.

Wszelkie koncepcje prowadzenia działań muszą być oparte na rzetelnej analizie środowiska, jakim jest teren zabudowany. Rejon zabudowany może mieć różnorodny charakter zabudowy, a zatem odmienne będą też warunki prowadzenia działań. Charakter działania wojsk w rejonach zabudowanych w znacznym stopniu będzie zależeć od geograficznego położenia i zabudowy danego rejonu. Rozróżnia się trzy typy terenu zabudowanego (zurbanizowanego):

- przemysłowy, stanowiący z reguły okręg kopalniano-przemysłowy,
- miejski, którego centrum stanowi najczęściej duże miasto,
- portowy, którego centrum stanowi port lub zespół portów.

Innym kryterium, bardzo ułatwiającym klasyfikację terenów zabudowanych, jest układ ulic, wzór, jaki tworzą. W zależności od układu sieci ulicznej rozróżniamy następujące systemy wzajemnego usytuowania ulic:

- średnicowy,
- średnicowo-pierścieniowy,
- promienisty (wachlarzowy),
- prostokątny (w szachownice),
- kombinowany; dowolny.

Jednym z najbardziej istotnych czynników charakteryzujących obszar zabudowany jest typ zabudowy, a dokładniej takie parametry jak jej gęstość, konstrukcja budynków oraz ściśle z tym związana gęstość zaludnienia. Przede wszystkim te czynniki muszą w swoich kalkulacjach uwzględniać dowódcy wszystkich szczebli, decydenci i planiści, ponieważ warunkują one nie tylko taktykę działania, ale również liczebność i typ wojsk kierowanych do prowadzenia działań, sposób zabezpieczenia logistycznego, ochrony obszaru po zakończeniu walk, zaopatrzenie ludności cywilnej w podstawowe środki do życia itp.

W polskich podręcznikach wyróżnia się zabudowę:

- zwartą (budynki są rozstawione bardzo blisko siebie, prawie bez

odstępów);

- gęstą ( niewielkie odstępów między budynkami );
- luźną (budynki znajdują się w pewnym oddaleniu od siebie);
- rozproszoną (znaczna odległość między budynkami)<sup>49</sup>.

W opracowaniach amerykańskich stosowane jest literowe oznaczenie zabudowy, które odnosi się do przestrzennych związków pomiędzy obiektami:

- Typ A – zabudowa gęsta, nieregularna (ang. *Dense, Random Construction*);
- Typ B – zabudowa blokowa, uporządkowana, zwarta (ang. *Closed-Orderly Block Construction*);
- Typ C – zabudowa willowa (ang. *Residential Area Construction*);
- Typ D – zabudowa wysoka (ang. *High – Rise Area Construction*);
- Typ E – zabudowa fabryczna, transportowa (ang. *Industrial/Transportation Construction*)<sup>50</sup>.

Kolejnym czynnikiem charakteryzującym dany teren zabudowany jest gęstość zaludnienia. W ramach tego czynnika dodatkowo analizuje się stosunek i nastawienie miejscowej ludności do wojsk interweniujących w ramach operacji militarnych. Same charakterystyki infrastruktury i demografii nie dają, bowiem pełnego opisu warunków działań w terenach zabudowanych. Podczas planowania operacji niezwykle istotne jest również określenie często nazywanego jako *status ludności* lub *stopień wrogości* innymi słowy nastawienia mieszkańców miast do wojsk prowadzących działania. W związku z tym należy prowadzić analizę tego czynnika i wskazywać, w których dzielnicach i kwartałach ludność jest wrogo nastawiona do wojsk interweniujących, a w których można liczyć na jej życzliwość. Następnie przy pomocy oficerów z komórki współpracy cywilno – wojskowej i wywiadu, trzeba ciągle aktualizować te informacje.

W geometrii terenu zabudowanego z militarnego punktu widzenia możemy wyróżnić tereny odkryte (z możliwością obserwacji działalności przeciwnika) oraz szereg stref zakrytych (bez możliwości bezpośredniej obserwacji

---

<sup>49</sup> H. Stasiewicz, W. Łaski, *Topografia wojskowa*, Warszawa 1983, s. 51.

<sup>50</sup> FM 3 – 06. *Urban Operations*, Waszyngton 2003, s. II-7 – II-9.

przeciwnika). Będzie to powodowało, iż walka w takim terenie będzie rozbijała się na szereg odizolowanych ognisk, walki o każdy budynek, kwartał, czy dzielnicę.

Podsumowując dotychczasowe rozważania można wysnuć wniosek, że określenie typu terenu zabudowanego i jego wpływu na tereny przyległe to początek szczegółowej oceny, jaką należy przeprowadzić w ramach procesu IPPW. Dla wojsk działających w takim terenie istotna jest bardzo rzetelna i dokładna charakterystyka poszczególnych kwartałów oraz pojedynczych obiektów, przez co w ramach planowania działań można wygenerować całe spektrum zagrożeń i szans.

W każdym z wymienionych typów będą dominowały różnej wielkości miasta. Analizując miasto jako przyszły obszar działań, trzeba brać pod uwagę następujące elementy:

- nasycenie budynkami (centra miast),
- rejony o wysokiej, wielopiętrowej zabudowie,
- rejony o zabudowie rozrzuconej,
- ciągi handlowe,
- rejony przemysłowe,
- naturalne przeszkody wodne (rzeki, kanały, zbiorniki wodne),
- układ komunikacyjny (drogi, wiadukty, tunele, mosty),
- lotniska, place, parki i stadiony,
- infrastruktura podziemia,
- inne ważne obiekty (budynki administracji, mediów, szpitale, kliniki).

Specyfika terenu zabudowanego wpływa na sposób przygotowania i działania wojsk w środowisku miejskim. Szczegółowa analiza elementów terenu zabudowanego warunkuje skuteczne i bezpieczne działanie wojsk w trakcie wykonywania zadań. Uzyskane wnioski często warunkować będą taktykę działania, liczebność i typ wojsk kierowanych do prowadzenia działań, sposób zabezpieczenia logistycznego, zapewnienie bezpieczeństwa i ustabilizowania sytuacji w rejonie.

### **3.3. Zmienność sytuacji oraz skuteczność działań w terenie zabudowanym**

Wsie i miasta, tereny przemysłowe i aglomeracje miejskie będą wywierały wpływ na działania bojowe w zależności od ich struktury, gęstości i rozciągłości oraz ze względu na to, iż w rejonach zabudowanych przecinają się zwykle sieci dróg, są one zazwyczaj skupiskami sieci drogowej.

Pomimo coraz większej możliwości poruszania się sił lądowych po bezdrożach, zawsze istnieje potrzeba dróg, jako osi przegrupowania wojsk. Sieć drogowa w obszarach zabudowanych, jest gęsta i dobrze rozbudowana, może więc zostać wykorzystana jako rejonny łączący trudności związane z pokonywaniem terenów podmokłych, obszarów leśnych, terenów górzystych i przeszkód wodnych. Sieć drogowa w rejonach zabudowanych stwarza, więc dobre warunki do prowadzenia szeroko zakrojonych przegrupowań wojsk. Z drugiej strony wobec występowania licznych obiektów drogowych, jest podatna na zniszczenia. Węzły drogowe i niewystarczająca nośność wielu mostów ograniczają ruch wojsk. W związku z tym obszary zabudowane często wyznaczać będą linie komunikacji walczących wojsk. Wynika stąd, że na przyszłym polu walki decydujące może być utrzymanie tych obszarów. Oprócz tego, mieszczą one różnorodne urzędy ekonomiczne i polityczne, są zamieszkane przez dużą liczbę ludności, a więc i z tych powodów będą istotnymi rejonami walk.

Ludność cywilna jest obecnie najistotniejszym czynnikiem warunkującym sposób prowadzenia działań bojowych. Podejmowane przez cały cywilizowany świat interwencje, mają w większości przypadków podłoże humanitarne i ich zasadniczym celem jest umniejszenie cierpienia ludzi, znajdujących się w rejonie kryzysu. W związku z tym rodzi się niezwykle istotne ograniczenie w użyciu siły. Obecność osób cywilnych zmusza wojska do wyłączenia uwagi w doborze celów, ograniczonego stosowania uzbrojenia o dużej sile rażenia i małej dokładności (lotnictwo i artyleria), używania broni nie – zabijającej (ang. *non – lethal weapon*), przyjęciu zupełnie innej taktyki zdobywania i oczyszczania budynków. Jednocześnie z typowymi działaniami bojowymi wojsko zobowiązane będzie do realizacji zadań w zakresie szeroko rozumianego wsparcia i pomocy humanitarnej zamieszkującej tereny działań. Walki w terenie

zabudowanym mogą spowodować znaczne straty wśród ludności cywilnej oraz duże zniszczenia infrastruktury, co może spowodować powstanie dużego zagrożenia epidemiologicznego. W planowaniu i prowadzeniu walki w rejonach zabudowanych rozważane muszą, więc być skutki tego działania w odniesieniu do ludność cywilnej.

Należy nawiązać i stale utrzymywać ścisłą współpracę pomiędzy władzami cywilnymi, dowódcami obrony terytorialnej i dowódcami taktycznymi. W ramach możliwości, poza priorytetami wynikającymi z wykonywania zadania bojowego i zabezpieczenia materiałowego walczących wojsk, dowódca taktyczny powinien zabezpieczyć lub pomóc w ewakuacji ludności cywilnej; zapewnieniu jej żywności i opieki medycznej; utrzymaniu porządku publicznego i bezpieczeństwa; zapobieganiu przed niespodziewanymi skutkami działań wojennych; utrzymania podstawowych usług.

Kolejnym poważnym utrudnieniem w prowadzeniu działań będą warunki obserwacji. W terenie zabudowanym można wyróżnić rejony odkryte, czyli z możliwością obserwacji i rejony zakryte bez możliwości obserwacji bezpośredniej przeciwnika. Nie dotyczy to tylko obserwacji wzrokowej, ale także obserwacji przy pomocy systemów radarowych, rozpoznania elektronicznego, systemów namierzania itp. Obowiązkowo trzeba uwzględnić możliwości prowadzenia obserwacji przestrzeni powietrznej (w tym tras dolotu i podejść do ewentualnych stref lądowania) oraz łączności radiowej, która wpływa w znaczący sposób na organizację dowodzenia. Trudności w kierowaniu walką i utrzymaniu łączności będą wymagały dużej samodzielności i wysokich umiejętności dowódców szczebla pluton – drużyna – zespół. Sukces w walce w terenach zabudowanych będzie zależał głównie od ich inicjatywy i sprawności działania.

Cechą charakterystyczną walk w mieście jest występowanie dużej ilości pól zakrytych. Ustalenie dominujących punktów, głównie w wysokich budynkach, przygotowanie wcześniej planu rozmieszczenia posterunków obserwacyjnych w tych miejscach, zapewni każdemu dowódcy wgląd w teren na dużą głębokość, ale przede wszystkim uchroni wojska przed zaskoczeniem. Opanowanie tych punktów przed rozpoczęciem działań pozwoli ukryć swoje zamiary przed obserwacją przeciwnika.

Na współczesnym polu walki istotnym wsparciem możliwości prowadzenia obserwacji w terenie zabudowanym jest zastosowanie pilotowych i bezpilotowych aparatów latających (śmigłowce, bezpilotowe środki rozpoznawcze itp.). Dzięki temu można wydatnie uzupełnić system obserwacji naziemnej.

Podobnie jak z obserwacją prowadzenie ognia z wszystkich rodzajów broni będzie również utrudnione w związku z występowaniem dużej ilości pól martwych. Małe odległości między budynkami ograniczają możliwość prowadzenia ognia z głównego uzbrojenia wozów bojowych, przede wszystkim czołgów. Nie mogą one wykorzystać swoich istotnych w działaniach bojowych zalet. Środki ogniowe mogą być rozmieszczane na wielu poziomach, dlatego w czasie działań w mieście należy liczyć się z ogniem wielowarstwowym, skrzydłowym, krzyżowym. Analizując teren zabudowany trzeba mieć też świadomość, iż przeciwnik ma możliwość użycia przenośnych zestawów broni bezodrzutowej, granatników przeciwpancernych, do zwalczania pojazdów opancerzonych i nieopancerzonych. W terenie zabudowanym wozy bojowe i czołgi są szczególnie narażone na skuteczny ogień przeciwpancerny.

Stanowiska ogniowe przeciwnika będą niezmiernie trudne do zlokalizowania w zabudowie miejskiej. Fakt występowania osób cywilnych dodatkowo wpłynie negatywnie na możliwości prowadzenia ognia, ponieważ występować oni mogą jako *żywe tarcze*. W związku z koniecznością prowadzenia walki w zwartych kwartałach, na bliską odległość, szerokie zastosowanie będzie miała broń krótkiego zasięgu, granaty ręczne. Jednym z rozwiązań stosowanych w armii izraelskiej i testowanych w Stanach Zjednoczonych, a zwiększających bezpieczeństwo żołnierzy walczących w takich warunkach, jest stosowanie specjalnych urządzeń o konstrukcji łamanej, w której montuje się broń, przez co żołnierze mogą prowadzić ogień zza węgła, nie narażając się na ogień strony przeciwnej<sup>51</sup>.

Miasto jest idealnym polem do działania strzelców wyborowych. Wykorzystując zniszczone częściowo budynki, jeden strzelec wyborowy może

---

<sup>51</sup> Urządzenie firmy KOPEX S.A., nazywane *Corner Shot*, prezentowane było m.in. na targach MSPO 2004. Zob. *MSPO 2004*, *Komandos 2004*, nr 10, s. 82

godzinami trzymać w szachu działające na pieszo pododdziały. Najlepszym przeciwdziałaniem, oprócz wyszkolenia żołnierzy jak poruszać się w takich warunkach, jest posiadanie tzw. *przeciwsnajperów*, którzy osłaniałiby pododdziały piechoty, zwalczając strzelców wyborowych przeciwnika.

Teren zabudowany posiada niejako naturalne właściwości maskowania. Maskowanie umożliwia skryty manewr sił na kilku poziomach: po dachach, w budynkach i pod ziemią. Dodatkowo przeciwnik bez munduru, do momentu wyciągnięcia broni czy rzucenia granatu, jest właściwie nie do rozpoznania w tłumie osób cywilnych. Wtedy również może on prowadzić ogień zza pleców *żywych tarcz*, ograniczając możliwości przeciwdziałania sił interwencyjnych. Obecność podobnie ubranych osób ułatwia błyskawiczną i niezauważalną ucieczkę czy też urwanie się pościgowi, szczególnie w doskonale znanym sobie labiryncie wąskich uliczek, wewnętrznych podwórz czy piwnic.

W mieście trzeba być gotowym na wszelkie nietypowe formy maskowania się przeciwnika, budowy ukryć i schronów. Obrońca zajmuje dany teren od dawna, więc może doskonale przygotować go pod względem rozbudowy fortyfikacyjnej. Dobrym przykładem jest doskonale przygotowanie i zamaskowanie schronów i ukryć przez ludność żydowską w czasie powstania w getcie warszawskim, a z przykładów bardziej współczesnych warto choćby wymienić doświadczenia rosyjskie z walk w Groznym.

Teren zabudowany pozwala dokonać szybkiego i skrytego manewru na skrzydło, tyły lub na słabiej chronioną część ugrupowania przeciwnika. Siły uczestniczące w operacji reagowania kryzysowego, podczas działania w miastach muszą być właściwie cały czas gotowe na uderzenie ze wszystkich stron i to nawet w rejonach uprzednio wnikliwie sprawdzonych. Niejednokrotnie jedyną skuteczną osłoną będzie przyjęcie ugrupowanie na tzw. *jeża*, wystawiając ubezpieczenia we wszystkie strony, ze szczególnym uwzględnieniem obserwacji okien i dachów budynków.

Duże znaczenie ma analiza ewentualnych tras dolotu śmigłowców przy wykorzystaniu lotu konturowego lub techniki *NOE* (ang. *Nap – On the Earth*). Wykorzystując takie trasy, śmigłowce sił interwencyjnych maskują przelot, usypiają czujność przeciwnika naziemnego. Dla zmylenia przeciwnika

konieczne też jest dokonywanie, co jakiś czas, przyziemienia, nawet bez wysadzania desantu.

Teren zabudowany jako całość jest traktowany jako przeszkoda, ale jeśli analizujemy walkę tylko w ich wnętrzu, to przeszkody dla wojsk stanowiąc będą w głównej mierze kanały, groble, bagna, wzniesienia terenowe, urządzenia hydrotechniczne, rzeki, jeziora, linie energetyczne itp. Należy pamiętać, że na skutek prowadzonych działań mogą powstać rumowiska, gruzowiska, barykady itp. Występowanie takich przeszkód będzie wymagało użycia do oczyszczania dróg manewru dla sprzętu ciężkiego maszyn inżynieryjnych, czołgów z urządzeniami spycharkowymi itp.

Istotną przeszkodą dla wszelkich pojazdów opancerzonych, przede wszystkim czołgów, są budynki. Ograniczają one szerokość ulic i czasami wręcz uniemożliwiają wykonanie obrotu wieżą, podniesienie lub obniżenie armaty, przez co nie czołgi nie są w stanie prowadzić ognia z bliższej odległości do celów na najniższych piętrach, w piwnicach i na dachach.

Sieć drogowa wywiera istotny wpływ na przebieg walk wewnątrz rejonu zabudowanego. Szczególne znaczenie mają drogi tranzytowe i nasypy kolejowe, które zapewniają dogodne warunki ruchu między poszczególnymi częściami miast, stanowiąc jednocześnie dogodne punkty do rozmieszczenia przeszkód. Te ułatwiające ruch obiekty będą zazwyczaj wyznaczać zasadnicze kierunki działania wojsk. Ich utrzymanie będzie często warunkować kontrolowanie danego odcinka. Ich zniszczenie może w zasadniczy sposób wpłynąć na możliwości prowadzenia skutecznego manewru<sup>52</sup>.

Obserwując uważnie działania Rosjan w Czeczenii, Izraelczyków na Ziemiach Okupowanych, czy obecnie sił stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie łatwo, zauważyć, że stacjonarne elementy infrastruktury typu bazy, stałe posterunki kontrolne, posterunki obserwacyjne rozmieszczają oni poza obszarami miast. Posterunki tymczasowe w centrach miast rozwijają tylko w czasie prowadzenia akcji zaczepnych.

W związku z tym, za każdym razem, gdy będzie podejmowana jakaś akcja, będzie trzeba od nowa wyszukiwać punktów kluczowych i je

---

<sup>52</sup> A. Bujak, Wpływ specyficznych warunków środowiska na działania taktyczne, Warszawa 1998, s. 29-30.

opanowywać, organizując w tym miejscu tymczasowy posterunek. Teren zabudowany tworzy bardzo skomplikowane środowisko szeroko rozumianych działań militarnych. Jest przestrzenią o dużej ilości złożonych obiektów oraz miejscem występowania wielu zjawisk. Reasumując prowadzone rozważania na temat jego wpływu na działania wojsk lądowych możemy nasuwać się następujące wnioski, iż działania w obszarze zabudowanym charakteryzują się:

- potrzebą posiadania maksimum informacji o układzie topograficznym terenu zabudowanego i możliwościach strony przeciwnej;
- ograniczonym polem ostrzału i obserwacji;
- doskonałym ubezpieczeniem, ukryciem i maskowaniem wojsk i wyposażenia;
- obniżonymi możliwościami manewru, szczególnie jednostek zmechanizowanych;
- intensywnym stosowaniem broni krótkiego zasięgu i granatów ręcznych;
- walka prowadzona jest w zwartych kwartałach;
- sukces w walce w dużym stopniu zależy od inicjatywy i sprawności działań na niższych szczeblach dowodzenia;
- zwiększoną wrażliwość pojazdów na atak z bliskiej odległości;
- zdecentralizowanym użyciem wielu rodzajów wojsk, w tym szczególnie czołgów i artylerii do ognia na wprost;
- trudnościami w dowodzeniu, kierowaniu i łączności oraz związaną z tym decentralizacją dowodzenia;
- wykorzystaniem większej liczby spieszonych pododdziałów;
- zwiększonymi możliwościami przenikania i obejścia;
- wysokim zużyciem amunicji i innych środków bojowych;
- walką prowadzoną na trzech poziomach; na poziomie ulicy, ponad ziemią na dachach i w budynkach oraz pod ziemią w kanalizacjach i systemach podziemnych przejść i tuneli;

- zaangażowaniem w walkach w rejonie zabudowanym z reguły nieproporcjonalnie dużej ilości wojsk;
- obecnością ludności cywilnej.

Obszary zabudowane zapewniają ponadto ochronę przed obserwacją i oddziaływaniem ogniowym, utrudniają rozpoznanie i ułatwiają mylenie przeciwnika oraz uzyskanie zaskoczenia. Manewr jest utrudniony i może zostać łatwo zakłócony. Niszczący skutek ognia uczynić może drogi i ulice całkowicie nieprzejezdnymi. Poważnie zniszczone rejony zurbanizowane stanowią więc będą znaczącą przeszkodę.

W związku z charakterystycznymi warunkami panującymi w obszarze zabudowanym należy również dostrzegać ograniczenia prowadzenia działań w tym terenie, należą do nich:

- szczegółowa znajomość rejonu zabudowanego zapewnia przewagę obrońcy;
- konieczny jest staranny wybór stanowisk ogniowych w celu uzyskania przewagi, w warunkach ograniczonej obserwacji oraz wielu martwych i zakrytych pól ostrzału;
- stanowiska ogniowe przeciwnika są trudne do zlokalizowania, jego siła i zamiary trudne do określenia;
- tempo natarcia w terenie zabudowanym będzie wolniejsze;
- możliwość ruchu jest ograniczona, im więcej budynków będzie zniszczonych, tym więcej będzie możliwości ukrycia dla obrońcy, a atakującemu trudniej będzie nacierać;
- mogą wystąpić trudności w prowadzeniu ognia z broni bezodrzutowej;
- w bezpośredniej walce ograniczone zastosowanie mieć będzie broń do ognia pośredniego i czołgi, które wykorzystywane powinny być w rejonach bardziej otwartych. Trudniejsze będzie wzajemne wsparcie ogniowe;
- należy liczyć się z możliwością wypalania budynków. Zależnie od konstrukcji budynków może okazać się możliwym „wypalenie

obrońcy” i odwrotnie, budynki wykorzystywane przez nacierającego będą przedmiotem ataku prowadzonego w podobny sposób;

- walka uliczna jest wyczerpująca fizycznie i psychicznie, powodzenie mierzone jest niewielkimi zdobyczami terenowymi. Utrzymanie efektywności bojowej wymagać może częstej wymiany pododdziałów biorących udział w bezpośredniej walce.

Powyższe ograniczenia powodują, iż walka prowadzona na obszarze zabudowanym wymaga znacznych sił i czasu. Ponieważ grupy domów, kwartały i inne miejskie zabudowania rozdzielają działania wojsk, szybko rozpadną się one na pojedyncze, bezpośrednie starcia. Walka może być prowadzona oddzielnie o każdą dzielnicę miasta, kwartał lub nawet pojedyncze zabudowania. Zmusza to do jej prowadzenia na oddzielnych kierunkach w celu opanowania bądź utrzymania poszczególnych budynków (obiektów) lub zabudowań przystosowanych do obrony.

Walka w obszarach zabudowanych prowadzona, więc będzie przede wszystkim przez piechotę, ma ona większe możliwości manewru niż inne rodzaje wojsk i łatwiej może korzystać z istniejących ukryć. W krótkim czasie może przystosować budynki do obrony, szybko pokonywać zapory i małymi pododdziałami lub grupami przedostawać się przez wyrwy w ścianach przez okna i piwnice, po dachach i przejściami podziemnymi oraz prowadzić walkę wewnątrz budynków.

Powyższa charakterystyka środowiska zabudowanego (zurbanizowanego) ma istotne znaczenie w okresie planowania, a następnie prowadzenia działań bojowych. Pomimo, że ciężar działań w rejonach zabudowanych spoczywa na piechocie, jej powodzenie zależeć będzie od współdziałania wszystkich rodzajów wojsk. Szczególnie istotne jest wykorzystanie pododdziałów czołgów, które pod bezpośrednią osłoną piechoty, zapewnić mogą dokładne, bezpośrednie wsparcie ogniowe.

Każdorazowo wszelkie działania militarne powinny być poprzedzone szeroko prowadzoną kampanią polityczno-dyplomatyczną. Jej celem powinno być przekonanie społeczności międzynarodowej o zagrożeniu i potrzebie użycia sił militarnych do rozwiązania powstałej sytuacji kryzysowej. Potwierdzeniem

tego są interwencje zbrojne w Iraku jako odpowiedź na reżim Husajna, użycie sił militarnych w Afganistanie jako narzędzia do walki z terroryzmem.

Następnie w miarę możliwości powinno się dążyć do przekonania społeczeństwa w danym państwie o potrzebie użycia sił militarnych koalicji jako narzędzia do dokonania zmian, które przyniosą poprawę sytuacji. Nie zawsze jest to możliwe, niemniej jednak uzyskanie takiego efektu w sposób zdecydowany ułatwia prowadzenie działań militarnych. Uzyskanie nawet efektu podziału społeczeństwa o zasadności użycia sił militarnych może stanowić duży sukces.

Kolejny szczegółowy etap kształtowania sytuacji, to przekonanie społeczności lokalnej (mieszkańców miasta i wsi) co do zasadności podporządkowania się zamiarom sił militarnych. Tu drogi dojścia mogą być różne od propagandy medialnej poprzez pomoc humanitarną.

Bardzo wymiernym efektem prowadzenia takiej działalności przez wojska interwencyjne jest zdobywanie zaufania i przychylności ludności cywilnej<sup>53</sup>. W ramach zabezpieczenia wyróżnić można takie przedsięwzięcia, jak: szkolenie sił bezpieczeństwa i wojska, pomoc policji w utrzymaniu porządku (szczególnie w czasie imprez masowych), pomoc w organizacji wyborów, wydzielanie sił do usuwania min, budowy oraz odbudowy infrastruktury, świadczenia usług medycznych, w tym sanitarno-epidemiologicznych, organizacji punktów dystrybucji pomocy humanitarnej (np. wydawania żywności i wody, ubrań). Innym sposobem kształtowania sytuacji aby zapewnić jak najmniejsze straty własne jak też po stronie przeciwnika, jest to demonstracja siły. Powinno to przynieść efekt podporządkowania się społeczności lokalnej w wyniku widocznej przewagi wojsk koalicji.

Uzyskane wyniki badań pozwalają przypuszczać, iż w ramach kształtowania sytuacji w aspekcie działań w specyficznym środowisku, możemy wyróżnić następujące fazy działań, które mogą stanowić o sukcesie:

- zdemilitaryzowanie rejonu odpowiedzialności;
- przejęcie kontroli militarnej i poprawa stanu bezpieczeństwa (pełna kontrola nad obszarem);

---

<sup>53</sup> W armii amerykańskiej takie użycie wojsk nosi nazwę *zdobycia serc i umysłów* (ang. *getting hearts and minds*).

- odbudowa struktur administracyjnych i struktur odpowiedzialnych za bezpieczeństwo;
- przekazywanie i wspieranie nowych struktur w przejęciu władzy i utrzymaniu porządku.

Potrzeba ograniczania do minimum strat wśród ludności cywilnej, a jednocześnie coraz częstsza potrzeba militarnego przejęcia i kontroli danego rejonu, sprawia, coraz sięga się po broń niezabijającą (obezwładniającą). Zastosowanie takiego środka przymusu świadczyć będzie o humanitarnym podejściu wojsk własnych i przyczynić się może do zmniejszenia woli stawiania oporu. Właściwie prowadzone operacje psychologiczne oraz informacyjne podkreślą fakt użycia takich środków, które nie powodują śmierci mieszkańców oraz niepotrzebnych zniszczeń infrastruktury miejscowej.

Coraz częściej planuje się też wykorzystywanie broni obezwładniającej samodzielnie, jak też w różnorodnych kombinacjach z działaniami i uzbrojeniem konwencjonalnym w celu spotęgowania planowanego efektu militarnego oddziaływania. Pozwoli to na demonstrację siły oraz stanowić będzie istotny element operacji informacyjnych i psychologicznych, skierowanych przeciwko pojedynczemu żołnierzowi (obywatelowi) przeciwnika, jak też w odniesieniu do decydentów politycznych i wojskowych. Działania takie pozwolą na całkowitą izolację, np. polityczną, informacyjną, ekonomiczną miast, centrów politycznych i przemysłowych oraz innych wybranych obiektów o znaczeniu kluczowym dla skutecznego prowadzenia działań przez przeciwnika.

Z analizy doświadczeń wynika, że działając na dużym obszarze w warunkach występowania specyficznego środowiska jakim są skupiska miejskie, teren górzysty, czy pustylny niejednokrotnie przy wrogo nastawionej ludności cywilnej oraz w zagrożeniu działalnością terrorystyczną, wojska lądowe będą najbardziej narażone na różnego rodzaju oddziaływanie sił destabilizacyjnych. Dlatego istnieje konieczność – podejmowania takich sposobów działania sił militarnych, aby można było osiągnąć zamierzony cel. Sposobem na skuteczne działanie, przy założeniu, że są to często działania na pograniczu działań stabilizacyjnych, policyjnych, jest odpowiednie stworzenie systemu posterunkowo – patrolowego, który będzie skutecznie rozdzielał

zwaśnione strony, zapobiegał przedostawaniu się terrorystów, towaru, broni, ograniczał działalność wywrotową w obszarze prowadzenia operacji.

#### **4. UWARUNKOWANIA PODEJMOWANIA DZIAŁAŃ PRZEZ ZGRUPOWANIA WOJSK LĄDOWYCH**

Dokonując obserwacji w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa w obszarze narodowym, jak też międzynarodowym jesteśmy świadkami szeroko idących przemian. Zmiany, jakie dokonały się w sferze polityczno – militarnej i społecznej w Europie i na świecie na przełomie XX i XXI wieku zapoczątkowały wiele ważnych procesów. W Polsce obok gruntownych przemian w obszarze gospodarczym i społecznym rozpoczęły się zmiany związane z przebudową systemu obronnego państwa oraz dostosowanie jego kształtu i możliwości do nowych uwarunkowań i potrzeb. Wstąpienie Polski do NATO i Unii Europejskiej spowodowało przyjęcie nowej koncepcji bezpieczeństwa, opartej na siłach i środkach własnych, wzajemnych zobowiązaniach wynikających z członkostwa w NATO i Unii Europejskiej oraz dwustronnych stosunkach Polski ze Stanami Zjednoczonymi.

Polityka bezpieczeństwa militarnego Polski realizowana jest jednocześnie w kilku płaszczyznach, które obejmują: działania narodowe, działania integracyjne i współpracę w ramach NATO, UE, ONZ. Polska jako członek NATO i UE dysponująca solidnymi gwarancjami bezpieczeństwa militarnego, przyjęła kierunki polityki obronnej opartej na:

- członkostwie w Sojuszu Północnoatlantyckim;
- integracji z Unią Europejską;
- koalicji ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej;

Mając powyższe na uwadze w rozdziale tym zaprezentowano wnioski i wyniki badań uzyskane w procesie poszukiwania odpowiedzi na kolejny problem szczegółowy wyrażający się w postaci następującego pytania: *jakie współczesne uwarunkowania określają taktykę działań wojsk lądowych w aspekcie operacji reagowania NATO i UE?*

##### **4.1. Podstawowe uwarunkowania międzynarodowego bezpieczeństwa militarnego**

Obecne usytuowanie Polski na współczesnej politycznej mapie bezpieczeństwa (członkostwo w NATO, Unii Europejskiej, czy zawiązana współpraca z USA) wymaga nowego spojrzenia na system bezpieczeństwa

militarnego. Jedną z podstawowych przesłanek zmian w założeniach owego systemu jest wzrastający poziom międzynarodowego zaufania i współpracy na rzecz ogólnego bezpieczeństwa. Należy jednak dostrzegać, że mimo wzrostu poziomu międzynarodowego zaufania i bezpieczeństwa, współczesny świat jest niejednorodny. Analizując współczesne zagrożenia dochodzi się do wniosku, iż nie są one przewidywalne do końca.

#### ***4.1.1. Współczesne zagrożenia w aspekcie bezpieczeństwa militarnego***

Międzynarodowe środowisko bezpieczeństwa podlega ciągłej ewolucji i pojawiają się nowe zagrożenia – jakościowo i ilościowo odmienne od konwencjonalnych i tradycyjnych wyzwań XX wieku. Wobec zagrożeń, wywoływanych między innymi przez radykalny fundamentalizm, międzynarodowy terroryzm i ponadnarodowe siatki przestępcze.

Współczesne wyzwania w dziedzinie bezpieczeństwa wynikają głównie z przemian, jakie dokonały się na kontynencie europejskim w ciągu ostatnich lat. Ryzyko wojny konwencjonalnej na dużą skalę zmniejszyło się radykalnie, ale równocześnie nastąpiła znacząca dywersyfikacja i globalizacja zagrożeń. Obecnie w otoczeniu Polski nie występują zagrożenia dla jej suwerenności, stabilności wewnętrznej i pozycji międzynarodowej.

Zagrożenie militarne nie wynika tylko z faktu posiadania przez naszych sąsiadów określonego potencjału militarnego. Należy się liczyć, że w wypadku konfliktu będą oni mogli tego potencjału użyć w celu rozstrzygnięcia sporu na swoją korzyść. Analiza stanu potencjału państw sąsiadujących pozwoli na wygenerowanie wniosków o skali możliwego zagrożenia, w jakim może się znaleźć Polska. Wartości potencjałów militarnych państw sąsiadujących w odniesieniu do stanu naszego potencjału przedstawia tabela nr 4.1.

Przedstawione wyżej porównanie potencjałów rażenia nie oddaje prawdziwego obrazu sytuacji, a zwłaszcza czynnika mogącego doprowadzić do konfliktu zbrojnego. Obecnie w ocenie teoretyków wojskowych nie ma państwa lub grupy państw, które w perspektywie najbliższych lat mogłyby stanowić konwencjonalne zagrożenie dla NATO, czy UE któremu wymienione organizacje nie mogłyby się skutecznie przeciwstawić. Reasumując

w perspektywie krótko- i średnioterminowej prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu zbrojnego na dużą skalę jest znikome.

Tabela 4.1.

LIMITY CFE-1<sup>54</sup>

KRAJ	ŻOŁNIERZE	CZOŁGI	BWO	ARTYLERIA	SAMOLOTY	ŚMIGŁOWCE
POLSKA	234000	1730	2150	1610	460	130
BIAŁORUŚ	100000	1800	2600	1615	294	80
UKRAINA	450000	4080	5050	4040	1090	330
ROSJA*	11450000	6350	11280	6315	3416	855
NIEMCY	345000	4069	3281	2445	900	280
SŁOWACJA	46667	478	683	383	100	40
CZECHY	93333	957	1367	767	230	50

\* Na terytorium objętym CFE-1

Przedstawione wyżej porównanie potencjałów rażenia nie oddaje prawdziwego obrazu sytuacji, a zwłaszcza czynnika mogącego doprowadzić do konfliktu zbrojnego. Obecnie w ocenie teoretyków wojskowych nie ma państwa lub grupy państw, które w perspektywie najbliższych lat mogłyby stanowić konwencjonalne zagrożenie dla NATO, czy UE któremu wymienione organizacje nie mogłyby się skutecznie przeciwstawić. Reasumując w perspektywie krótko- i średnioterminowej prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu zbrojnego na dużą skalę jest znikome.

Zmniejszeniu zagrożenia wojną globalną lub kontynentalną towarzyszy wzrost liczby kryzysów lokalnych, przeradzających się niejednokrotnie w konflikty lokalne lub regionalne. Ich źródła są różnorodne: waśnie etniczne i religijne, spory graniczne, naruszenia praw człowieka, katastrofy naturalne i wywołane działalnością człowieka, niedobór podstawowych środków do egzystencji, zapaść gospodarczo-cywilizacyjna, osłabienie lub rozpad struktur państwowych itp. Naruszając zarówno rzeczywiste, jak i subiektywne poczucie bezpieczeństwa, stanowią one poważne źródło destabilizacji.

Coraz większego znaczenia natomiast nabiera ewolucja zagrożeń – od podmiotowych do przedmiotowych. Współcześnie coraz trudniej jest określić

<sup>54</sup> Polska Zbrojna, nr 31/2007, s. 39.

podmioty będące źródłem zagrożeń (państwo, organizacja lub grupa społeczna), ważniejsze stają się warunki i czynniki generujące potencjalne zagrożenia oraz obszary ich występowania, np. obszar postsowiecki, Bałkany, Bliski Wschód i Afryka Północna. Poprzez coraz to szersze otwarcie granic, pojawia się olbrzymia przestrzeń, w której wewnętrzne i zewnętrzne aspekty bezpieczeństwa stały się trudne do podziału. Wśród zjawisk determinujących zmiany w środowisku bezpieczeństwa należy wymienić także zagrożenia płynące ze strony państw słabych i „państw w stanie rozkładu” oraz podmiotów pozapaństwowych.

Robert Scales w wydanej przez U.S. Army War College w Pensylwanii książce „Przyszła wojna” (Future Warfare) wyodrębnia 5 źródeł konfliktów, mających stanowić zagrożenie pokoju światowego w pierwszych dekadach XXI wieku<sup>55</sup>. Do źródeł tych zalicza:

- podziały biedny – bogaty;
- problemy etniczne;
- walkę o dominację;
- przeciwstawne interesy ekonomiczne;
- walkę o strefy surowców naturalnych.

Współcześnie towarzyszą nam zagrożenia, które są związane, przede wszystkim z napięciami i niestabilnością wywoływanymi przez terroryzm międzynarodowy, rozprzestrzenianiem broni masowego rażenia oraz nieprzewidywalną polityką reżimów autokratycznych. Polska, jak każdy inny członek wspólnoty euroatlantyckiej, jest wystawiona na bezpośrednio związane z nimi zagrożenia. Wyzwania dla bezpieczeństwa wiążą się z opóźnieniami rozwojowymi, ubóstwem, degradacją środowiska naturalnego, chorobami, niekontrolowaną migracją, napięciami etnicznymi, kurczącymi się zasobami naturalnymi, jak również związane są z osłabieniem możliwości regulacyjnych państw i organizacji międzynarodowych z powodu pogłębiającej się polaryzacji poziomu rozwoju i życia pomiędzy krajami bogatymi a biednymi i rosnącej na tym tle frustracji i niezadowoleniem społecznym.

---

<sup>55</sup> R. Scales, *Future warfare*, U.S.S. Army War College, Carlisle Barracks 1999.

W obecnym stuleciu jednym z zasadniczych wyzwań dla szeregu państw oraz ich systemów bezpieczeństwa będzie skuteczne przeciwdziałanie oraz efektywna reakcja na nabierające coraz wyraźniejszych kształtów i groźniejszych form – zagrożenia asymetryczne. Rangę oraz znaczenie tych zagrożeń, a szczególnie możliwość ich potencjalnego, ale i realnego destrukcyjnego oddziaływania na państwo i jego obywateli, zaczęło dostrzegać coraz większe grono krajów i organizacji międzynarodowych.

Oceniając możliwości wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego zasadne wydaje się potwierdzenie opinii wielu specjalistów, którzy uznają, że będą to w większości zagrożenia asymetryczne. W opinii K. Piątkowskiego do charakterystycznych cech wojny asymetrycznej należą<sup>56</sup>:

- **cele** – prowadzący wojnę asymetryczną nie ogranicza ataku do potencjału militarnego przeciwnika, z założenia uznając za cel całość jego terytorium, społeczeństwa i zasobów. Preferowane są cele, których rażenie przyniesie największy efekt psychologiczny;
- **organizacja** - wojny asymetrycznej nie muszą prowadzić siły zbrojne. Bez względu na to, czy jest ona inspirowana, wspierana czy prowadzona przez jakieś państwo lub na jego zlecenie, wykonawcą uderzeń asymetrycznych są grupy zakonspirowane na terytorium przeciwnika;
- **technika** - bronią w wojnie asymetrycznej może być wszystko: uzbrojenie konwencjonalne (broń, materiał wybuchowy, przenośne wyrzutnie rakiet), broń masowego rażenia (ładunki jądrowe, biologiczne, chemiczne), niekonwencjonalne (samolot pasażerski, samochód-pułapka);
- **metody działania** - im dany sposób działania ma mniej wspólnego z prowadzeniem konwencjonalnych operacji wojskowych, tym większe jest prawdopodobieństwo, że zostanie wykorzystany przez podmiot prowadzący działania asymetryczne - przenikanie w struktury terytorialne społeczeństwa, stosowanie metod opartych na działaniach partyzanckich, kryminalnych itp.;
- **zasięg** - w przeciwieństwie do „zwykłych” działań terrorystycznych, wojna asymetryczna wyróżnia się skalą i zasięgiem działania. Nie jest on

---

<sup>56</sup>K. Piątkowski, *Wojna nowego typu? Polska w Europie*, Warszawa 2002, s. 12.

ograniczony geograficznie – przeciwnik jest atakowany zarówno na swoim terytorium, jak też w każdym punkcie globu, gdzie znajdują się jego obywatele lub zasoby. To samo dotyczy skali działań – z założenia mają być intensywne.

**Istota zmian we współczesnym środowisku bezpieczeństwa polega, zatem na przesuwaniu się punktu ciężkości z zagrożeń klasycznych (inwazja zbrojna), których rola się zmniejsza, na zagrożenia asymetryczne, których źródłem stają się także trudne do zidentyfikowania podmioty pozapaństwowe.**

Obecnie **żadne zagrożenie nie jest czysto militarnym przedsięwzięciem i nie może być pokonane tylko przez czysto militarne środki.** Każde z tych zagrożeń wymaga, bowiem posiadania i współdziałania różnych instrumentów w skali państwa i społeczności międzynarodowej<sup>57</sup>.

#### ***4.1.2. Strategie i koncepcje bezpieczeństwa międzynarodowego***

Współcześnie bezpieczeństwo międzynarodowe i narodowe nie jest zjawiskiem statycznym. Analiza konfliktów militarnych na przełomie XX i XXI wieku wskazuje, iż jest to proces wysoce dynamiczny. Do historii można zaliczyć prosty dwubiegunowy system (okres zimnej wojny), oparty nie tyle na równowadze sił (równowagi takiej nigdy nie było), co na równowadze strachu. Bezpieczeństwo międzynarodowe odznaczało się w tym okresie znaczną stabilnością, której towarzyszyło wysokie ryzyko wybuchu wojny jądrowej. Wraz z zakończeniem zimnej wojny ten stan rzeczy należy do przeszłości.

Bezpieczeństwo międzynarodowe nie jest kategorią pojęciową dającą się jednoznacznie zdefiniować. Kiedy przyjmie się, że bezpieczeństwo sojuszu jest stanem niezagrożenia, umożliwiającym bezpieczną egzystencję i rozwój, wówczas możemy przyjąć, że zapewnienie bezpieczeństwa dotyczy ochrony (obrony) przed istniejącymi lub przewidywanymi zagrożeniami. Zadanie zapewnienia państwu, sojuszowi bezpieczeństwa oznacza w konsekwencji zapewnienie pokoju<sup>58</sup>.

---

<sup>57</sup> Por. J. Kaczmarek, *Współczesne bezpieczeństwo*, Warszawa 2008, s.20.

<sup>58</sup> Por. M. Carnovale, *Partnerzy i sojusznicy NATO, Stosunki cywilno - wojskowe i demokratyczna kontrola nad armią, Bliżej NATO, zeszyt 3, Warszawa 1998, s. 18.*

Rozpatrując kwestie bezpieczeństwa w nauce i praktyce stosunków międzynarodowych, można uznać, iż bezpieczeństwo to stan, w którym państwa mają poczucie pewności, że brak jest groźby ataku militarnego, politycznych presji, nacisku gospodarczego, zagrożenia ekologicznego czy utraty istotnych wartości kulturowych i tożsamości kulturowych i tożsamości narodowych, co stanowiłoby przeszkodę dla rozwoju państw, współpracy międzynarodowej i utrzymania pokoju.

Rozpatrywane kwestie związane z pojęciem zewnętrznego bezpieczeństwa państwa, stanowią kategorię zmienną w czasie, jest jednak ściśle związana ze stanem stosunków międzynarodowych oraz dominującymi w tym obszarze strategiami politycznymi zagranicznych państw. Cel działania poszczególnych państw w obszarze bezpieczeństwa powinien być ukierunkowany w głównej mierze na ochronę przed istniejącymi potencjalnymi zagrożeniami, zdolnością narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zewnętrznymi zagrożeniami.

Właściwe projektowanie polityki bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego, powinno uwzględniać współczesny i dający się przewidzieć w przyszłości charakter zagrożeń takowego bezpieczeństwa. Prowadzone analizy zagrożeń wskazują, że dziś jest małe prawdopodobieństwo wybuchu światowej wojny – konfliktu militarnego na szeroką skalę, czy światowej wojny nuklearnej, ale też jest bardzo niski stopień stabilności. Od wielu lat utrzymuje się stan niepewności i co gorsza – nieprzewidywalności. Wydarzenia z 11 września 2001 pogłębiły ten stan rzeczy. Dla nikogo nie powinno być tajemnicą, że w zglobalizowanym świecie, typowe zagrożenia militarne ustępują pola zagrożeniom asymetrycznym i przyrastającym na sile zagrożeniom terrorystycznym.

Poszukując odpowiedniego antidotum na dostrzeżone zagrożenia należy wyjść z generalnego założenia, iż obecnie bezpieczeństwo nie może być tylko kwestią narodową. Istnieje potrzeba globalnego podejścia do problemu i na filarach międzynarodowego systemu bezpieczeństwa można budować skuteczne narodowe systemy bezpieczeństwa. W świecie globalnych zagrożeń współpraca międzynarodowa staje się warunkiem koniecznym zachowania pokoju, bezpieczeństwa międzynarodowego i narodowego. Klasyczny bowiem podział

na wewnętrzne i zewnętrzne aspekty bezpieczeństwa dawno przeszedł do historii.

**Główne założenia ONZ** bezpieczeństwa międzynarodowego ukazują jako sumę i rezultat bezpieczeństwa każdego oddzielnie i wszystkich państw członkowskich razem wziętych. Przedstawiana koncepcja bezpieczeństwa międzynarodowego zbudowana jest na idei współdziałania państw współtworzących system. Fundamentem owych założeń jest zasada zbiorowej samoobrony, agresja (napad) wobec któregośkolwiek z uczestników systemu uważany jest za napad na wszystkich pozostałych i zobowiązuje do przyścia z pomocą w rozwiązaniu sytuacji kryzysowej. Koncepcja wspólnego bezpieczeństwa zakłada partnerstwo i przymus współdziałania w rozwiązywaniu sporów międzynarodowych. Wspólne bezpieczeństwo tworzy strukturę umożliwiającą zmniejszenie napięć i redukcję czynników konfliktogennych oraz groźbę wojny<sup>59</sup>.

**Koncepcja strategiczna Sojuszu NATO** zakłada stałe utrzymanie zdolności użycia swoich sił w rejonie konfliktu i kryzysu. W głównych założeniach owej koncepcji zawarte jest między innymi: skuteczność działań wojskowych w każdych dających się przewidzieć okolicznościach stanowi podstawę zdolności Sojuszu do zapobiegania konfliktom, reagowania na kryzys oraz organizowania operacji reagowania kryzysowego nie ujętych w Artykule 5. Operacje te mogą stwarzać poważne wyzwania wymagające jednocześnie dużych umiejętności politycznych i wojskowych do wspólnych wielonarodowych działań<sup>60</sup>. W przypadku kryzysów mogących prowadzić do militarnego zagrożenia bezpieczeństwa państw NATO, siły zbrojne Sojuszu mogą uzupełnić lub wzmocnić działania polityczne w ramach szerokiego podejścia do problemu bezpieczeństwa, przyczyniając się w ten sposób do opanowania kryzysów i ich pokojowego rozwiązywania<sup>61</sup>.

**Europejska strategia bezpieczeństwa** jest także ukierunkowana na zapobieganie i rozwiązywanie konfliktów. W swoich założeniach uwzględnia nie tylko uwarunkowania militarne i polityczne, ale również te o charakterze

---

<sup>59</sup> <http://www.un.org>, <http://www.unic.un.org.pl>

<sup>60</sup> NATO w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego, Materiały do studiowania oprac., H. Binkowski i inni, Warszawa 2004, s. 145.

<sup>61</sup> J. Kaczmarek: NATO - Polska 2000, Wrocław 1999, s. 52.

ekonomicznym, społecznym i międzykulturowym. Strategia ta odniesie sukces wyłącznie wtedy, gdy dokonana zostanie całościowa analiza zagrożeń oraz zostanie ustalona wspólna definicja. Pozwoli to na wyznaczenie strategicznych celów wspólnych dla wszystkich państw Unii (jak to zaproponował, były generał armii francuskiej w stanie spoczynku, Philippe Morillon). Wiarygodność UE będzie zależała również w znacznym stopniu od zdolności do posiadania odpowiedniego potencjału militarnego, który będzie sfinansowany z budżetu wspólnotowego.

Zapewnienie **bezpieczeństwa narodowego**, nazywanego również **bezpieczeństwem państwa**<sup>62</sup>, jest jedną z podstawowych funkcji każdego kraju, obejmującą problematykę przeciwstawiania się wszelkim zewnętrznym oraz wewnętrznym zagrożeniom jego istnienia i rozwoju. Całość ujęcia bezpieczeństwa państwa powinno obejmować **aspekty wewnętrzne i zewnętrzne**<sup>63</sup>. Jest to uwarunkowane potrzebami bezpieczeństwa wewnątrz struktury społeczeństwa, jak również funkcjonowaniem i ewolucją środowiska międzynarodowego, w którym powstają różnorodne zagrożenia i wyzwania. Biorąc pod uwagę fakt, że powszechnie pojmowane bezpieczeństwo ma bezpośredni związek z zagrożeniami zewnętrznymi, dlatego wiodące znaczenie jest przypisywane polityce zagranicznej kraju w całościach przedsięwzięć zmierzających do ochrony jego suwerenności<sup>64</sup>.

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych, kiedy Polska znalazła się w zupełnie nowej sytuacji. Wokół pojawiły się nowe państwa: zjednoczone Niemcy, podzielone Czechy i Słowacja, niepodległe: Ukraina, Białoruś i Litwa oraz zmieniona ustrojowo Rosja. W tym też okresie Polska przechodziła czas transformacji politycznej, militarnej i gospodarczej. Równoległe z tymi przemianami Rzeczpospolita Polska dążyła do zapewnienia sobie bezpieczeństwa w ramach **euroatlantyckich struktur bezpieczeństwa międzynarodowego** (NATO i Unia Europejska).

---

<sup>62</sup> Do czynników wpływających na bezpieczeństwo państwa zaliczamy: położenie geopolityczne, gospodarkę, politykę, siły zbrojne, zagrożenia militarne, zagrożenia pozamilitarne, świadomość obywateli i ekologię, Por. K. Malak, *Bezpieczeństwo i obronność państwa*. Warszawa 1998, s. 87.

<sup>63</sup> L. Freedman, *The Concept of Security*. [w:] M. Hawkesworth, M. Kogan, *Encyclopedia of Government and Politics*, Vol. 2. London-New York 1992, s. 733.

<sup>64</sup> J. Kukułka, R. Zięba, *Polityka zagraniczna państwa*, Warszawa 1992, s. 64-69.

Ostatnimi czasy poziom bezpieczeństwa europejskiego oparty na **Sojuszu Północnoatlantyckim**, został wzmocniony poprzez jego rozszerzenie, co zwiększyło jednocześnie obszar demokracji i stabilności na kontynencie europejskim. Należy jednak podkreślić, że wejście Polski w struktury NATO nie było celem ostatecznym. Jest etapem i jednym z zadań strategicznych na drodze do zapewnienia możliwości pewniejszego i łatwiejszego osiągnięcia celu nadrzędnego, jakim dla każdego państwa jest zagwarantowanie bezpieczeństwa narodowego, jego prawa do życia w pokoju, suwerenności, nienaruszalności terytorialnej i rozwoju ekonomicznego. Ponieważ Europa nie stoi już w obliczu niebezpieczeństwa wojny na dużą skalę, zadanie Polski polega na zbudowaniu odpowiedniego **potencjału obronnego** czasu pokoju<sup>65</sup>.

W celu utrzymania stabilności w rejonie i zapewnienia bezpieczeństwa w różnorodnych zagrożeniach, które niespodziewanie mogą pojawić się w przyszłości, Polska musi w ramach struktur NATO, ONZ i UE utrzymać silny, odpowiednio finansowany potencjał obronny<sup>66</sup>. Zarówno ONZ, Sojusz Północnoatlantycki, jak i Unia Europejska realizują dwutorową strategię promocji stabilności w całym świecie (Europie) przyjmując nowych członków i oferując wieloaspektowe formy współpracy tym państwom, których członkostwo w NATO lub UE nie jest jeszcze możliwe. Przyjęta strategia odzwierciedla potrzebę kontynuacji rozszerzenia, ale bez osłabienia wewnętrznej zdolności działania instytucji.<sup>67</sup> Środowisko bezpieczeństwa w Europie i wokół Europy nadal ulega zmianom. Pozytywnie wpływają na nie przemiany związane z postępującą integracją europejską i euroatlantycką oraz pogłębiającą się współpracą regionalną w Europie, a także z transformacją w państwach, które rozpoczęły reformy demokratyczne i wolnorynkowe.

Głównym przesłaniem (założeniem) Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2007 r. jest **zapewnienie bezpieczeństwa państwa w nowych warunkach międzynarodowych. Powyższe założenia wymagają**

---

<sup>65</sup> S. Kępka, Uwarunkowania i zagrożenia bezpieczeństwa państwa w świetle aktualnej sytuacji międzynarodowej, Wrocław 2004, s. 328.

<sup>66</sup> Polska polityka obronna oraz struktury SZ RP w warunkach rozszerzenia NATO, Warszawa 1997, s. 15.

<sup>67</sup> P. Schmidt, Rozłącznie ale nie odrębnie. [w:] Przegląd NATO, Większa sprawność i lepsza równowaga. Bruksela 2000, s. 12.

**zwiększonej aktywności w sferze polityki zagranicznej**<sup>68</sup>. W szczególności chodzi tu o takie działania, jak<sup>69</sup>:

- dbanie o sprawność mechanizmów sojuszniczych (zwłaszcza o funkcjonowanie Paktu Północnoatlantyckiego, który określany jest nadal jako najważniejsza gwarancja zewnętrznego bezpieczeństwa i stabilnego rozwoju naszego kraju);
- troska o zapewnienie skuteczności instytucji międzynarodowych i prawa międzynarodowego (głównie Organizacja Narodów Zjednoczonych, Unia Europejska, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie);
- zachowanie przyjaznych stosunków z krajami sąsiedzkimi (nie można bowiem – nawet w okresie funkcjonowania w „globalnej wiosce” – gubić z oczu najbliższego otoczenia) oraz partnerskimi (tu szczególnie rola przypada Stanom Zjednoczonym, które zaraz po NATO wymienia się jako najważniejszego gwaranta naszego bezpieczeństwa);
- wspieranie procesów transformacji w Europie Wschodniej i Południowej;
- udział w umacnianiu mechanizmów kontrolnych w dziedzinie nieprolifracji broni masowego rażenia;
- utrzymywanie gotowości do uczestnictwa w akcjach zapobiegania konfliktom i utrzymania pokoju;
- udział w działaniach na rzecz promocji demokracji i poszanowania praw człowieka.

W interesie Polski leży współkształtowanie systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, który będzie coraz efektywniej eliminować zagrożenia militarne i sprzyjać budowie równowagi interesów oraz współpracy międzynarodowej w rozwiązywaniu globalnych problemów i wyzwań. Podstawową zasadą polityki bezpieczeństwa naszego państwa jest traktowanie Europy i Ameryki Północnej jako jednolitego obszaru bezpieczeństwa. Tworzony zmusznie system bezpieczeństwa europejskiego może stać się

---

<sup>68</sup> <http://www.wp.mil.pl>, Strategia bezpieczeństwa narodowego RP, Warszawa 2007.

<sup>69</sup> Tamże.

w przyszłości głównym gwarantem suwerenności i niepodległości Rzeczypospolitej.

Polska będzie nadal kontynuować politykę aktywnego zaangażowania w sprawy utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej. Wyrazem gotowości do odgrywania odpowiedzialnej roli międzynarodowej jest nasze duże zaangażowanie w proces stabilizacji w Iraku i Afganistanie. Podjęcie się stabilizacyjnej funkcji w Iraku i bezpośredniej walki z terroryzmem i stabilizacją sytuacji w Afganistanie podnosi pozycję międzynarodową Polski, a należyte wykonanie powierzonych zadań jest źródłem dodatkowego prestiżu, utrwała obraz Polski jako odpowiedzialnego i solidarnego partnera na arenie międzynarodowej. Polska ma jednocześnie świadomość, że aktywna rola w koalicji antyterrorystycznej może wystawiać kraj na ryzyko ataków i wrogich akcji ze strony ugrupowań, którym społeczność międzynarodowa wydała walkę<sup>70</sup>.

**Konstatując, założenia polityki bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego nakłada na nasze Siły Zbrojne RP zobowiązanie do udziału w różnego rodzaju operacjach militarnych (wojennych i poniżej progu wojny) w ramach potrzeb rozwiązania zaistniałej sytuacji kryzysowej pod egidą organizacji stojących na straży bezpieczeństwa typu ONZ, NATO, UE (zał.2). Stąd też istnieje potrzeba wydzielania komponentów narodowych w różnym wymiarze ilościowo-jakościowym, w zależności od zadań i okoliczności ich realizacji.**

Obecność naszych kontyngentów w składzie wielonarodowych sił zadaniowych oraz w ramach reagowania kryzysowego, to olbrzymi narodowy wkład w utrzymanie bezpieczeństwa międzynarodowego, a tym samym bezpieczeństwa narodowego.

#### **4.2. Sojusze polityczno-militarne w zarządzaniu bezpieczeństwem militarnym**

Tworzenie koalicji, wchodzenie w sojusze, zawiązywanie aliansów i przymierzy to najstarsze metody polityki zagranicznej. To także historycznie najdawniejsze formy organizacji sceny międzynarodowej i współpracy państw.

---

<sup>70</sup> [http:// www.wp.mil.pl](http://www.wp.mil.pl), Strategia bezpieczeństwa narodowego RP, Warszawa 2007.

Za ich pośrednictwem państwa wzmacniały swoje możliwości i zapewniały ochronę swoich interesów<sup>71</sup>.

Początkowo koalicje, sojusze zawiązywano na czas wojny, zaś po jej zakończeniu z reguły się rozwiązywały. Dokonujące się zmiany w obszarach polityczno-militarnych spowodowały, iż współcześnie możliwości (potencjał militarny) jednego państwa są zbyt małe, aby skutecznie przeciwdziałać jawiącym się niebezpieczeństwom (zagrożeniom). Aktualny międzynarodowy charakter możliwych zagrożeń sprawia, iż do ich neutralizacji potrzebne są siły i środki wielu państw, czyli organizacje także o charakterze międzynarodowym.

Współcześnie większość rozwiniętych państw swoje bezpieczeństwo (w tym bezpieczeństwo militarne) upatruje w przynależności do sojuszy i koalicji. O bezpieczeństwie Polski również stanowi fakt przynależności do struktur NATO i UE oraz szerokiej współpracy militarnej ze Stanami Zjednoczonymi. Kierunek takiej polityki spotyka się z ogólną aprobatą społeczeństwa, ponieważ przynależność i tylko aktywny udział wymienionych koalicjach i sojuszach może dawać poczucie bezpieczeństwa. Rodzima polityka bezpieczeństwa akcentuje potrzebę zacieśniania współpracy międzynarodowej w zapewnieniu bezpieczeństwa także bezpieczeństwa militarnego.

#### ***4.2.1. Sojusz Północnoatlantycki NATO***

Istotą Sojuszu NATO jest wspólne i równoprawne działanie państw członkowskich w celu zagwarantowania sobie, środkami politycznymi i militarnymi, bezpieczeństwa, zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych. Sojusz bazuje na wyznawaniu wspólnych wartości demokracji, praw człowieka i praworządności. Główną zasadą jego działania jest współpraca suwerennych państw, oparta na niepodzielności bezpieczeństwa wszystkich członków. Decyzje w NATO podejmowane są na zasadzie jednomyślności. Podstawą prawną i traktatową NATO jest Traktat Północnoatlantycki oparty na art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, mówiącym o niezbywalnym prawie każdego państwa do samodzielnej i zbiorowej obrony<sup>72</sup>. System obrony zbiorowej opiera się na ścisłej współpracy politycznej członków oraz potencjale

---

<sup>71</sup> B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 72.

<sup>72</sup> S. Koziej, *Między piekłem a rajem, szare bezpieczeństwo na pogu XXI wieku*, Toruń 2006, s. 106.

militarnym utrzymywanym na podstawie wspólnego planowania obronnego i zintegrowanej struktury dowodzenia. W Sojuszu Północnoatlantyckim NATO można wyróżnić trzy kategorie instytucji: **polityczne organy kierowania, organy wojskowe i administrację**. Główną zasadą funkcjonowania organizacji są konsultacje, wymiana poglądów i ocena bieżąca sytuacji polityczno-militarnej. Wśród zasad, na których została skonstruowana struktura organizacyjna Sojuszu, można wymienić trzy najważniejsze<sup>73</sup>:

- całkowita suwerenność państw członkowskich;
- jednomyślność w podejmowaniu najważniejszych decyzji;
- oddzielne struktury polityczne od zintegrowanej struktury dowodzenia.

Głównym dokumentem funkcjonowania NATO jest **koncepcja strategiczna**, która definiuje podstawowe zadania Sojuszu w zakresie bezpieczeństwa, w kategoriach obrony zbiorowej. Opisuje nowe środowisko strategiczne i dokonuje oceny możliwych do przewidzenia wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa. Koncepcja strategiczna NATO kładzie nacisk, że Sojusz musi być zdolny do przeciwstawienia się agresji o różnej skali, a obrona kolektywna pozostaje nadal jego ważną misją. Za równie ważne uważa się posiadanie zdolności do prowadzenia pełnego spektrum operacji począwszy od wojennych poprzez reagowanie kryzysowe do pomocy humanitarnej włącznie.

Jest też dokumentem, który zawiera wymagania, jakie powinny spełniać siły zbrojne Sojuszu w zakresie struktury dowodzenia, wyposażenia, gotowości bojowej i wsparcia logistycznego. Określa ona również, w jaki sposób siły powinny być zorganizowane, aby odzwierciedlać wielonarodowy i połączony charakter misji Sojuszu.

Jak już wspomniano kraje członkowskie NATO uczestniczą w tzw. planowaniu kolektywnej obrony. Głównym celem wspólnego planowania obronnego jest stworzenie podstaw do efektywnego zharmonizowania planów narodowych z planami NATO tak, aby były one spójne z wymogami Sojuszu. Proces ten obejmuje następujące zasadnicze dziedziny planowania obronnego NATO: sił zbrojnych, uzbrojenia, logistyki, zasobów obronnych, systemów (rozpoznania, dowodzenia, kierowania, łączności i innych).

---

<sup>73</sup> K. Piątkowski, Jak działa NATO?, [w:] W. Feler, Współczesne bezpieczeństwo, Toruń 2003, s. 71.

W zaleceniach dokument ten podkreśla potrzebę ciągłego rozwijania zdolności wojskowych niezbędnych do wypełniania pełnego zakresu misji Sojuszu, od obrony zbiorowej do wspierania pokoju i innych operacji kryzysowych.

Wśród zdolności, których znaczenie zostało w szczególności sposób podkreślone są: zdolność do skutecznego angażowania sił przeciwnika; zdolność do rozmieszczania i mobilność; zdolność sił i infrastruktury do przetrwania; samowystarczalność i interoperacyjność.

Kolejnym dokumentem regulującym działalność Sojuszu są **wytyczne Komitetu Wojskowego NATO** w sprawie implementacji strategii Sojuszu w części wojskowej – MC-400/2, które określają warunki, jakie powinny spełniać siły zbrojne państw członkowskich, aby posiadały one:

- niezbędne zdolności operacyjne;
- odpowiedni stopień ukończenia i wyszkolenia;
- obowiązujące standardy w zakresie procedur planowania operacyjnego, dowodzenia, wyposażenia oraz logistyki.

Następnie na podstawie Wytycznych Ministerialnych<sup>74</sup> są tworzone **cele sił zbrojnych NATO** i są to ogólne cele, które mają być osiągnięte przez siły zbrojne NATO w sześcioletnim okresie planistycznym. Cele SZ NATO to „zobowiązania do zaangażowania” sił zbrojnych o określonych możliwościach przez dany kraj członkowski. Cele nie odzwierciedlają rzeczywistego wkładu wojskowego danego członka w zakresie sił zbrojnych i ich możliwości. Dla każdego rodzaju sił zbrojnych opracowana jest tabela sił, ustalająca realistyczny poziom sił, realistyczną strukturę sił oraz realistyczną gotowość jednostek. Powiązane z celami SZ są wymagania długoterminowe, które wybiegają poza okres sześcioletniego okresu planowania. Dotyczą one badań i rozwoju sił zbrojnych krajów członkowskich i mogą stać się celami, jeżeli są wykonalne w czasie cyklu planistycznego.

---

<sup>74</sup> **Wytyczne ministerialne** opracowywane są co dwa lata i zatwierdzane przez ministrów obrony. Ustanawiają one ogólne kierunki działania w zakresie sił konwencjonalnych i nuklearnych oraz nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia. Ponadto zawierają wytyczne w zakresie planowania dla władz wojskowych NATO oraz poszczególnych krajów członkowskich w zakresie:

- planowania sił zbrojnych i uzbrojenia;
- reagowania kryzysowego i utrzymania pokoju;
- partnerstwa dla pokoju.

Realizacja sojuszniczych zadań w sferze militarnej zapewnia zintegrowana struktura wojskowa NATO. Stanowią ją wszystkie siły i środki udostępniane przez państwa do wspólnej dyspozycji. Składają się na nią dowództwa sojusznicze oraz wydzielone do ich dyspozycji siły zbrojne. Dzieli się one na **siły reagowania** (natychmiastowego i szybkiego), **główne siły obronne** oraz **siły wzmocnienia**. Większość sił NATO pozostaje cały czas pod pełnym narodowym dowództwem, dopóki nie zostaną wydzielone do Sojuszu do konkretnych działań. Wyjątkiem od tej generalnej zasady są: zintegrowane sztaby w różnych dowództwach sojuszniczych; część zintegrowanej obrony powietrznej, włączając w to powietrzne elementy wczesnego ostrzegania i dowodzenia (AWACS); jednostki łączności; tzw., stałe siły morskie oraz inne elementy sojuszniczych sił reagowania<sup>75</sup>. Dowodzenie zintegrowanymi siłami zbrojnymi sprawują dowódcy strategiczni (SACEUR i SACLANT)<sup>76</sup>. Dowództwa te zapewniają doradztwo dla Komitetu Wojskowego poprzez swoich stałych przedstawicieli w Kwaterze Głównej. Realizują planowanie wojskowe, włączając w to określenie i zapotrzebowanie sił potrzebnych do realizacji pełnego zakresu zadań stabilizacyjnych, kryzysowych i obronnych w obszarach swojej odpowiedzialności.

Nowe wyzwania sprawiły, że na szczycie NATO w Pradze w 2002 roku położono podwaliny pod gruntowną reorganizację NATO i przygotowanie Sojuszu do działań w nowych warunkach. Do najważniejszych postanowień należało zaproszenie do grona członków NATO nowych państw Europy Środkowej i Wschodniej, co ma działać stabilizacyjnie w tym regionie świata. Kolejnym zdarzeniem, które miało wpływ na kształt NATO było zadecydowanie o utworzeniu Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force – NRF). Z koncepcji NRF wynika, że są to zgrane oraz dobrze wyszkolone, utrzymujące wysoką gotowość bojową siły, które mogą spełniać wymagania prowadzenia operacji określonych przez Radę Północnoatlantycką. Dokumentem bazowym stanowiącym podstawę do tworzenia sił NRF był MC

---

<sup>75</sup>S. Koziej, *Strategiczne problemy bezpieczeństwa globalnego*, Warszawa 2006, s. 96.

<sup>76</sup> SACEUR – dowódca sojuszniczy Europy, SACLANT – dowódca sojuszniczy na Atlantyku, Dowódcą strategicznym podlegają dowództwa regionalne. W Europie są to dowództwa północnoeuropejskich sił sojuszniczych – AFNORTH i południowoeuropejskich sił sojuszniczych – AFSOUTH, S. Koziej, *Strategiczne problemy ...*, wyd. cyt., s. 97.

477<sup>77</sup>. Zgodnie z tym dokumentem Siły Odpowiedzi były przeszkolone i są gotowe do działania jako wielonarodowe siły połączone, które posiadają możliwości prowadzenia działań zarówno samodzielnie, jak i w składzie innych większych sił. Siły Odpowiedzi NATO składają się z zaawansowanych technologicznie, elastycznie reagujących, wysoce mobilnych wojsk, w tym jednostek lądowych, morskich i powietrznych, gotowych do szybkiego przemieszczania się w miejsca, gdzie będą potrzebne, zgodnie z decyzjami Rady NATO. Poszczególne państwa członkowskie przyjęły polityczne zobowiązania polepszenia ich zdolności do obrony przed atakiem chemicznym, biologicznym, radiologicznym, nuklearnym, a także możliwości działania w różnych uwarunkowaniach środowiska. To powoduje, iż siły wyznaczone do realizacji zadań w ramach Sił Odpowiedzi oparte będą na zgrupowaniach, tworzonych w odniesieniu do charakteru zadań i warunków działań militarnych. Liczebność Sił Odpowiedzi w momencie osiągnięcia gotowości operacyjnej w październiku 2006 liczyły 21000 żołnierzy.

W przypadku prowadzenia działań samodzielnie, możliwości NRF będą w pewien sposób ograniczone, co do wielkości, składu oraz charakteru działań. Jeśli zaś będą użyte w drugim przypadku, spełniać będą funkcję sił rozwiniętych w pierwszej kolejności - IEF<sup>78</sup>. Z uwagi na wysoką gotowość bojową i posiadane możliwości szybkiego przemieszczenia się i rozwinięcia, będą odpowiedzialne za przygotowanie wejścia w rejon przyszłej operacji sił głównych. Siły Odpowiedzi są zdolne do prowadzenia każdej operacji prowadzonej przez Sojusz w ramach Artykułu V i poza nim. Komponent lądowy NRF składa się ze struktur pozwalających na rozwinięcie formacji szczebla brygady. Taka brygadowa grupa bojowa składa się z 2-3 taktycznych zgrupowań bojowych, dysponuje siłami zarówno ciężkimi, lekkimi i aeromobilnymi, a także elementami wsparcia bojowego - CS<sup>79</sup> i zabezpieczenia logistycznego działań - CSS<sup>80</sup> o wysokiej manewrowości.

Siły Odpowiedzi pomyślane są również jako swoisty „katalizator” transformacji zdolności i możliwości Sojuszu Północnoatlantyckiego. Siły

---

<sup>77</sup> Military Concept for NATO Response Force MC 477.

<sup>78</sup> IEF - Initial Entry Force – Siły Inicjujące.

<sup>79</sup> CS - Combat Support.

<sup>80</sup> CSS - Combat Service Support.

militarne z państw członkowskich, wyznaczone do struktur Sił Odpowiedzi, z odpowiednim wyprzedzeniem otrzymują wytyczne dotyczące głównego wysiłku działania. W ten sposób mają możliwość przygotować oraz spełnić określone wstępnie założenia operacyjne i interoperacyjne. Natomiast realizacja rotacji kolejnych zgrupowań, postrzeganych jako Sił Odpowiedzi, będzie sprzyjać podnoszeniu możliwości operacyjnych oraz zdobywaniu doświadczeń w prowadzeniu operacji połączonych w rozumieniu całego Sojuszu, co w konsekwencji zapewni spełnienie podstawowych wymagań sojuszniczych (CJSOR<sup>81</sup>) przez państwa członkowskie.

#### ***4.2.2. Unia Europejska***

Unia Europejska jest to gospodarczo-polityczna wspólnota, którą tworzą państwa członkowskie (27 państw), podstawę do funkcjonowania UE stanowi traktat z Maastricht, zwany też Traktatem o Unii Europejskiej.

Główne cele Unii to: **zapewnienie bezpieczeństwa, stabilnego wzrostu gospodarczego, rozwoju społecznego oraz ochrona praw i wolności obywateli**. W jej ramach poszczególne państwa członkowskie rozwijają współpracę w takich dziedzinach, jak: gospodarka, wymiar sprawiedliwości, transport, rolnictwo, energetyka, handel, kultura, transport, czy sfera obronności i polityki zagranicznej.

Aktualnie funkcjonowanie Unii Europejskiej koncentruje się na trzech filarach, którymi jest gospodarka - wspólnoty europejskie, polityka zagraniczna i bezpieczeństwa oraz wymiar sprawiedliwości i sprawy wewnętrzne (rys.4.1). Najważniejszymi organami UE są: **Rada Europejska, Rada UE (dawniej Rada Ministrów), Komisja Europejska (dawniej Komisja Wspólnot), Parlament Europejski, Trybunał Sprawiedliwości, Trybunał obrachunkowy**.

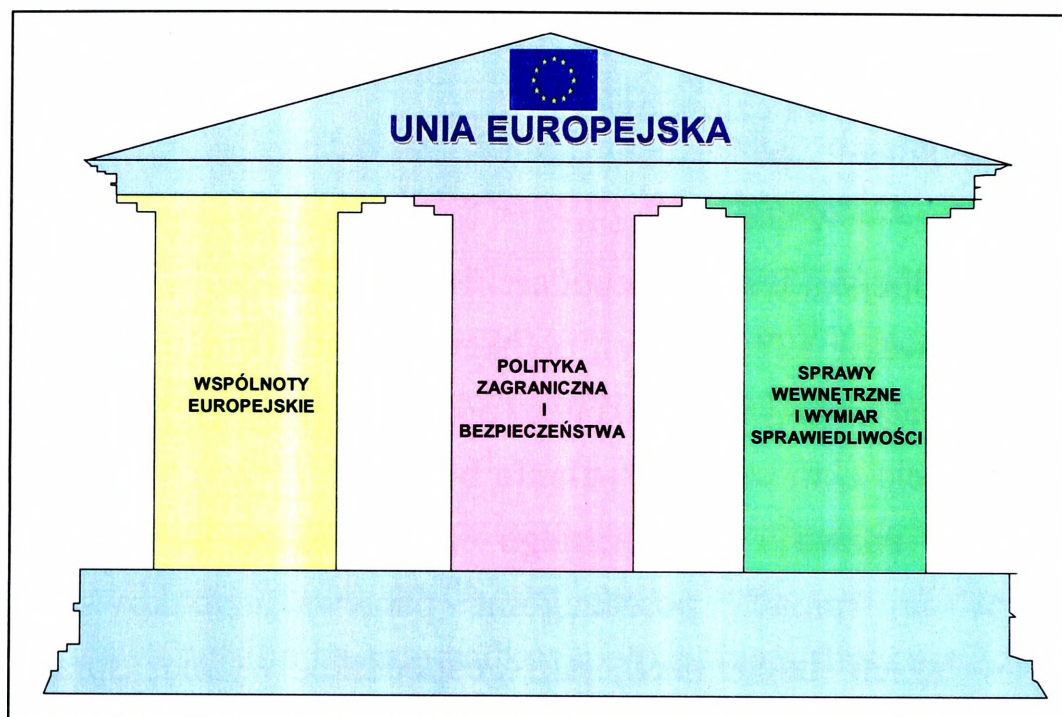
Podobnie jak w Sojuszu NATO wiodącym dokumentem w kwestii bezpieczeństwa jest **Strategia Bezpieczeństwa Europejskiego**, gdzie główny wysiłek państw wspólnoty powinien być skierowany na<sup>82</sup>:

---

<sup>81</sup> CJSOR - Combined Joint Statement of Requirement

<sup>82</sup> Strategia Bezpieczeństwa Europejskiego, Bruksela 12. 12 2003 r.

**po pierwsze** – posiadaniu zdolności do odpowiedzi na zagrożenia. W związku z rozwojem sytuacji międzynarodowej Unia musi być zdolna na zwalczanie zagrożeń nie tylko na swoim obszarze, ale także poza swoim terytorium. Realizuje to przedsięwzięcie przy współpracy z państwami członkowskimi oraz przy współpracy transatlantyckiej przeciwdziałając terroryzmowi, rozprzestrzenianiu się broni masowego rażenia, reagowaniu na konflikty regionalne;



**Rys. 4.1. Filary Unii Europejskiej**

**po drugie** - budowaniu bezpieczeństwa w swoim bezpośrednim sąsiedztwie, zwłaszcza w kontekście rozszerzenia Unii, przez co granica przesuwana jest w stronę obszarów niestabilnych. Można realizować to na dwa sposoby: poprzez połączenie wspólnych wysiłków oraz nawiązaniu współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, NATO, Rosją, ONZ, dzięki czemu udaje się utrzymywać pokój lub zapobiegać rozprzestrzenianiu konfliktu, na obszarach niestabilnych politycznie i gospodarczo (Bałkany, Bliski Wschód); poprzez współpracę gospodarczą i pomoc humanitarną krajom mniej rozwiniętym, dzięki czemu państwa mogą czerpać obustronne korzyści (Rosja) lub zostaje ograniczony obszar ubóstwa (Afryka);

**po trzecie** - kreowaniu porządku międzynarodowego. W świecie globalnych zagrożeń bezpieczeństwo może zapewnić tylko międzynarodowe

wielostronne forum rozwiązywania konfliktów oparte na Karcie Narodów Zjednoczonych. Dlatego ważnym jest, aby skuteczne stosowanie prawnych środków w oparciu o międzynarodowe, systemy i traktaty pozwalały na skuteczną interwencję w zwalczaniu zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Biorąc pod uwagę charakter współczesnych zagrożeń, możemy przyjąć tezę, iż **obecnie żadne z państw członkowskich UE nie może w pojedynkę sprostać tym wyzwaniom, czyli podjąć walki z tymi zagrożeniami i niebezpieczeństwami.** Niezbędne jest, zatem wypracowanie wspólnej koncepcji zagwarantowania bezpieczeństwa w Europie i państwach członkowskich, a UE wraz z partnerami ma kluczową rolę do odegrania.

Efektom wzrastającego wśród państw UE niezadowolenia z faktu, że ich zdolności w zakresie polityki zagranicznej i obronności nie nadążały za wzrostem znaczenia Unii jako potęgi handlowej i gospodarczej było przyjęcie **Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB).** Unia ustanowiła również **Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO)** określającą działania, jakie mogą podejmować siły zbrojne UE i do których należą między innymi misje humanitarne, akcje ratunkowe, operacje pokojowe, zarządzanie kryzysami, a nawet czynne przywracanie pokoju.

W dziedzinie Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony przełomowym wydarzeniem było posiedzenie w Helsinkach w 1999 roku, gdzie Rada Europy opowiedziała się za dalszym rozwojem swej autonomicznej zdolności do decydowania o podjęciu i prowadzeniu operacji wojskowych pod kierownictwem UE. Zapowiedziano również potrzebę utrzymania przez państwa członkowskie siły wojskowej i utworzenie nowej struktury politycznej i wojskowej w łonie Rady Europejskiej, jak też stworzenie niezbędnych warunków dla konsultacji, współpracy i pełnej przejrzystości w stosunkach między NATO i UE.

W celu sprawnego zarządzania bezpieczeństwem militarnym Rada Europy zdecydowała o powołaniu następujących organów politycznych i wojskowych<sup>83</sup>:

---

<sup>83</sup> W. Feler, *Współczesne ...*, wyd. cyt., s. 86.

- stały Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa, który zajmuje się wszystkimi aspektami WPZiB i EPBiO;
- Komitet Wojskowy, który będzie wyrażał opinie i formułował wnioski oraz wydawał dyrektywy sztabom;
- sztab w łonie Rady Europy, który zapewnia kierowanie operacjami mających na celu rozwiązanie kryzysów pod auspicjami UE.

Autorytet wspólnej polityki zagranicznej opiera się na istnieniu wiarygodnych środków działania. Dlatego też UE dążyła do wzmocnienia zdolności operacyjnej EPBiO, zarówno wojskowej, jak i cywilnej, a także do opracowania strategii bezpieczeństwa.

Dodatkowo kryzys iracki z jednej strony ujawnił głęboki podział wśród państw członkowskich Sojuszu, zaś z drugiej spowodował zwiększenie gotowości do nadania Unii większych zdolności reagowania siłami militarnymi w sytuacjach kryzysowych. Dlatego też Unia Europejska zdecydowała się na utworzenie własnych sił szybkiego reagowania (European Rapid Reaction Force -ERRF), w ramach rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. W maju 2004 r. ministrowie obrony Unii, dostrzegając jednak problemy z realizacją projektu ERRF, przystali na zmianę tzw. Europejskiego Celu Operacyjnego UE wg nowych zamierzeń. Założono, iż UE do 2010 r. powinna być gotowa do przeprowadzania operacji militarnych w całym spektrum działań antykryzysowych. Nowym instrumentem umożliwiającym wykonanie tych zadań mają być tzw. Grupy Bojowe (Battle Groups).

W konsekwencji tych działań na brukselskim posiedzeniu jesienią 2004 roku ministrowie obrony państw Unii Europejskiej oficjalnie zatwierdzili utworzenie 13 Grup Bojowych. Jednostki te mają być użyte wyłącznie do autonomicznych operacji wojskowych Unii. Od 2006 r. Grupy Bojowe częściowo były zdolne do ich użycia w dwóch jednocześnie przeprowadzanych operacjach militarnych. W bieżącym roku Grupy Bojowe osiągną pełną zdolność operacyjną (tzw. Full Operational Capability). Każda Grupa jest zdolna do operacji trwającej 30 dni i przy jej wzmocnieniu do 120 dni.

Mając na uwadze bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe Polska poparła francusko-niemiecko-brytyjską inicjatywę utworzenia Grup Bojowych, ponieważ uważała, że będzie to realny wkład w budowę rzeczywistej siły

operacyjnej UE. Nie występuje tu sprzeczność między dalszym rozwojem Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony a stosunkami z Sojuszem. Można natomiast oczekiwać generalnego podniesienie poziomu potencjału obronnego Unii, a tym samym wzmocnienia komponentu europejskiego w NATO. Polsko-niemiecka Grupa Bojowa z udziałem Litwy, Łotwy i Słowacji rozpocznie swoją działalność począwszy od 2009 roku. Polska i Niemcy reprezentują podobne stanowisko, uważając, że Grupy Bojowe nie mogą naruszyć spójności Sił Szybkiego Reagowania NATO. Siły te mają tutaj dla obu państw priorytetowe znaczenie.

Zdolność szybkiego reagowania wymaga przyspieszenia procesu planowania i podejmowania decyzji na szczeblu krajowym i europejskim w zakresie operacji szybkiego reagowania, przeprowadzanych przez UE.

Najważniejszym ciałem podejmującym decyzję w UE jest Rada Europejska, która w swojej kompetencji rozpatruje wnioski wpływające od Komisji Europejskiej podejmuje wiążące decyzję metodą „kwalifikowanej większości”, a w sprawach EPBiO (wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony) i współpracy policyjnej i sądowej oraz w sprawach karnych poprzez jednomyślne głosowanie, przy czym każde państwo posiada prawo weta. Aby wniosek został przyjęty przez Radę musi otrzymać „kwalifikowaną większość<sup>84</sup>” głosów.

W dziedzinie WPZiB i EPBiO podejmowanie decyzji przez Radę nie wymaga użycia metody „kwalifikowanej większości”, ale decyzje Rady muszą być jednomyślne, czyli mogą zostać zablokowane przez **veto każdego z krajów**. Jest to główna przeszkoda w kreowaniu wykonawczego wspólnego sposobu szybkiego działania w ramach systemu bezpieczeństwa Unii, bowiem o ile wskazanie instytucji podejmujących problematykę bezpieczeństwa w Europie nie nastrocza trudności, to określenie powiązań pomiędzy nimi oraz wyszczególnienie jednego ośrodka decyzyjnego, mogącego podjąć wiążącą decyzję nie jest takie oczywiste. Jest to spowodowane wieloma czynnikami z których najważniejszym jest trudne określenie prawnej tożsamości Europejskiej

---

<sup>84</sup> „Kwalifikowaną większość” głosów. Oznacza to, co najmniej 232 głosy ze wszystkich 321. Wniosek musi poprzeć większość państw (w niektórych przypadkach: 2/3 państw). Ponadto, każde państwo może poprosić Radę o sprawdzenie, czy liczba ludności w krajach głosujących za przyjęciem wniosku stanowi co najmniej 62% całej populacji UE - określa to Traktat Nicejski w art. 1.

z wieloma państwami narodowościowymi. W obecnie ratyfikowanym Traktacie Reformującym, formuła podejmowania decyzji może być zmieniona<sup>85</sup>.

#### **4.3. Specyfika tworzenia i przygotowania komponentu wojsk lądowych do działań w terenie zabudowanym**

Dyskutując o zagadnieniach bezpieczeństwa nie sposób pominąć kwestii pytania o kształt przyszłych wojen. Prowadząc analizy powstania możliwych zagrożeń możemy przyjąć, iż wojną mogą pochodzić z trzech źródeł: państwa narodowe (lub ich sojusze), państwa upadłe i rozpadające się (nie są one zagrożeniem bezpośrednim dla otoczenia, natomiast powodują one destabilizację otoczenia przez wytwarzanie fal uchodźców, wciąganie innych państw w te konflikty, możliwość wykorzystania terytorium państwa upadłego przez grupy terrorystyczne i przestępcze), oraz zagrożenia asymetryczne (terroryzm, przestępczość zorganizowana, niepaństwowe podmioty stosunków międzynarodowych). W obecnym kształcie powiązań międzynarodowych zagrożenia te mogą zostać powiązane z konkretnymi obszarami. Wojny państw przeciwko państwom to zagrożenie charakterystyczne przede wszystkim dla obszaru Azji Południowej i Wschodniej. Państwa upadłe to domena kontynentu afrykańskiego. Źródłem zagrożeń asymetrycznych będzie przede wszystkim Bliski Wschód (fundamentalizm islamski).

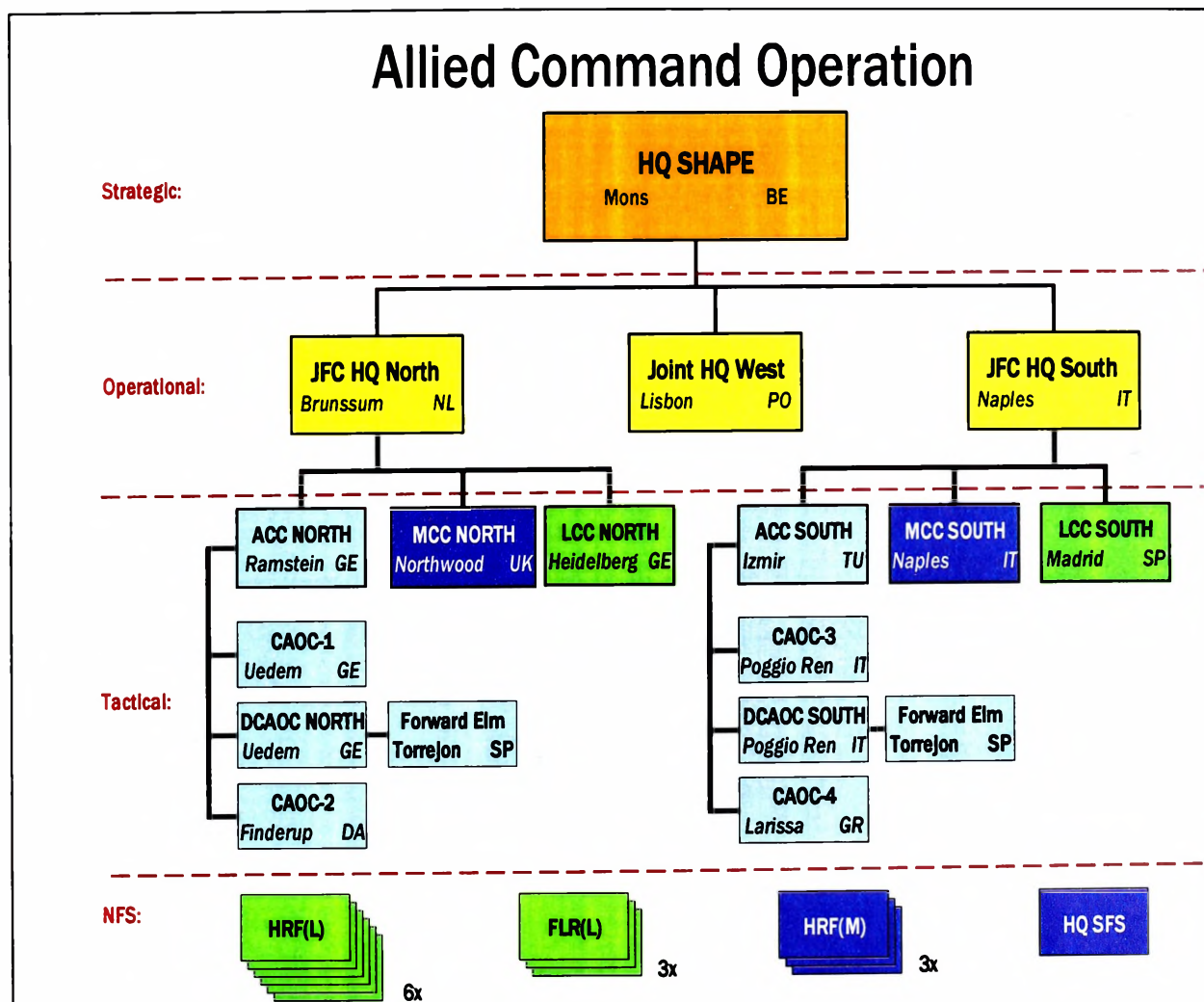
Dokonujące się przemiany polityczne oraz powiązane z nimi nasilenie wewnętrznych i międzypaństwowych konfliktów zapoczątkowały wiele przewartościowań w koncepcjach użycia sił militarnych. To było też powodem wzrostu zainteresowania w NATO, czy też Unii Europejskiej problematyką interwencji i działań pokojowych w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa. Ich skutkiem jest między innymi rozszerzenie obszaru tradycyjnych zadań o działania na rzecz umacniania pokoju (zał.3). Przez dialog, kooperację i partnerstwo oraz użycie wydzielonych komponentów Sił Zbrojnych zarówno NATO jak też UE stara się oddziaływać stabilizująco na inne kraje i regiony.

Nowe wyzwania sprawiły, że na Szczycie NATO w Pradze w 2002 roku położono podwaliny pod gruntowną reorganizację NATO i przygotowanie Sojuszu do działań w nowych warunkach. Do najważniejszych postanowień

---

<sup>85</sup> Stan na 12.2007.

należy zaproszenie do grona członków NATO nowych państw Europy Środkowej i Wschodniej, co ma działać stabilizacyjnie w tym regionie świata. Kolejnym zdarzeniem, które będzie miało wpływ na przyszły kształt NATO było zdecydowanie o utworzeniu Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force – NRF).



Rys. 4.1. Obecna Struktura Dowództwa Strategicznego d/s Operacji

Źródło: MC 324/1 (MD), NATO Military Command Structure, (NR), 2003.

Wielce interesującą koncepcją tworzenia sił zadaniowych jest koncepcja Sił Odpowiedzi NATO. Z koncepcji NRF wynika, że mają to być zgrane oraz dobrze wyszkolone, utrzymujące wysoką gotowość bojową siły, który będą mogły spełniać wymagania prowadzenia operacji określonych przez Radę Północnoatlantycką. Dokumentem bazowym stanowiącym podstawę do

tworzenia sił NRF jest MC 477<sup>86</sup>. Zgodnie z tym dokumentem Siły Odpowiedzi będą przeszkolone i gotowe do działania jako wielonarodowe siły połączone, które posiadają możliwości prowadzenia działań zarówno samodzielnie, jak i w składzie innych większych sił.

Siły Odpowiedzi NATO mają składać się z zaawansowanych technologicznie, elastycznie reagujących, wysoce mobilnych wojsk, w tym jednostek lądowych, morskich i powietrznych, gotowych do szybkiego przemieszczania się w miejsca, gdzie będą potrzebne, zgodnie z decyzjami Rady NATO. Poszczególne państwa członkowskie przyjęły polityczne zobowiązania polepszenia ich zdolności do obrony przed atakiem chemicznym, biologicznym, radiologicznym, nuklearnym, a także możliwości działania w różnych uwarunkowaniach środowiska. To powoduje, iż siły wyznaczone do realizacji zadań w ramach Sił Odpowiedzi oparte będą na zgrupowaniach, tworzonych w odniesieniu do charakteru zadań i warunków działań militarnych. Liczebność Sił Odpowiedzi, które miały by być zaangażowane, to rok po ogłoszeniu stworzenia Sił Odpowiedzi NATO, czyli 2003 określano na około 9500 żołnierzy. Rok później w 2004 roku, na spotkaniu w Rumuni, Sekretarz Generalny NATO ogłosił, iż Siły Odpowiedzi osiągnęły swoje podstawowe możliwości operacyjne i około 17000 żołnierzy jest gotowych do wzięcia udziału w misjach określonych przez NATO. Docelowo w momencie osiągnięcia pełnej gotowości operacyjnej w październiku 2006 roku Siły Odpowiedzi liczyły 21000 żołnierzy.

W przypadku prowadzenia działań samodzielnie, możliwości NRF będą w pewien sposób ograniczone, co do wielkości, składu oraz charakteru działań. Jeśli zaś będą użyte w drugim przypadku, spełniały będą funkcję sił rozwiniętych w pierwszej kolejności – IEF<sup>87</sup>. Z uwagi na wysoką gotowość bojową i posiadane możliwości szybkiego przemieszczenia się i rozwinięcia, będą odpowiedzialne za przygotowanie wejścia w rejon przyszłej operacji sił głównych. Siły Odpowiedzi mają być zdolne do prowadzenia każdej operacji prowadzonej przez Sojusz w ramach Artykułu V i poza nim. Komponent lądowy NRF będzie składał się ze struktur pozwalających na rozwinięcie formacji szczebla brygady. Taka brygadowa grupa bojowa składać się będzie z 2-3

---

<sup>86</sup> Military Concept for NATO Response Force MC 477,

<sup>87</sup> IEF - Initial Entry Force – siły inicjujące.

taktycznych zgrupowań bojowych, dysponowała będzie siłami zarówno ciężkimi, lekkimi i areomobilnymi, a także elementami wsparcia bojowego – CS<sup>88</sup> i zabezpieczenia logistycznego działań – CSS<sup>89</sup> o wysokiej manewrowości.

Siły Odpowiedzi pomyślane są również jako swoisty „katalizator” transformacji zdolności i możliwości Sojuszu Północnoatlantyckiego. Siły militarne z państw członkowskich, wyznaczone do struktur Sił Odpowiedzi, z odpowiednim wyprzedzeniem otrzymać będą wytyczne dotyczące głównego wysiłku działania. W ten sposób będą mogły się przygotować oraz spełnić określone wstępnie założenia operacyjne i interoperacyjne. Natomiast realizacja rotacji kolejnych zgrupowań, postrzeganych jako Sił Odpowiedzi, będzie sprzyjać podnoszeniu możliwości operacyjnych oraz zdobywaniu doświadczeń w prowadzeniu operacji połączonych w rozumieniu całego Sojuszu, co w konsekwencji zapewni spełnienie podstawowych wymagań sojuszniczych (CJSOR<sup>90</sup>) przez państwa członkowskie.

Ostatnie wydarzenia dotyczące konfliktu irackiego spowodowały pewien rozdźwięk wśród sojuszników. Część państw członkowskich (głównie Niemcy i Francja) zdecydowanie sprzeciwiła się interwencji zbrojnej w Iraku. Inni członkowie (W. Brytania czy Polska) zdecydowały się poprzeć akcję militarną USA wymierzoną w reżim Saddama Husajna poprzez poparcie polityczne na arenie międzynarodowej i wysłanie swoich wojsk w rejon konfliktu, (choć w przypadku Polski był to udział symboliczny).

Kryzys iracki paradoksalnie stał się katalizatorem nadającym Unii profil w polityce bezpieczeństwa. Chociaż ujawnił głęboki podział wśród państw członkowskich, to potencjalnie spowodował zwiększenie gotowości do nadania Unii większych zdolności reagowania siłami militarnymi w sytuacjach kryzysowych. Organizacja ta zdecydowała się na utworzenie własnych sił szybkiego reagowania (European Ripe Reaction Force –ERRF), w ramach rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE. W maju 2004 r. ministrowie obrony Unii, dostrzegając jednak problemy z realizacją projektu ERRF, postanawiają zmianę tzw. Europejskiego Celu Operacyjnego UE wg

---

<sup>88</sup> CS - Combat Support.

<sup>89</sup> CSS - Combat Service Support.

<sup>90</sup> CJSOR - Combined Joint Statement of Requirement

nowych zamierzeń. Założono, iż UE do 2010 r. powinna być gotowa do przeprowadzania operacji militarnych w całym spektrum działań antykryzysowych. Nowym instrumentem umożliwiającym wykonanie tych zadań mają być tzw. Grupy Bojowe (Battle Groups)

Najnowszą inicjatywą w zakresie tworzenia sił zadaniowych, jest z całą pewnością idea Grup Bojowych Unii Europejskiej. Będą to narodowe i mieszane (kilkunarodowe) zespoły bojowe, wielkości batalionowego taktycznego zgrupowania bojowego lub małej brygadowej grupy bojowej (np. 1500 żołnierzy), wydzielonych ze składu wojsk europejskich do dyspozycji kierownictwa politycznego Unii. Mają one być zdolne do szybkiego (w ciągu dwóch tygodni) przegrupowania w wymiarze globalnym w rejon konfliktu zbrojnego lub innego zagrożenia i prowadzenia działań przez okres do 12 miesięcy. Zasadą jest, aby nie były to jednostki już wyznaczone do działań w ramach NATO Response Force (NRF), co mogłoby prowadzić do konfliktu interesów lub priorytetów<sup>91</sup>.

Na strukturę zarówno Sił Odpowiedzi i Grup Bojowych będą składały się następujące komponenty: lądowy, morski, lotniczy oraz inne, wobec tego przyszłość będzie wymagać od państw członkowskich zgrupowań sił lądowych, morskich itp., które będą działały w układzie wielonarodowych połączonych sił. Siły i możliwości, jakimi muszą one dysponować wymagają konieczności zapewnienia wysokiego szczebla interoperacyjności, elastyczności oraz szerszego szkolenia. Dodatkowo powinny posiadać możliwości działania w różnych uwarunkowaniach środowiska i różnej skali zagrożeń.

Główne zadania zgrupowań (zał. 3 i 4) w ramach wielonarodowych sił zadaniowych odzwierciedlały wymagania dotyczące natychmiastowej reakcji głównie w początkowej fazie rozwijającego się kryzysu:

- rozwinięte jako samodzielne siły:
  - udział w operacjach wsparcia pokoju;
  - udział w operacjach reagowania kryzysowego włącznie z operacjami utrzymania pokoju;

---

<sup>91</sup> M. Zenke, Bagnety dla Unii Europejskiej, „RAPORT- wojsko, technika, obronność”, 2005/1, s.48.

- udział w operacjach skierowanych przeciwko zjawiskom terroryzmu, jak i usuwania skutków skażenia bronią atomową, biologiczną i chemiczną lub radiologiczną;
- udział w operacjach mających na celu przestrzeganie embarga.
- rozwinięte jako siły zabezpieczające w celu przygotowania rejonu operacji do wejścia sił głównych Sojuszu;
- rozwinięte jako siły manifestujące tylko swoją obecność i poparcie dla decyzji polityczno – militarnych Sojuszu lub społeczności międzynarodowej.

Polska jest średniej wielkości państwem europejskim, członkiem NATO i UE, utrzymującym bliskie kontakty ze Stanami Zjednoczonymi. Polska polityka zagraniczna i obronna jest nakierowana na udział w działaniach prowadzonych przez NATO (udział w misjach pokojowych i stabilizacyjnych, kolektywna obrona) oraz unilateralnych działaniach USA (Irak). Ponadto bierzemy udział w misjach ONZ oraz wyrażamy gotowość do udziału w operacjach wojskowych pod egidą UE. W ten sposób angażujemy się w działania mające charakter niezwiązany bezpośrednio z naszymi interesami, ale mające charakter rozwiązywania problemów globalnych (prolifercja broni masowego rażenia, terroryzm, państwa upadłe) czy też, jak kto woli wspierania interesów USA (surowce, rynki zbytu, strefy wpływów, zwalczanie zagrożeń bezpośrednio grożących USA). Polska jako aktywny uczestnik polityki europejskiej i światowej, poprzez suwerenne decyzje demokratycznie wybranych władz decyduje o swojej roli i miejscu w polityce bezpieczeństwa europejskiego, ale i po części światowego. Historia świata pokazuje nam liczne przykłady państw broniących swoich interesów ( w tym bezpieczeństwa) setki i tysiące kilometrów od granic własnego terytorium. Takie same wyróżniki możemy stosować przy podejmowaniu decyzji do rozpoczęcia działań militarnych. Reagować już przy pierwszych objawach zagrożenia, albo dopiero, gdy wyczerpaliśmy wszystkie inne pokojowe środki zapobiegawcze.

Analizy działań zbrojnych na Bałkanach, w Afganistanie, Iraku (zał. 4), dowodzą lub potwierdzają, że współczesne siły zbrojne, a w tym zwłaszcza wojska lądowe, powinny się charakteryzować dużą mobilnością w wymiarze strategicznym i operacyjnym oraz posiadać zdolność do:

- podejmowania i realizowania zadań w składzie wielonarodowych sił zadaniowych poza obszarem kraju;
- wydzielania określonych sił i tworzenia odpowiednich zgrupowań operacyjnych, adekwatnych do zagrożenia;
- organizowania i prowadzenia operacji różnego typu na obszarze kraju we współdziałaniu z pozamilitarnymi elementami systemu obronnego oraz wojskami sojuszniczymi.

Kolejnym czynnikiem potrzeby zmiany podejścia do problemu struktur jest charakter przyszłych zagrożeń i osadzanie się ich coraz częściej w środowisku miejskim. Konsekwencją tego są coraz częstsze operacje reagowania kryzysowego w terenie zabudowanym. Charakter tych operacji, sprawia, że priorytowego znaczenia nabiera możliwość generowania sił tworzonych „ad hoc” struktur międzynarodowych. Uczestnictwo w misjach reagowania kryzysowego to także zdolność tworzenia zgrupowań adekwatnych do zadań i warunków działań oraz partycypowania w Połączonych Wielonarodowych Siłach Zadaniowych. To stawia kolejne wyzwania, jakim jest osiągnięcie przez siły zbrojne (w tym wojska lądowe) RP niezbędnej standaryzacji, szczególnie na poziomie kompatybilności i interoperacyjności. Istnieje, zatem potrzeba zdefiniowania prawidłowości, które w konsekwencji przełożą się na koncepcje działań w terenie zabudowanym. Dodatkowo określają one również wymagania w zakresie uzbrojenia, wyposażenia i szkolenia wojsk lądowych.

W literaturze wojskowej istnieje wiele przykładów, które uwzględniają potrzebę doboru odpowiednich sił i środków do realizacji zadań, przyjmuje to z reguły postać tworzenia zgrupowań zadaniowych o różnym składzie. Tak też się będzie działo w przypadku Sił Odpowiedzi NATO gdzie na wypadek zagrożenia zostaną utworzone **zgrupowania zadaniowe jako siły i środki wojsk celowo utworzone na potrzeby wykonania konkretnego zadania lub grupy zadań**. Tworzy się je odpowiednio do celu operacji, a dokładniej charakteru zadań, sposobu ich realizacji i uwarunkowań, jakie według prognoz mogą zaistnieć w toku ich realizacji. Okres funkcjonowania nowoutworzonych struktur uzależniony jest od czasu wykonania zadania.

**Siły zadaniowe tworzy się w celu uzyskania jak największego efektu skuteczności wykonywania zadań w istniejących uwarunkowaniach. Struktura owych sił zadaniowych powinna się charakteryzować elastycznością i odpowiadać istniejącym zapotrzebowaniom i uwarunkowaniom.**

W odniesieniu do terenu zabudowanego jest to szczególnie istotne, dość czytelnie problem ten ujął trzydziesty pierwszy dowódca amerykańskiego korpusu piechoty morskiej, gen. Charles Krulak w swojej teorii wojny trzyblokowej, która w przyszłości będzie toczona w miastach:

*W jednej chwili nasi żołnierze będą musieli karmić i ubierać uchodźców – prowadząc operację humanitarną. W chwilę później będą musieli rozdzielać dwie walczące strony – prowadząc tym samym operacje pokojową. Wreszcie będą musieli walczyć w śmiertelnej bitwie o średniej intensywności. I to wszystko tego samego dnia, wszystko w trzech częściach tego samego miasta. Będzie to tzw. wojna trzyblokowa<sup>92</sup>.*

Wyniki badań wskazują, iż tworzenie zgrupowań w warunkach prowadzenia działań w terenie zabudowanym jest zamierzeniem niezwykle trudnym. Od tego, jak rozdzielono posiadane siły i środki, jak je urzutowano, w jakiej kolejności powinny włączać się do działań, zależy w dużej mierze efektywność wykorzystania ich możliwości bojowych w osiągnięciu wskazanych celów walki. Spełnienie wymogu potęgowania działań, jednoczesnego oddziaływania na całą głębokość ugrupowania przeciwnika, manewrowania elementami ugrupowania, a nade wszystko racjonalnego wykorzystania potencjału bojowego stawia przed dowódcą z jednej strony znaczne pole do popisu, z drugiej określone trudności w wyborze i podziale sił. W aspekcie tworzenia zgrupowań rodzi również określone trudności związane z narastającymi potrzebami sprawnego dowodzenia zróżnicowanymi zgrupowaniami. Na wzrost potrzeb dowodzenia ma wpływ: ilość zgrupowań, istota wykonywanych przez nie zadań, specyfika działania, współzależności elementów ugrupowania, ilość informacji i powiązania informacyjne.

---

<sup>92</sup> Dispatches. Lessons Learned for Soldiers. Training for Urban Operations, [www.armyapp.dnd.ca/allc/main.asp](http://www.armyapp.dnd.ca/allc/main.asp), dn. 20 maja 2002 roku.

Prowadzone badania wskazują, iż najbardziej uniwersalną jednostką, która może stanowić szkielet przyszłego zgrupowania jest potencjał batalionu (zał. 5). Mając na uwadze specyfikę walki w terenie zabudowanym tworzone zgrupowanie powinno posiadać możliwość stworzenia wielu zespołów funkcjonalnych typu: **grupa rozpoznawcza, grupa szturmowa, grupa torująca, grupa osłony, grupa wsparcia ogniowego, odwód.**

Dodatkowo w skład zgrupowania wojsk lądowych w ramach wielonarodowych sił zadaniowych mogą wchodzić (w zależności od potrzeb) komórki zwiększające sprawność i skuteczność działania. Mogą to być komórki typu: *zespół doradczo-obszewacyjny, komórka narodowego elementu zaopatrywania, zespołu operacyjno-specjalnego, sił wspierających działania (snajperów; taktyczne zespoły działań psychologicznych; zespół CIMIC; przedstawiciele do kontaktu z mediami, inne według potrzeb.*

Zespół doradczo-obszewacyjny może spełniać rolę monitoringu i analiz bieżącej sytuacji, działań sił operacyjnych, prognozowanie rozwoju sytuacji i wpierać dowódcę zgrupowania w podejmowaniu decyzji odnośnie działania zgrupowania.

Komórka narodowego elementu zaopatrywania zajmowałaby się organizacją systemu zabezpieczenia logistycznego oraz koordynowaniem dostaw towarów i usług do pododdziałów. Zapewnianie ciągłości zabezpieczenia logistycznego oraz utrzymywanie wymaganych norm zapasów środków bojowych i materiałowych.

Zespół operacyjno-specjalny zajmowałby się planowaniem i realizacją operacji specjalnych w zależności od potrzeb, które prowadziłyby do pozyskiwania informacji, podwyższałyby bezpieczeństwo w rejonie odpowiedzialności oraz działania sił specjalnych wspierałyby w osiągnięciu celu działania zgrupowania. Siły wspierające w zależności od bieżących potrzeb zwiększałyby bezpieczeństwo w rejonie odpowiedzialności, zajmowałyby się stabilizacją sytuacji, kontaktami z władzą i ludnością lokalną oraz organizacją i udzielaniem pomocy humanitarnej ludności w rejonie działań.

#### 4.4. Nowe kierunki (tendencje) rozwoju międzynarodowego bezpieczeństwa militarnego

Współcześnie NATO i Unia Europejska funkcjonują generalnie w tym samym środowisku bezpieczeństwa militarnego. Większość państw wchodzących w ich skład jest członkami obu organizacji. Naukowcy zajmujący się tą problematyką, bardzo często stawiają sobie pytanie, czy obie organizacje się nie dublują i czy państwom Europy potrzebne jest członkostwo w NATO?

Oceny współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa, globalny charakter owych zagrożeń powoduje, iż tylko partnerstwo wszystkich organizacji może wzmacniać stan bezpieczeństwa międzynarodowego. W świecie globalnych zagrożeń współpraca i partnerstwo jest warunkiem przetrwania w pokoju, skutecznego przeciwstawiania się możliwym zagrożeniom wojennym. Partnerstwo to taki rodzaj współdziałania, które oparte jest na równych zasadach tj., korzyści i odpowiedzialności. Własne cele można osiągać utrzymując wspólne wartości. Partnerstwo gwarantuje instytucjonalną współpracę. Należy przypuszczać, iż **współpraca dalej się będzie rozwijała, ponieważ zarówno NATO, jak i Unia Europejska nie są w stanie samodzielnie rozwiązać wszystkich problemów związanych z zapewnieniem szeroko rozumianego bezpieczeństwa**<sup>93</sup>.

Oceniając stan bezpieczeństwa europejskiego, możemy przyjąć tezę, iż **Europie nie zagraża militarnie żadne państwo, a poziom jej bezpieczeństwa zależy przede wszystkim od działań na rzecz rozwiązywania konfliktów i kryzysów poza jej obrębem**. Zdecydowana większość kryzysów ma swoje źródła w skomplikowanej sytuacji wewnętrznej. Podłoże większości dzisiejszych konfliktów to przede wszystkim zła sytuacja gospodarcza kraju połączona z problemami etnicznymi i niezadowoleniem z władzy. Powoduje to narastanie nastrojów nacjonalistycznych i w konsekwencji często prowadzi do wybuchu konfliktów wewnątrzpaństwowych. Dlatego też wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej stanowić będzie

---

<sup>93</sup> NATO jest i będzie gwarantem naszego bezpieczeństwa, nie jako współzawodnik, lecz jako partner strategiczny. Jakie skutki wywiera to partnerstwo dla pokoju i stabilności widzieliśmy w praktyce na Bałkanach. Tak mówił J. Solana prezentując dokument pn.: Strategia bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Implikacje dla Europy w zmieniającym się świecie, Berlin 2003, [w:] H. Binkowski i inni, NATO w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego, Warszawa 2004, s.446.

przede wszystkim dostosowanie regulacji prawnomiędzynarodowych oraz kształcenie instrumentu reagowania w przypadku kryzysów o charakterze wewnętrznym.

Dokonując analiz kwestii zarządzania militarnego NATO i Unii Europejskiej możemy wyciągnąć wnioski, iż w obu tych organizacjach przedsięwzięcia te oparte są na podobnych zasadach. Zarówno NATO jak i Unia Europejska w swoich założeniach przyjęły, iż głównym celem ich działalności w sytuacji powstawania sytuacji kryzysowej jest: **redukcja napięć, podejmowanie działań, które pozwolą uniknąć konfliktu, oraz odparcia ewentualnej agresji.** Zarządzanie militarne w sytuacjach kryzysowych opiera się na następujących zasadach: Rada Północnoatlantycka i Rada Europejska jest najwyższą władzą; decyzje podejmowane są poprzez konsens; stali przedstawiciele wszystkie elementy rządów; siły zbrojne pozostają cały czas pod kontrolą polityczną i żadna decyzja o planowaniu użycia sił nie może być podjęta bez politycznego przyzwolenia. Przyjęte podobne założenia zarządzania militarnego przez obie organizacje ułatwiają współpracę i partnerstwo. Odrębną natomiast rzeczą jest proces planowania i praktyka ćwiczeniowa. W tym obszarze potrzebne są ujednolicenia, co podniesie sprawność działania w przypadku wspólnego rozwiązywania sytuacji kryzysowych.

Głównym ukierunkowaniem Unii Europejskiej, jak też NATO w zakresie bezpieczeństwa militarnego należy przypuszczać, iż będzie zwalczanie terroryzmu i kontrola zbrojeń. Aczkolwiek terroryzm nie jest nowym zjawiskiem, to na początku XXI wieku tragicznie dotknął Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Hiszpanię. Oceniając to zjawisko, należy się spodziewać w najbliższych latach jego nasilenia, ponieważ stanowi on dogodną i skuteczną formę osiągania celów politycznych.

Walka z terroryzmem staje się jednym z ważniejszych obszarów bezpieczeństwa. Z tego względu zdolność do interwencji militarnej, jako środek obrony państw i regionów jest niezbędna przede wszystkim w celu<sup>94</sup>:

---

<sup>94</sup> J. Kaczmarek, *Współczesne bezpieczeństwo*, Warszawa 2008, s. 12.

- niedopuszczenia do prawdopodobnych konfliktów lub zakończenia już istniejących wojen, gdyż stanowią one pożywkę do powstawania i rozwoju organizacji terrorystycznych;
- rozbicia fizycznego siatek terrorystycznych i ośrodków szkoleniowych;
- przeprowadzania prewencyjnych operacji, uniemożliwiających wsparcie terrorystów przez państwa i organizacje tym zainteresowane.

Dlatego zarówno NATO jak też Unia Europejska widzi potrzebę i deklaruje współpracę ze wszelkimi organizacjami w walce z terroryzmem, aby ograniczyć jego skalę. W swoich działaniach angażuje wszelkie zasoby i instrumenty cywilne i wojskowe sojusznicze i narodowe (państw członkowskich).

W zakresie bezpieczeństwa militarnego, NATO jak i Unia Europejska widzi potrzebę zwiększonego nacisku na problem przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się broni masowego rażenia i kontroli zbrojeń. Powstrzymanie ambicji atomowych niektórych państw, jak też kontrola rozwoju zbrojeń, przeciwdziałanie nielegalnemu handlowi bronią może stanowić podstawę bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nową tendencją jest podejmowanie misji o charakterze cywilnym, policyjnym i doradczym, które mają decydujące znaczenie w fazie odbudowy życia społecznego i instytucji publicznych na zasadach demokratycznych<sup>95</sup>.

Kolejnym takim kierunkiem (tendencją) rozwoju bezpieczeństwa międzynarodowego jest zaangażowanie NATO, a zwłaszcza Unii Europejskiej, poza strefą euroatlantycką. Poprzez rozwiązywanie konfliktów bezpośrednio niezagrażających Europie, czy bezpieczeństwu Sojuszu - podnosi się stan bezpieczeństwa międzynarodowego. Takie podejście wynika z nowej filozofii zaakceptowanej przez NATO, jak też Unię Europejską, gdzie obie organizacje wyznają zasady:

**po pierwsze** – niebezpieczeństwom należy przeciwdziałać tam gdzie one powstają, neutralizować źródła powstających zagrożeń;

---

<sup>95</sup> R. Zięba, Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie, Warszawa 2008, s. 291.

**po drugie** – większym niż dotychczas stopniu należy prowadzić działania cywilno-militarne, ale też, skuteczność owych działań należy upatrywać w tym, iż oprócz środków militarnych wykorzystywać należy szeroko środki polityczne, dyplomatyczne, ekonomiczne i inne<sup>96</sup>.

W erze globalizacji stan międzynarodowego bezpieczeństwa militarnego w coraz większym stopniu zależy od efektywnego systemu multilaternego. Wzmacnianie społeczności międzynarodowej, rozwój dobrze funkcjonujących instytucji międzynarodowych oraz ład oparty na prawie, to cele sojuszu, zarówno NATO jak też Unii Europejskiej. Sytuacja stanu zagrożeń wymaga koordynacji międzynarodowej pomiędzy najważniejszymi aktorami środowiska bezpieczeństwa, czyli Unii Europejskiej i Sojuszu NATO. Posiadanie przez obie organizacje sprawnych i skutecznych narzędzi w postaci Grup Bojowych i Sił Odpowiedzi mogą być dzisiaj gwarantem bezpieczeństwa militarnego.

Dokonując analiz stanu bezpieczeństwa, a przede wszystkim rozpoznane trendy rozwoju cywilizacyjnego wskazują, że polityka bezpieczeństwa nadal się będzie zmieniała. Przyrost naturalny ludności, zmiany środowiskowe, eskalacja zagrożeń w postaci terroryzmu oraz dalszy gwałtowny rozwój nauki, techniki i technologii sprawiają, iż pojawią się nowe scenariusze polityki bezpieczeństwa. Zmiany te dotyczyć też będą kwestii zarządzania militarnego. Dynamika zachodzących zmian i związana z nimi niepewność wymaga, by system zarządzania był sprawny i skuteczny, aby w krótkim czasie posiadał zdolność poprzez swoje instrumenty (siły zbrojne) mógł reagować na nowe formy zagrożeń i konfliktów.

Sprawność zarządzania militarnego w aspekcie obecnych sojuszy to przede wszystkim głównie siły i środki sił zbrojnych NATO i Unii Europejskiej,

---

<sup>96</sup> Aktualnie zapoczątkowany jest Wielonarodowy Eksperyment 6 (w którym uczestniczy też Polska), który obejmować będzie problematykę kompleksowego podejścia do rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Zasadniczy wysiłek w MNE 6 skupiony zostanie na opracowaniu dokumentów (konceptji, wytycznych, podręczników, ...) dla dowódców koalicji, prowadzących operacje w warunkach oddziaływania nieregularnego przeciwnika (irregular adversaries) oraz innych „nie współpracujących” z siłami koalicji uczestników kryzysu (non-compliance actors). Eksperyment obejmuje cztery obszary:

- **Obszar I:** synchronizacja wysiłków sił koalicji, organizacji i innych partnerów oraz pomoc państwom objętym kryzysem;
- **Obszar II:** tworzenie oraz wdrażanie wspólnej strategii informacyjnej;
- **Obszar III:** ocena postępów i efektów realizacji planu operacji przez siły koalicji razem z innymi współpracującymi siłami w celu dostosowania dalszych działań;
- **Obszar IV:** wymiana informacji pomiędzy wojskowymi i cywilnymi uczestnikami operacji.

poprzez zdolność do szybkiego rozpoznania ognisk konfliktów, powinny mieć możliwość użycia nie tylko głównych sił na duże odległości i interweniowania w wypadku kryzysu przy małych stratach, lecz również ochrony własnych sił zbrojnych, ludności i obiektów infrastruktury krytycznej.

Uzyskane wyniki badań w zakresie sojuszniczych aspektów zarządzania militarnego pozwala wnioskować, iż istnieje potrzeba dalszych regulacji w zakresie zarządzania bezpieczeństwem, w tym bezpieczeństwem militarnym. W dniu dzisiejszym, kiedy nieprzewidywalne są zagrożenia, a skala tych zagrożeń ma charakter globalny, żadne państwo nie jest w stanie zapewnić sobie bezpieczeństwa, a zwłaszcza bezpieczeństwa militarnego. Współcześnie bezpieczeństwo militarne Polski, Unii Europejskiej i Sojuszu NATO powinno opierać się na współpracy i partnerstwie. Dlatego potrzebne są dalsze zmiany, także w zakresie zarządzania bezpieczeństwem militarnym. Mając na uwadze międzynarodowy (sojuszniczy) aspekt zarządzania bezpieczeństwem militarnym, należy sądzić, iż filarami jego powinno być:

- Współpraca poszczególnych państw w ramach NATO i Unii Europejskiej z wykorzystaniem swoich instytucji, jako płaszczyzny do wspólnego kreowania polityki bezpieczeństwa militarnego.
- Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa w tym wzajemnie uzupełnianie się: Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (EPBiO), wraz z siłami wojskowymi (Grupy Bojowe) oraz Koncepcji Strategicznej NATO z siłami militarnymi (Siły Odpowiedzi NATO).
- Współpraca z instytucjami ponadnarodowymi typu ONZ oraz zawiązywanie koalicji wielonarodowych dla wspólnego zapobiegania bądź rozwiązywania sytuacji kryzysowej.

## 5. NOWE KONCEPCJE DZIAŁAŃ WOJSK LĄDOWYCH W TERENIE ZABUDOWANYM

### 5.1. Ocena teorii działań wojsk lądowych w terenie zabudowanym

Już w starożytnej myśli wojskowej zostały sformułowane podstawowe zasady odnoszące się do zdobywania i obrony miast. Między innymi SUN TZU (Sun Wu) głosił, że *"najgorszą strategią jest atak na miasta. Rób to tylko w ostateczności"*. Czy dzisiaj w XXI wieku, określanym jako „wiek informacji”, ta zasada jest prawdziwa? Obserwując otaczający nas świat, analizując przebieg ostatnich konfliktów można odnieść wrażenie, że jest inaczej.

Analiza literatury przedmiotu oraz analiza ćwiczeń taktycznych realizowanych w Akademii Obrony Narodowej jak też w ramach szkolenia wojsk lądowych, pozwala na stwierdzenie, iż teren zabudowany jest jednym ze specyficznych środowisk walki. Natomiast specyficzne środowiska walki sprzyjają działaniom obronnym, a możliwości natarcia są znacznie ograniczone. Gdy obszar o specyficznych warunkach (w tym teren zabudowany) jest broniący, bardziej uzasadnione może być jego obejście lub okrążenie niż atakowanie<sup>97</sup>.

Stwierdzenia tego typu stają się truizmem, gdyż jak już wspomniano do historii przeszły generalne starcia przeciwstawnych sił w rejonie otwartym (np. wojny napoleońskie), coraz częściej droga do osiągnięcia celów wiedzie poprzez opanowanie ważnych, kluczowych ośrodków w danym regionie. Ostatnie konflikty pokazują, iż opanowanie kompleksów miejskich stanowiących o funkcjonowaniu państwa (administracja rządowa, media, energetyka), dopiero przesądza o sukcesie działań militarnych. Oznacza to, że w ewentualnych przyszłych działaniach bojowych trudno będzie potwierdzić zapisy regulaminowe, iż zasadne jest obejście lub okrążenie danego regionu miejskiego.

Dokonując analizy dostępnej literatury o działaniach taktycznych w terenie zabudowanym, wielokrotnie przejawiają się wnioski o występowaniu

---

<sup>97</sup> *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999, s.183.

szeregu ograniczeń w prowadzeniu działań w tym terenie, do głównych z nich należą<sup>98</sup>:

- konieczny jest staranny wybór stanowisk ogniowych w celu uzyskania przewagi, w warunkach ograniczonej obserwacji oraz wielu martwych i zakrytych pól ostrzału;
- stanowiska ogniowe przeciwnika są trudne do zlokalizowania, jego siła i zamiary trudne do określenia;
- tempo natarcia w terenie zabudowanym jest wolniejsze;
- możliwość ruchu jest ograniczona, im więcej budynków będzie zniszczonych, tym więcej będzie możliwości ukrycia dla obrońcy, a atakującemu trudniej będzie nacierać;
- mogą wystąpić trudności w prowadzeniu ognia z broni bezodrzutowej;
- w bezpośredniej walce ograniczone zastosowanie mieć będzie broń do ognia pośredniego i czołgi, które wykorzystywane powinny być w rejonach bardziej otwartych. Trudniejsze będzie wzajemne wsparcie ogniowe;
- należy liczyć się z możliwością wypalania budynków. Zależnie od konstrukcji budynków może okazać się możliwe „wypalenie obrońcy” i odwrotnie, budynki wykorzystywane przez nacierającego będą przedmiotem ataku prowadzonego w podobny sposób;
- walka uliczna jest wyczerpująca fizycznie i psychicznie, powodzenie mierzone jest niewielkimi zdobyczami terenowymi. Utrzymanie efektywności bojowej wymagać może częstej wymiany pododdziałów biorących udział w bezpośredniej walce.

Powyższe ograniczenia powodują, iż walka prowadzona na obszarze zabudowanym wymaga znacznych sił i czasu. Ponieważ grupy domów, kwartały i inne miejskie zabudowania rozdzielają działania wojsk, szybko rozpadną się one na pojedyncze, bezpośrednie starcia. Walka może być prowadzona oddzielnie o każdą dzielnicę miasta, kwartał lub nawet pojedyncze zabudowania. Zmusza to do jej prowadzenia na oddzielnych kierunkach w celu

---

<sup>98</sup> Por. M. Huzarski (red), *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Warszawa 2001, s. 143.

opanowania bądź utrzymania poszczególnych budynków (obiektów) lub zabudowań przystosowanych do obrony.

Walka w obszarach zabudowanych prowadzona jest przede wszystkim przez piechotę, ma ona bowiem większe możliwości manewru niż inne rodzaje wojsk i łatwiej może korzystać z istniejących ukryć. W krótkim czasie może przystosować budynki do obrony, szybko pokonywać zapory i małymi pododdziałami lub grupami przedostawać się przez wyrwy w ścianach, przez okna i piwnice, po dachach i przejściami podziemnymi oraz prowadzić walkę wewnątrz budynków.

Pomimo, że ciężar działań w rejonach zabudowanych spoczywa na piechocie, jej powodzenie zależeć będzie od współdziałania wszystkich rodzajów wojsk i służb. Szczególnie istotne jest wykorzystanie pododdziałów czołgów, które pod bezpośrednią osłoną piechoty, zapewnić mogą dokładne, bezpośrednie wsparcie ogniowe.

**Obronę terenu zabudowanego** przygotowuje się na przedpolach. W przypadku organizowania obrony bezpośrednio na tym terenie przednią linię obrony rozbudowuje się na obrzeżach. Główny wysiłek obrony skupiony powinien być na utrzymaniu arterii przelotowych i węzłów komunikacyjnych. Obrona całego rejonu zabudowanego i każdego budynku powinna być przygotowana do walki w okrążeniu. Utrzymanie budynków zapewnia ciągłość obrony i gwarantuje obrońcy swobodę ruchu. Obrona musi być przygotowana (rozbudowana) w głąb<sup>99</sup>.

Należy dążyć do tego, aby obrona była zorganizowana na zasadzie wzajemnie wspierających się punktów oporu urzutowanych w głąb bronionego obszaru w powiązaniu z działaniami manewrowych odwodów. Odwody te powinny być wydzielane na każdym szczeblu, rozmieszczone z reguły centralnie i przeznaczone do wykonywania kontrataków i osłony luk, a także innych zadań.

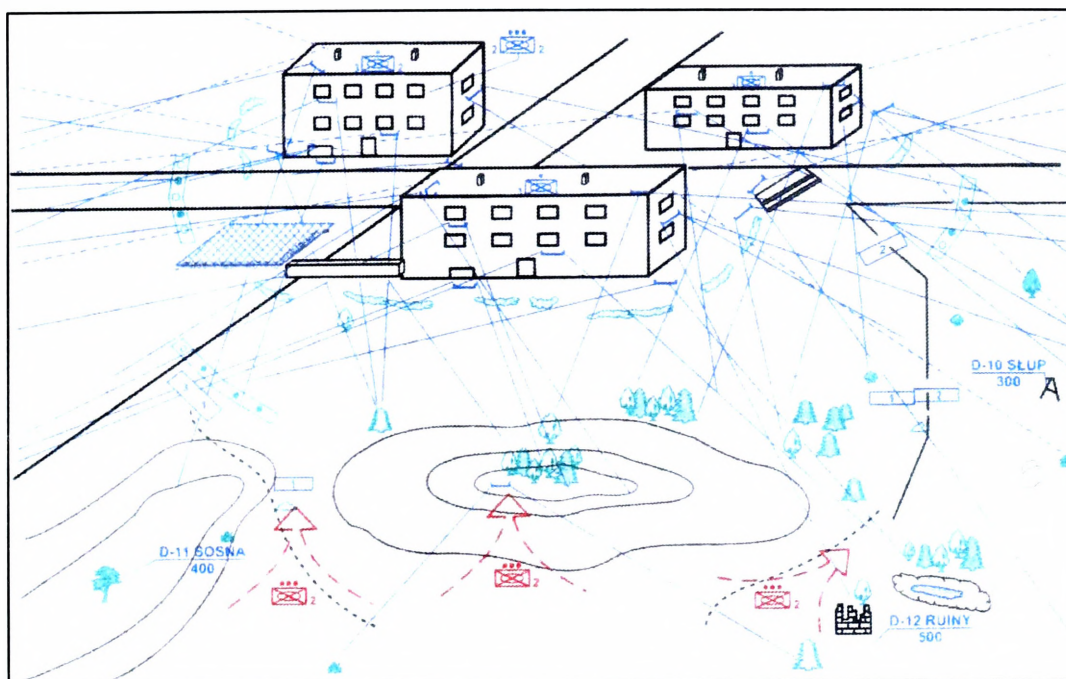
Przebieg przedniej linii obrony uzależniony będzie od rodzaju i ilości dostępnych sił oraz od wielkości bronionego terenu zabudowanego. Rejon obrony powinien być tak wybrany, aby zabezpieczyć przed wejściem

---

<sup>99</sup> *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 2000, s. 184.

przeciwnika na skrzydła rejonu obrony (punktów oporu) bez napotkania na przeszkody oraz uniemożliwić mu wykorzystanie osłony budynków do rozwinięcia swoich sił. Ponadto powinien on utrudnić przeciwnikowi prowadzenie ognia.

W obronie miasta czynnikiem decydującym o trwałości obrony jest system ognia (rys. 5.1).



**Rys. 5.1. System ognia obrony w terenie zabudowanym**

Organizacja systemu ognia w obronie terenu zabudowanego polega na: utworzeniu strefy ognia przeciwpancernych pocisków kierowanych (wzdłuż ulic), czołgów, bojowych wozów piechoty i ciągłego wielowarstwowego ognia pozostałych środków ogniowych przed przednią linią obrony, w lukach, na skrzydłach oraz w głębi obrony, zaplanowaniu odcinków ognia ześrodkowanego, przygotowaniu manewrów ogniem, zwłaszcza przeciwpancernym na zagrożone kierunki, a także osłonę zapór inżynierskich.

Zadaniem pododdziałów będących w pierwszym rzucie jest zadać we współdziałaniu z przydzielonymi i wspierającymi pododdziałami, nacierającym wojskom maksymalne straty na podejściach do miejscowości oraz nie dopuścić do włamania się jego w głąb rejonu obrony a jednocześnie stworzyć warunki do wykonania kontrataku przez odwód.

Natomiast zadanie pododdziału broniącego się bezpośrednio w miejscowości będzie polegało na obronie obiektów. Budynki lub grupy

budynków mogą być wykorzystywane jako punkty oporu. Powinny być włączone w całość obrony i przygotowane do ciągłego oporu nawet wtedy, gdy zostaną okrążone. Bloki mieszkalne i duże budynki mogą być wykorzystywane jako przeszkody ze względu na ich kanalizujące właściwości. W tych uwarunkowaniach kontrataki wymagają scentralizowanego planowania i zdecentralizowanej realizacji. Są wykonywane od najniższych szczebli dowodzenia. Wykorzystują dogodne ukrycia i maskowanie, jakie zapewniają tereny zabudowane. obrońca nagłym kontratakiem powinien dążyć do odzyskania ważnego (kluczowego) terenu (budynków)<sup>100</sup>.

**Działania zaczepne** w obszarach zabudowanych wymagają skoordynowanej i zdecentralizowanej realizacji. Podczas natarcia w obszarze zabudowanym dążyć należy do rozstrzygnięcia walki z przeciwnikiem na podejściach do tego obszaru, oskrzydlenia, wykonania uderzeń na kierunkach zapewniających izolowanie wojsk przeciwnika, broniących ważnych obiektów, włamania się z marszu do tego obszaru i opanowania ważnych obiektów, które decydują o trwałości obrony.

Zasadniczym sposobem zdobywania miasta (terenu zabudowanego) jest natarcie z marszu. Polega ono na odcięciu sił przeciwnika od miasta i uniemożliwienie mu zorganizowanego obsadzenia przygotowanych rejonów obrony.

W czasie podchodzenia oddziału do miasta, w celu jego opanowania z marszu, artyleria obezwładnia przeciwnika w punktach oporu na podejściach i na skraju miasta. Oddziały wydzielone, wykorzystując nieobsadzone lub słabo obsadzone odcinki, wdzierają się do miast z marszu i rozwijając natarcie wzdłuż ulic, dążą do jak najgłębszego wejścia w rejon miasta. Pododdziały nacierają z zasady po spieszeniu. Pododdziały będące w pierwszym rzucie, po podejściu do skraju miasta spieszą się i z marszu atakują wzdłuż wyznaczonych ulic, zdobywając kolejne budynki. Następnie prowadzi się oczyszczanie zabudowań z pozostałych sił przeciwnika.

Jeśli opanowanie wyznaczonego do zdobycia obiektu w terenie zabudowanym

---

<sup>100</sup> A Bujak, *Środowisko ...* s. 67.

z marszu nie powiodło się, wtedy wykonuje się szturm. Pododdział w tym celu organizuje grupę szturmową, która stanowi zasadniczy element ugrupowania bojowego w natarciu w terenie zabudowanym, zwłaszcza o zwartej zabudowie. W skład grupy szturmowej wchodzi podgrupy: **atakująca, osłony (przeszukująca), torująca i wsparcia ogniowego odpowiednio wyposażone, głównie w ładunki wybuchowe, środki dymne i zapalające.**

Przyjęcie ugrupowania do szturm przez grupę szturmową odbywa się pod osłoną ognia artylerii, uderzeń lotnictwa oraz ubezpieczeń walczących w warunkach styczności z przeciwnikiem. Szturm prowadzi się zwykle w ugrupowaniu pieszym z linii podstaw wyjściowych.

Wykorzystując skutki ognia artylerii, czołgów, bojowych wozów piechoty i miotaczy ognia grupa szturmowa podchodzi do obiektu przez wyrwy w ścianach, przejścia podziemne, rowy łączące i inne skryte podejścia, a następnie w ustalonym czasie, pod osłoną ognia i dymów, włamuje się do budynku. Grupa inżynierska wchodząca w skład grupy szturmowej wykonuje przejścia w ścianach i stropach, a w razie konieczności rozminowuje opanowane budynki. Środki artyleryjskie niszczą w tym czasie przeciwnika w sąsiednich budynkach i utrudniają podejście jego odwodów. Po opanowaniu budynku(ów) pododdział dalej walczy dążąc do opanowania następnego budynku(ów). Podgrupa przeszukująca sprawdza każde kolejne kondygnacje i pomieszczenia, likwidując małe grupy przeciwnika i osłaniając jednocześnie skrzydła i tyły grupy szturmowej.

Ważniejsze z opanowanych budynków oraz skrzyżowania ulic umacnia się. Wyjścia z przejść podziemnych i ciągów kanalizacyjnych powinny zostać ubezpieczone, natomiast silnie umocnione i bronione budynki blokuje się, a następnie burzy lub podpala. Barykady i zagruzowania na ulicach po ich opanowaniu przez grupę szturmową rozgradza się z wykorzystaniem materiałów wybuchowych, urządzeń spycharkowych czołgów, wozów zabezpieczenia technicznego oraz inżynierskich<sup>101</sup>.

---

<sup>101</sup> Z. Burawski, Wsparcie inżynierskie [w:] G. Sobolewski, Wybrane aspekty ..., s. 56-59.

**Prowadząc analizę literatury teorii działań wojsk lądowych w terenach zabudowanych oraz dokonując jej oceny można wygenerować następujące wnioski<sup>102</sup>:**

- bardzo szeroko opisywana jest problematyka walki (obrona, natarcie) w terenach zabudowanych, natomiast brak jest rozstrzygnięć w zakresie pozostałych rodzajów działań taktycznych (obserwacja i kontrola na posterunkach, patrolowanie, konwojowanie, kontrola tłumu, przeszukiwanie itp.), które bardziej przystają do potrzeb współczesnych działań;
- zdobycie lub obrona terenu zabudowanego opiera się w głównej mierze na sile ognia. Dzisiaj w dobie działań o ograniczonych stratach jest to rozwiązanie dalece nieakceptowane;
- wydaje się mało prawdopodobne, aby obecnie szturm i opanowanie miasta czy też rejonu zabudowanego przeciwnika można było realizować w ramach natarcia z marszu. Potrzebna jest szeroko rozumiana izolacja danego rejonu, kształtowanie sytuacji w tym rejonie (praca z ludnością cywilną i wojskiem przeciwnika), a następnie na zasadzie precyzyjnych uderzeń zajmowanie ważnych (kluczowych) elementów danego rejonu zabudowanego;
- dużo uwagi przywiązuje się do analizy elementów terenu zabudowanego, jednak same charakterystyki infrastruktury i demografii nie dają pełnego opisu warunków działań. Powinno się też szeroko analizować stosunek i nastawienie miejscowej ludności do wojsk interweniujących w ramach operacji militarnych;
- w ramach planowania zbyt mało uwagi poświęca się wpływowi działań wojsk na zamieszkującą ludność cywilną na współpracę z nią, pozyskiwanie ich przychylności i poparcia w działaniach;

---

<sup>102</sup> B. Chocha, *Rozważania o taktyce*, Warszawa 1982; T. Wójcik, *Rozważania o współczesnym natarciu*, Warszawa 1987; Z. Ścibiorek, *Działania taktyczne wojsk lądowych*, Warszawa 1995; *Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999; *Doktryna działań wojsk lądowych NATO ATP-35 (B)*; *Doktryna działań komponentu lądowego ATP-3.2*, Waszyngton 1999; *Regulamin HDV 100/100, FM-06*, M. Huzarski i inni, *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Warszawa 2001; A. Bujak, *Środowisko a działania bojowe na terytorium Polski*, Toruń 2001.

- zdecydowana większość opisywanych koncepcji działań w terenie zabudowanym opiera się na jednolitych strukturach jednostek typu batalion, brygada czy dywizja. Natomiast charakter środowiska i związana z tym różnorodność zadań powoduje potrzebę tworzenia adekwatnych sił do istniejących zadań;
- istnieje potrzeba oprócz elastycznych struktur działających w terenie zabudowanym odpowiedniego ich wyposażenia, które zminimalizują skutki rażenia ludności cywilnej i infrastruktury miasta. Do historii należy zapisać zmasowane uderzenia artylerii, czy też lotnictwa na rejony zabudowane. Specjalistyczne wyposażenie działających pododdziałów pozwoli zwiększyć bezpieczeństwo własne;
- zbyt mało uwagi przypisuje się zdecentralizowanemu systemowi dowodzenia i działania wojsk. Izolacja kierunków działań, różnorodność zadań będzie decydować, że sukces dowódców małych szczebli będzie bardzo często składał się na powodzenie całej operacji.

## 5.2. Specyfika wykonywania zadań w operacjach wsparcia pokoju

Uzyskane wyniki badań wskazują, iż w ramach operacji wsparcia pokoju wojska lądowe prowadzą różne działania często o dużej specyfice wynikające z warunków terenowych, klimatu czy religii i panujących zwyczajach. Do głównych można zaliczyć: **zapewnienie bezpieczeństwa i stabilizacji w wyznaczonej strefie odpowiedzialności (udział w zwalczaniu organizacji terrorystycznych grup przestępczych oraz zwolenników kryzysu prowadzących działalność destabilizacyjną); zapewnienie bezpieczeństwa własnym wojskom; stopniowe przekazywanie odpowiedzialności władzom lokalnym i nowym siłom bezpieczeństwa; działalność CIMIC.**

Dla osiągnięcia celu operacji wsparcia pokoju stosowane są różnorodne **sposoby prowadzenia działań**. Do zasadniczych zaliczyć należy: patrolowanie; posterunki obserwacyjne; stałe i czasowe punkty kontrolne; operacje przeszukiwania tzw. „*cordon and search operation*”; ochrona konwojów; ochrona baz i innych ważnych obiektów; szkolenie sił bezpieczeństwa.

W czasie prowadzenia operacji wsparcia pokoju posterunki obserwacyjne (obserwacja i monitorowanie) pozostaną podstawowym sposobem działania zgrupowań wojsk interwencyjnych. Obserwacja polega na systematycznej inwigilacji, jawnej lub skrytej, określonych rejonów, miejsc, obiektów, osób. Jawne posterunki obserwacyjne są elementem demonstrującym obecność sił interwencyjnych. Przy organizowaniu posterunku obserwacyjnego w mieście lub terenie otwartym powinno się pamiętać o generalnej zasadzie, iż żołnierze w ramach misji (interwencji) mają być widoczni i sprawiać wrażenie przewagi siły. Obecność każdego posterunku, nawet obserwacyjnego, ogranicza działalność przeciwnika. Posterunek musi być widoczny z innych obiektów zajmowanych przez wojska własne tak, aby w razie potrzeby zapewnić mu wsparcie.

Kolejną formą działalności w ramach operacji wsparcia pokoju w terenie o specyficznym charakterze są organizowane punkty kontrolne jako stałe lub czasowe w rejonach i miejscach, które narzucała aktualna sytuacja. Stałe punkty kontrolne najczęściej organizowane na wjazdowych i wyjazdowych drogach do i z większych miejscowości. Ich zadaniem jest kontrola ludzi i pojazdów, w tym szczególnie zatrzymywanie ludzi poszukiwanych, konfiskata nielegalnie posiadanej broni, materiałów wybuchowych i innych niebezpiecznych przedmiotów. Oprócz tego są jednym ze sposobów zdobywania informacji i prowadzenia rozpoznania. Uniemożliwiają dowóz posiłków i zaopatrzenia dla przeciwnika organizującego i prowadzącego działania w określonym rejonie. Ważnym aspektem kontroli ruchu jest odcinanie przeciwnika od ludności cywilnej, a przez to zdobywanie jej zaufania. Tworzenie posterunków kontrolnych będzie nieodzowne także w czasie prowadzenia innych działań, np. przeszukiwania, czy opanowywania obiektów<sup>103</sup>.

Po przejściu rejonu odpowiedzialności niewątpliwie nastąpi potrzeba patrolowania. Patrole powinny być organizowane zarówno w dzień jak i w nocy. Ich skład może być jednorodny narodowo lub mieszany np. z żołnierzami danej strefy odpowiedzialności (przykładowo Irackiej Gwardii lub z irackimi policjantami). Patrolowanie terenów zabudowanych, górzystych jest trudniejsze

---

<sup>103</sup> L. Cacutt, *Combat*, Warszawa 1997, s. 95.

niż patrolowanie innych obszarów np. otwartych, pustynnych. Dlatego trzeba przyjąć generalną zasadę, że każdy patrol jest patrolem bojowym stale narażonym na niebezpieczeństwo.

Do zadań patroli w terenie odpowiedzialności głównej mierze może należeć:

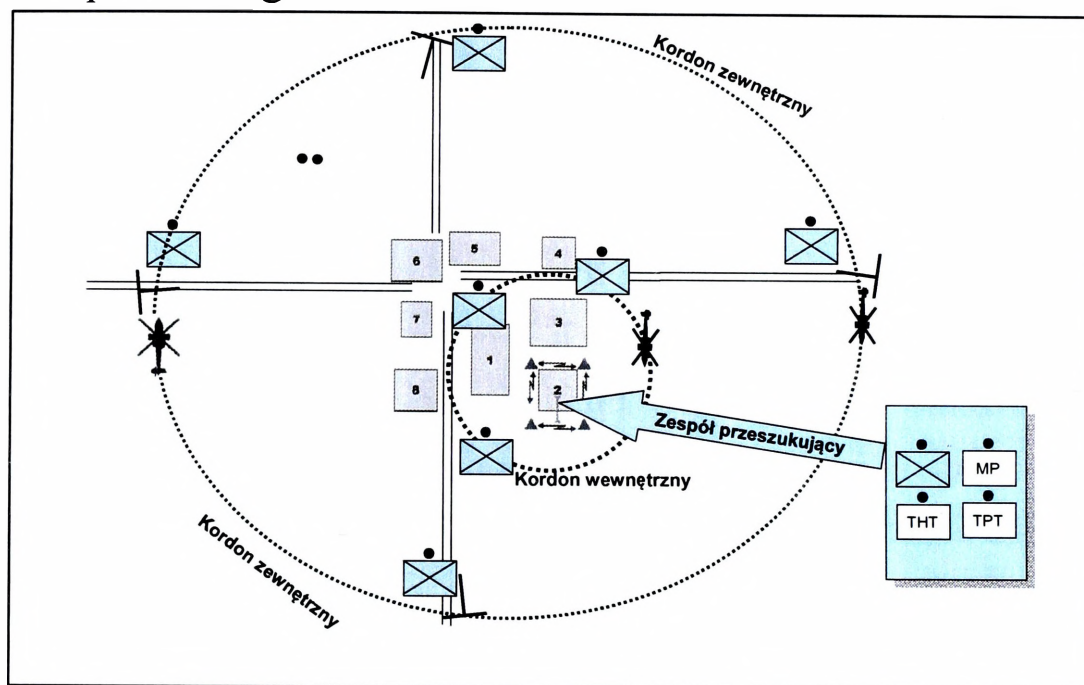
- kontrola sytuacji w rejonach zagrożonych działalnością terrorystyczną, a także sprawdzenie pod względem inżynieryjnym głównych i alternatywnych dróg zaopatrzenia;
- kontrola funkcjonowania stałych i czasowych punktów kontrolnych. Ważny może być tu także czynnik psychologiczny – sama obecność patroli sił militarnych daje poczucie bezpieczeństwa;
- zbieranie informacji o sytuacji w danym rejonie, nastrojach ludności. Źródłami informacji mogą być: policjanci i żołnierze na punktach kontrolnych, posterunkach policji, a także miejscowa ludność;
- prowadzenie działalności humanitarnej poprzez rozdawanie wśród miejscowej ludności żywności i środków czystości, a w ograniczonym zakresie także pomocy szkolnych dla dzieci i ubrań.

Ochrona konwojów wynika z sytuacji zagrożenia atakami oraz rabunku przewożonych materiałów, ładunków. Skład eskorty konwoju zależy od liczby konwojowanych pojazdów. Badania wskazują, iż w specyficznym terenie bardziej wskazane jest organizowanie konwojów o niewielkim składzie. Duże konwoje, bardziej powolne, są częstszymi celami ataków. Aby utrudnić organizację zasadzek na takie konwoje nigdy nie wolno działać schematycznie. Trzeba wariantować czas wyjazdu, drogę i skład konwoju. Badania wskazują, iż skład konwoju może być następujący: siły główne; ubezpieczenie czołowe; ubezpieczenie tyłowe; ubezpieczenie powietrzne.

Akcje przeszukiwania polegają na sprawdzaniu pojedynczych budynków, grupy budynków lub całych albo części miejscowości w celu znalezienia poszukiwanych ludzi, nielegalnie posiadanej broni, materiałów wybuchowych czy innych przedmiotów używanych przeciwko miejscowym władzom, wojskom koalicyjnym, albo do działalności terrorystycznej. Każda z takich akcji powinna być poprzedzona bardzo dokładnym rozpoznaniem obiektu przeszukiwania.

Operacje powinny być wcześniej planowane, a moment jej rozpoczęcia zależy od dużego stopnia pewności, czy w danym obiekcie są poszukiwane osoby i znajduje się broń, materiały wybuchowe. Siły biorące udział w takich akcjach najczęściej mogą składać się z 5.1):

- dowództwa;
- 1 – 2 kompanii z Grupy Bojowej;
- 100 – 150 i więcej żołnierzy żandarmerii lub policjantów
- 1 – 2 grupy specjalne;
- wsparcie śmigłowców.



**Rys. 5.1. Organizacja akcji przeszukiwania**

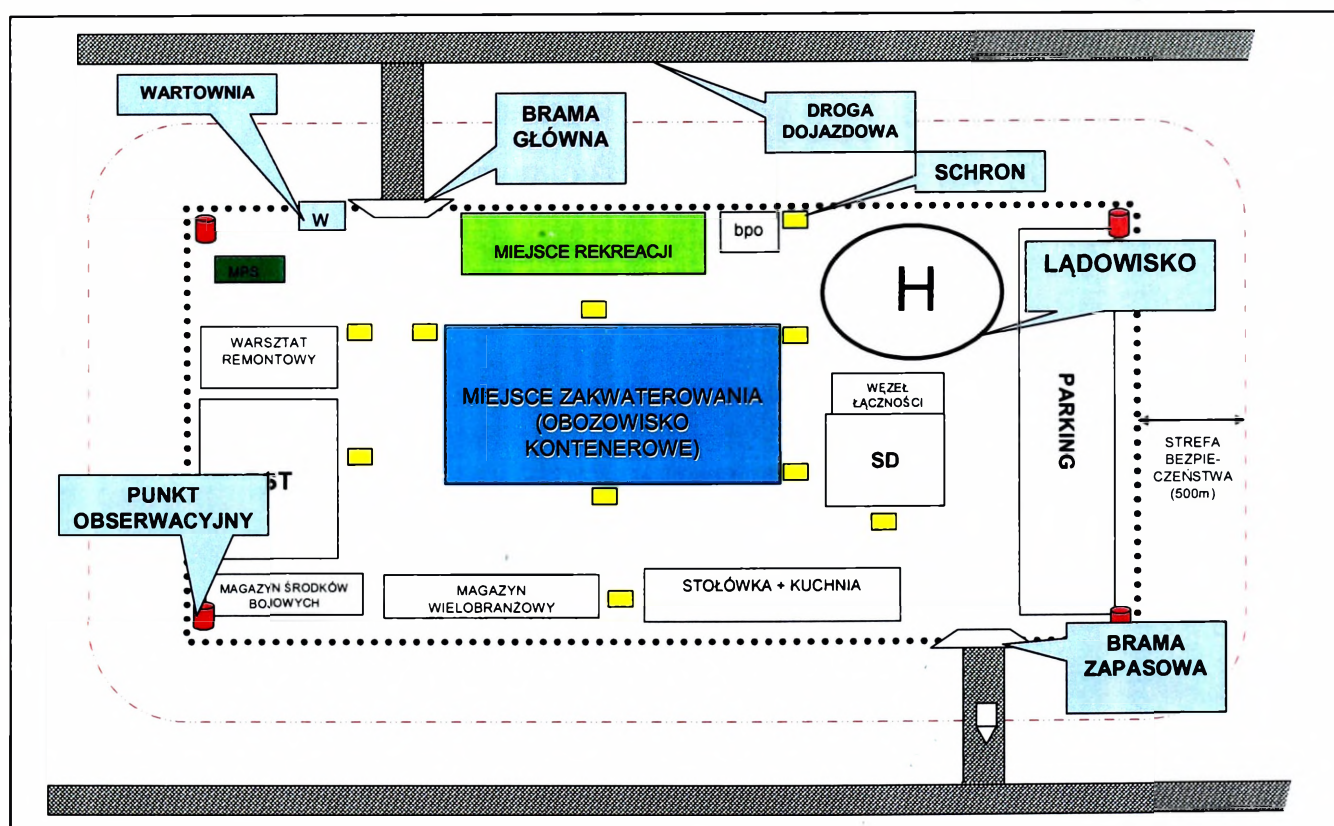
Akcje przeszukiwania będą bardzo często obserwowane, dlatego należy unikać schematów (stworzyć kilka wariantów i wdrażać je na przemian). Przy opracowywaniu wariantu należy wziąć pod uwagę następujące kwestie:

- w miarę możliwości trzeba uzasadniać przyczyny dokonywania przeszukiwań (np. wiadomości przekazywane przez oficerów CIMIC);
- działać z zaskoczenia, prowadząc na szeroką skalę działania pozorne i demonstracyjne, wprowadzające przeciwnika w błąd;
- przed podjęciem działań zapoznać się z dotychczas stosowanymi metodami kamuflażu i ukrywania obiektów, aby skutecznie im przeciwdziałać;
- działania te dotyczą ludność cywilną, dlatego należy przewidzieć możliwy sposób jej zachowania i być przygotowanym do zareagowania w określonej sytuacji;

- przestrzegać zasad prowadzenia akcji w aspekcie prawnym, politycznym i społecznym (np. nie używać psów), bo w wielu wypadkach może to spowodować niepotrzebne zaostrzenie stosunków z mieszkańcami.

Najważniejszą częścią przeszukiwań/poszukiwań w terenach o specyficznym charakterze będzie sprawdzanie różnych obiektów, głównie budynków i ukryć w górach (jaskinie, grotty). Jeśli niebezpieczeństwo jest reakcji ze strony przeciwnika jest niewielkie, a sam pokaz siły (obecność dużej ilości wojska) zmusi go do wycofania się, obiekt zajmuje się bez użycia siły.

Ochrona baz i innych ważnych obiektów jest istotnym elementem przetrwania i bezpieczeństwa kontyngentu. W ochronie baz stosowane są umocnienia stałe, które fizycznie uniemożliwiają przedostanie się do baz niepowołanych ludzi, pojazdów i zabezpieczają przed samochodem-pułapką z materiałem wybuchowym (rys 5.2).



Rys. 5.2 Schemat bazy PKW (wariant)

Dodatkowym zabezpieczeniem mogą być rowy przeciwczołgowe na zewnątrz ogrodzenia. Stałe umocnienia są zasadniczym elementem, ale nie jedynym. Zorganizowane posterunki na bramach wjazdowych i wyjazdowych z baz oraz posterunki na wieżach to kolejny element ochrony baz. Uzupełnieniem systemu „force protection” są nocne i dzienne patrole wokół

baz, szczególnie miejsc skąd mogły być ostrzeliwane pociskami raketowymi i moździerzowymi.

Inne obiekty, które mogą być chronione, to: **mosty na głównych drogach zaopatrzenia; ośrodki władzy lokalnej, szpitale, urzędy oraz placówki dyplomatyczne.**

Kontrola tłumy jest bardzo trudnym zadaniem stojącym przed wojskami stabilizacyjnymi. Specjaliści podkreślają, że błędem jest zaliczanie tłumy do zjawisk tylko o charakterze patologicznym, ale dla wojskowych jest to niewątpliwie ogromne wyzwanie. Miejsca, gdzie będą się odbywać większe zgromadzenia ludzi (miejsca kultu religijnego, targowiska, lokalne urzędy), muszą być pod stałą kontrolą sił stabilizacyjnych. Każde wystąpienie tłumy należy traktować jako potencjalny punkt zapalny. W specyficznym terenie występują szczególnie dogodne warunki do zaistnienia i rozprzestrzeniania się zamieszek. Użycie broni, jako pierwszego i zasadniczego środka zapobiegawczego, zwiększa gwałtowność zachowań tłumy oraz powoduje wzrost poziomu przemocy. W razie konieczności użycia siły przeciwko tłumowi, żołnierzy powinno się wyposażać w pałki, tarcze ochronne i maski przeciwgazowe, miotacze gazu, urządzenia głośno mówiące, samochody z armatkami wodnymi, kamery wideo do nagrywania zająć itp.

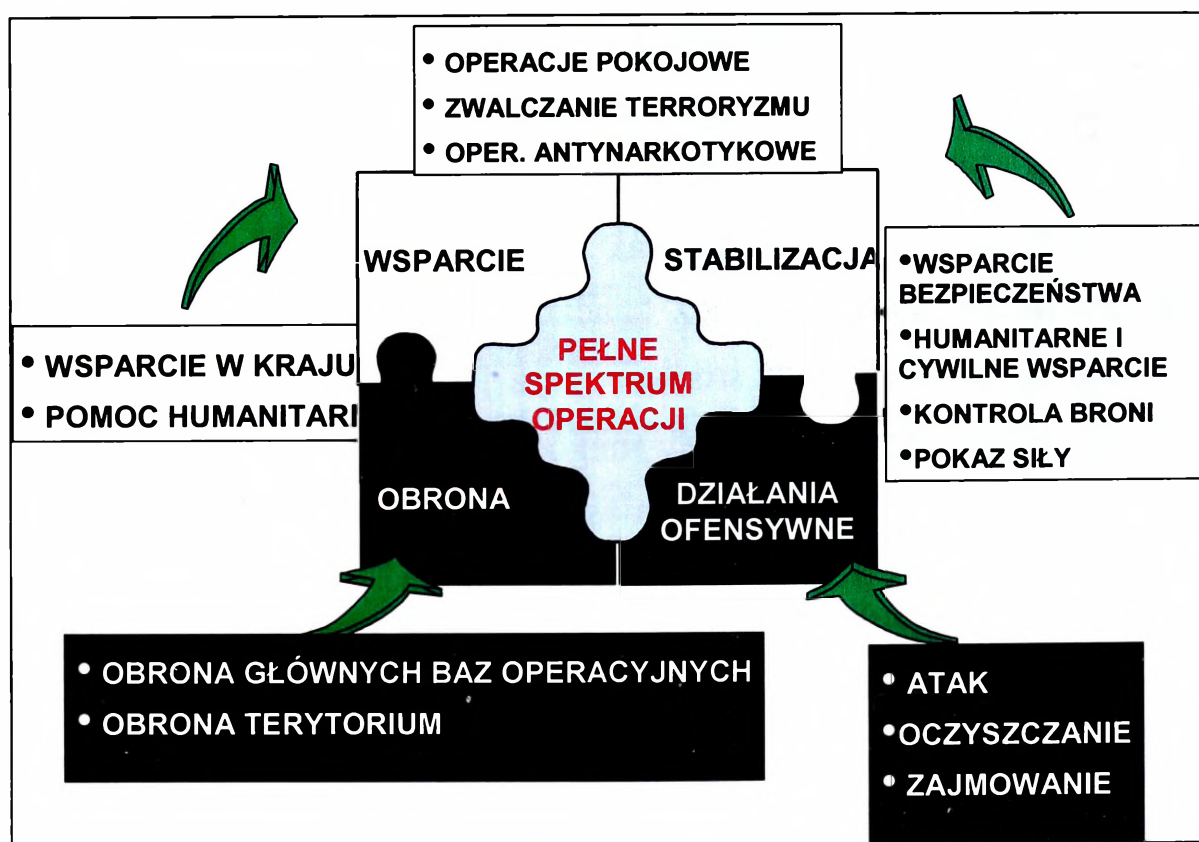
### **5.3. Działania bojowe wojsk lądowych**

Charakterystyka i analiza środowiska zabudowanego nie może zostać bez znaczenia w okresie planowania, a w konsekwencji prowadzenia działań bojowych. Bardzo trafnie o działaniach w terenie zabudowanym mówił W. Black: *"We wszystkich czasach w prowadzeniu wojen, miejscowości miały dla wojska fatalną siłę przyciągającą, daremne były ostrzeżenia regulaminów wszystkich wojsk, by podczas obrony obsadzać miejscowości niewielkimi siłami, dalej bronić miejscowości, tylko wówczas, gdy utrzymanie jej daje korzyści taktyczne. W natarciu unikać właściwej walki w miejscowości i dążyć do rozstrzygnięcia w dowolnym terenie poza miastem"*<sup>104</sup>.

---

<sup>104</sup> W. Black, *Rozwój taktyki w ciągu wielkiej wojny*, Warszawa 1921.

W warunkach terenu zabudowanego walka rozpada się na wiele drobnych starć prowadzonych na wielu poziomach. Prowadzona będzie najczęściej przez małe grupy spieszonych pododdziałów, wzmocnione saperami i bronią pancerną. Trudne do osiągnięcia w tych warunkach będzie wzajemne wsparcie ogniowe. Kierowanie wojskami będzie musiało być zdecentralizowane, co utrudni organizację łączności i dowodzenie. Sukces będzie sumą skutecznych działań plutonu, kompanii i batalionów, w których trudno będzie określić, kto się broni, kto naciera, a kto realizuje zadania wsparcia i stabilizacji (rys. 5.3). Walka będzie o każdy budynek, pomieszczenie, a jej charakter będzie nieuporządkowany. Jedne budynki trzeba będzie przygotować do obrony określonej, inne trzeba będzie szturmować, a jeszcze inne blokować i izolować.



Rys. 5.3. Elementy składowe operacji w terenie zabudowanym

Walka w terenie zabudowanym jest nieprzewidywalna, tym bardziej, iż w jednym z budynków na jednym z poziomów pododdział może prowadzić działania obronne, na innym wykonywać szturm, czy też wykonywać manewr obejścia.

Uzyskane wyniki badań pozwalają na stwierdzenie, że **kierowanie działaniami w terenie zabudowanym będzie, więc bardzo ograniczone. Dowódcy niższych szczebli będą posiadali dużą swobodę w wykonywaniu**

**różnorodnych zadań, dlatego tak ważne jest ich dobre przygotowanie do prowadzenia walki w takich uwarunkowaniach. Sukcesy małych pododdziałów będą składać się na sukces całej operacji.**

Amerykańska doktryna MOUT (Military Operations in Urban Territory) kładzie duży nacisk na dowodzenie, kontrolę, łączność, informatykę i rozpoznanie (C<sup>4</sup>I) razem z oddziaływaniem na przeciwnika i osłoną wojsk własnych. Jest oparta na koncepcji wojny na wyczerpanie.<sup>105</sup> Atakujące siły otaczają i izolują miasto, odcinają drogi podejścia, a następnie prowadzą linearne, metodyczne oczyszczanie go przez pododdziały zmechanizowane i piechoty od sił przeciwnika, co można było zaobserwować w trakcie zdobywania Faludży w listopadzie 2004 roku. Taki sposób ma jednak szereg nie zawsze możliwych do zaakceptowania mankamentów. Są to przede wszystkim: znaczne straty w siłach własnych, wśród ludności cywilnej oraz u przeciwnika, bardzo wysoki współczynnik zużycia amunicji i środków walki. Zniszczeniu ulegają również obiekty infrastruktury miejskiej. W dodatku ten typ walki jest wyczerpujący, zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Takie linearne podejście jest generalnie prowadzone przez znaczne liczebnie siły piechoty wspierane przez czołgi, śmigłowce i inne środki.

W przypadku terenu zabudowanego obronę przygotowuje się organizując przednią linię obrony na obrzeżach miasta. Obrona całego rejonu zabudowanego często ze względu na brak sił nie jest możliwa, stąd też główny wysiłek obrony skupiony powinien być na utrzymaniu arterii przelotowych i węzłów komunikacyjnych, ważnych elementów struktury terenu zabudowanego (elektrownie, elektrociepłownie, oczyszczalnie, zakłady pracy, szpitale itp.). Kontrola wskazanych ważnych elementów terenu zabudowanego powinna być oparta na organizacji obrony klasycznej w terenie zabudowanym, tj. na zasadzie węzła oporu przygotowanego do walki w okrążeniu.

Dalej aktualna powinna być zasada, że obronę organizuje się na zasadzie wzajemnie wspierających się węzłów oporu urzutowanych w głąb bronionego obszaru w powiązaniu z działaniami manewrowych odwodów. Odwody te powinny być wydzielane na każdym szczeblu, rozmieszczone z reguły

---

<sup>105</sup> M. Hewish, R. Pengelley, *Warfare in ...*, s. 7.

centralnie i przeznaczone do wykonywania kontrataków i osłony luk, a także innych zadań.

Charakter obrony i przebieg przedniej linii obrony uzależniony będzie od rodzaju i ilości dostępnych sił oraz od wielkości bronionego terenu zabudowanego. Organizowanie węzłów oporu w terenie zabudowanym powinno stwarzać możliwość wzajemnej łączności taktycznej i zabezpieczać przed wejściem przeciwnika na skrzydła rejonu obrony. Węzeł oporu powinien utrudnić przeciwnikowi manewr sił i prowadzenie ognia.

Budynki lub grupy budynków mogą być wykorzystywane jako punkty oporu. Powinny być włączone w całość obrony i przygotowane do ciągłego oporu, nawet gdy zostaną okrążone. Bloki mieszkalne i duże budynki mogą być wykorzystywane jako przeszkody ze względu na ich kanalizujące właściwości.

Obrońca powinien wykorzystywać posiadaną znajomość rejonu zabudowanego do aktywnych działań. Aktywne patrolowanie, rajdy i zasadzki, organizowane na każdym szczeblu, mogą być bardzo skuteczne w celu zaskoczenia i zerwania natarcia przeciwnika. Obrońca powinien także dążyć do przeniknięcia w ugrupowanie przeciwnika.

W tych uwarunkowaniach kontrataki wymagają scentralizowanego planowania i zdecentralizowanej realizacji. Są wykonywane od najniższych szczebli dowodzenia. Wykorzystują dogodne ukrycia i maskowanie, jakie zapewniają tereny zabudowane. Obrońca nagłym kontratakiem powinien dążyć do odzyskania ważnego (kluczowego) terenu (kompleksu budynków).

Podczas działań zaczepnych w terenie zabudowanym jeżeli to możliwe należy dążyć do rozstrzygnięcia walki z przeciwnikiem na podejściach do tego obszaru, oskrzydlenia, wykonania uderzeń na kierunkach zapewniających izolowanie wojsk przeciwnika broniącego ważnych obiektów, włamania się z marszu do tego obszaru i opanowania ważnych obiektów, które decydują o trwałości obrony.

Natarcie na rejon zabudowany może być podzielone na trzy etapy:

- opanowanie dogodnych pozycji wyjściowych;
- szturm;
- oczyszczanie.

Etapy te mogą one być realizowane jednocześnie lub wzajemnie się przeplatać. Mają za zadanie zapewnić dogodne warunków do szybkiego przeniknięcia w głąb ugrupowania przeciwnika (zanim obrońca będzie mógł zareagować).

Atakujący musi opanować dogodne pozycje bojowe, z których będzie mógł wspierać atak oddziałów i grup szturmowych. Należy dążyć do uchwycenia nakazanych obiektów przed przednią linią obrony przeciwnika i w sprzyjających warunkach wykonania rajdów w głąb jego obrony. Celem tego działania jest zapewnienie możliwości izolowania obiektów ataku (szturmu).

**Szturm** składa się z podejścia do rejonu obrony przeciwnika i opanowania punktów oporu w budynkach na jego skraju. Jeżeli jest to możliwe, należy skrycie podejść do punktu oporu przeciwnika, wykonać szturm, a następnie przystąpić do systematycznego „oczyszczania” opanowanego obiektu.

Szturm miasta rozpoczyna się jednoczesnym uderzeniem oddziałów szturmowych, które przyjmują ugrupowanie do ataku w rejonach spieszenia położonych poza zasięgiem ognia środków strzelających na wprost. Podczas „chirurgicznych uderzeń ogniowych” zajmują one podstawy wyjściowe do szturmu, możliwie jak najbliżej obiektów ataku. Powinny być one tak wybrane, aby opanowanie ich naruszyło system obrony przeciwnika i zapoczątkowało niszczenie go częściami. Podczas walk w mieście należy szeroko wykorzystywać grupy (pododdziały) desanto-woszturmowe, które wraz z grupami szturmowymi będą niejako "od góry" zdobywać budynki bronione przez przeciwnika. Nie należy również zapominać o podziemnej infrastrukturze w mieście i w miarę możliwości wykorzystywać ją do zaatakowania bronionego obiektu przez stworzone doraźnie elementy ugrupowania bojowego. Pozwoli to zminimalizować straty, jakie mogą powstać w wyniku szturmu czołowego.

Gdy obrońca próbuje wciągnąć nacierającego w broniony obszar, nacierający musi zdecydować, czy atakować tę pozycję, czy też tylko obezwładnić obronę ogniem. Może również zablokować pozycję obrońcy i obejść (oskrzydlić) ją w celu kontynuowania natarcia na danym obszarze,

pozostawiając problem walki z broniącym obszaru zabudowanego przeciwnikiem na okres późniejszy.

W trakcie natarcia w mieście istotne jest posiadanie możliwości potęgowania uderzenia i wykorzystania warunków wytworzonej sytuacji. Dlatego kolejne rzuty oddziału przemieszczają się po ulicach w gotowości wejścia do walki.

Oddziały szturmowe po opanowaniu obiektów szturm powinny być w gotowości do odparcia kontrataków przeciwnika. W momencie jego wyjścia oddziały szturmowe umacniają się w zdobytych obiektach i ogniem posiadanych środków odpierają jego uderzenie. Szturm miasta prowadzi się nieprzerwanie w dzień i w nocy, aż do całkowitego rozbicia przeciwnika.

**Oczyszczanie** składa się z walk prowadzonych w opanowanym rejonie w celu wyparcia przeciwnika. Etap ten charakteryzuje się zdecentralizowanymi działaniami odpowiednio wzmocnionych pododdziałów piechoty. W celu opanowania dużych rejonów zabudowanych, może być konieczne oczyszczenie najpierw „korytarza”, a następnie reszty przyległego do niego rejonu.

Plany działania w tym obszarze muszą być proste i elastyczne. Rozkazy powinny zwykle obejmować w zarysie całość działań oraz pierwszy etap w szczegółach. Plany a następnie uszczegółowione rozkazy każdego kolejnego etapu powinny być sporządzane i wysyłane przed zakończeniem poprzedniego etapu.

W planowaniu działań zaczepnych istotne są następujące czynniki:

- należy posiadać maksimum informacji o układzie topograficznym miasta i możliwościach obrońców. Jej źródłami będą: mapy, plany miast, przewodniki, patrole, rozpoznanie lotnicze (zdjęcia), siły obrony terytorialnej oraz miejscowa ludność;
- w planowaniu należy przewidzieć zdobywanie kolejnych obiektów pośrednich, co stworzy warunki do zdobycia obiektu końcowego;
- obiekty pośrednie, po ich opanowaniu, muszą zostać natychmiast umocnione i przygotowane do obrony (bronione), aby zapobiec ponownemu przejściu ich przez przeciwnika. Wybór i opanowanie

obiekty końcowego powinno uniemożliwić dalsze stawianie oporu przez przeciwnika;

- w dzień i w nocy utrzymane musi być wysokie tempo działania oddziałów (pododdziałów) osiągających powodzenie. Jednocześnie nie wolno dopuścić do wciągnięcia ich w głąb obrony przeciwnika i odcięcia;
- odwody należy rozmieszczać tak, by mogły szybko reagować na nieoczekiwany rozwój sytuacji na polu walki lub wykorzystywać zdobytą przewagę taktyczną.

Do natarcia na terenie zabudowanym tworzy się oddziały i grupy szturmowe zdolne do samodzielnego jego prowadzenia. Atakujący musi opanować dogodnie pozycje bojowe, z których będzie mógł wspierać atak oddziałów i grup szturmowych. Należy dążyć do uchwycenia nakazanych obiektów przed przednią linią obrony przeciwnika i w sprzyjających warunkach wykonania rajdów w głąb jego obrony.

Podczas natarcia w połączeniu z opanowaniem obiektów pośrednich, w czasie, którego wyróżnia się trzy etapy<sup>106</sup>:

- rozbicie sił na podejściach i opanowanie zajmowanej przez nie rubieży, która pozwoli na izolowanie tego obszaru;
- szturm, który polega na podejściu i opanowaniu punktów oporu w budynkach na skraju terenu zabudowanego;
- rozwinięcie natarcia w głąb i likwidacja przeciwnika w opanowanych obiektach.

Specyfika terenu zabudowanego powoduje, że występuje na nim wiele pól martwych i zakrytych. Możliwość prowadzenia obserwacji w tych warunkach jest znacznie ograniczona. W związku z tym wiele trudności występuje w trakcie organizacji systemu ognia. Bardzo starannie należy wybierać stanowiska ogniowe w celu uzyskania możliwości pokrycia ogniem całego obszaru<sup>107</sup>. Zurbanizowanie powoduje, że na obszarze działań powodzenie

---

<sup>106</sup> G. Sobolewski, *Wybrane aspekty walki w mieście*, Warszawa 2006, s. 86.

<sup>107</sup> A. Bujak, *Środowisko...*, Toruń 2000, s. 61.

skutecznej obserwacji i ognia będzie możliwe na około 60% terenu do odległość 400 – 600m, a tylko w 5 – 15% do 1 – 3 km.

Przez wiele lat funkcjonował pogląd, iż użycie czołgów w terenie zabudowanym nie jest zasadne stają się one bowiem łatwym celem dla przeciwnika, co pokazała walka w Groznych. Jednak ostatnie działania w Iraku, Afganistanie i wnioski płynące z analiz tych działań podkreślają wiele pozytywów z użycia ciężkiego sprzętu w tym terenie. Prowadzone analizy bieżących konfliktów wskazują, iż w działaniach w rejonach zabudowanych sprzęt ciężki (czołgi, wozy bojowe) mogą być użyte do:

- niszczenia stanowisk ogniowych, jak i sił przeciwnika wewnątrz budynków;
- niszczenia zapór i barykad;
- blokowania ogniem grup przeciwnika;
- ograniczania ogniem dróg manewru przeciwnika;
- zabezpieczenia skrzydeł;
- tworzenia otworów w budynkach, w celu umożliwienia wtargnięcia piechocie do budynku;
- oczyszczania rumowisk, gdy wyposażone będą w spycharki.

Należy jednak stale pamiętać, że użycie czołgów w rejonach zabudowanych ograniczone jest przez brak manewru, ponieważ ograniczony jest on do dróg i ulic, które często wymagać będą oczyszczania z gruzu, min itp. Ponadto szerokość ulic i budynki będą często ograniczać lub uniemożliwiać pełny obrót wieży w płaszczyźnie poziomej i kącie podniesienia, co może uniemożliwić prowadzenie ognia do celów na najwyższych piętrach i szczytach dachów. Wrażliwość na broń przeciwpancerną krótkiego zasięgu powoduje konieczność wsparcia i osłony piechoty. Czołgi powinny poruszać się z zamkniętymi lukami, aby uniemożliwić wrzucenie granatów do środka i uniknąć strat wśród załogi od ognia strzelców wyborowych.

Zdaniem amerykańskich specjalistów czołgi będą odgrywały ważną rolę w czasie wykonywania kontrataków: *Najskuteczniejszym środkiem burzenia murów jest kumulacyjny pocisk przeciwpancerny. Wybija on na tyle duże*

*otwory, że nacierający żołnierze mogą przez nie wchodzić lub wrzucać granaty. Pocisk ten jednak, aby mógł się uzbroić, potrzebuje odległości 36 metrów. Dlatego też przy bardzo małych odległościach lepiej strzelać pociskami podkalibrowymi, które powodują przy małych odległościach, skuteczne rażenie przeciwnika odłamkami gruzu, lecz odłamki płaszcza tych pocisków są bardzo niebezpieczne dla towarzyszącej piechoty. W związku z tym należy jednak strzelać kumulacyjnymi pociskami przeciwpancernymi<sup>108</sup>.*

Niezmiernie istotnym czynnikiem w planowaniu i prowadzeniu walki w rejonach zabudowanych jest rozważenie kwestii wpływu skutków tych działań na przebywającą w tych rejonach ludność cywilną. Prowadzenie walki w tych rejonach może spowodować znaczne straty wśród ludności cywilnej oraz duże zniszczenia infrastruktury. Do największych związanych z tym niebezpieczeństw, należy zaliczyć możliwość powstania dużego zagrożenia epidemiologicznego. Dlatego powinna zostać nawiązana i stale utrzymywana ścisła współpraca pomiędzy władzami cywilnymi, dowódcami obrony terytorialnej a dowódcami taktycznymi na wszystkich szczeblach. W ramach możliwości, poza priorytetami wynikającymi z wykonywania zadania bojowego i zabezpieczenia materiałowego walczących wojsk, dowódca taktyczny powinien zapewnić (lub pomóc zapewnić) ewakuację, żywność i opiekę medyczną, utrzymanie porządku publicznego i bezpieczeństwa, podstawowe usługi oraz zapobiegać niespodziewanym skutkom działań wojennych<sup>109</sup>.

Wnioski wynikające z konfliktów lokalnych i analizy literatury przedmiotu badań wskazują, iż **sama walka w tych warunkach charakteryzuje się: zaangażowaniem nieproporcjonalnie dużej ilości wojsk, wykorzystaniem większej liczby spieszonych pododdziałów, walką prowadzoną na trzech poziomach (ulicy, na dachach i w budynkach oraz pod ziemią – w kanalizacji i systemach podziemnych przejść i tuneli), intensywnym stosowaniem broni krótkiego zasięgu i granatów ręcznych, zdecentralizowanym użyciem wielu rodzajów wojsk, w tym szczególnie**

---

<sup>108</sup> [www.geocities.com/Pentagon/6453/operations.html](http://www.geocities.com/Pentagon/6453/operations.html) , 05.04.2005r.

<sup>109</sup> A. Bujak, *Środowisko ...*, s. 64.

czołgów i artylerii do ognia na wprost, trudnościami w dowodzeniu i utrzymaniu łączności w związku z decentralizacją dowodzenia, zwiększonym zagrożeniem wozów bojowych na atak z bliskiej odległości, a także dużym zużyciem amunicji i innych środków bojowych<sup>110</sup>.

Podsumowując rozważania na temat działania wojsk lądowych w terenie zabudowanym można sformułować następujące wnioski:

- użycie czołgów, bojowych wozów, transporterów opancerzonych jest utrudnione ze względu na ograniczenia w obserwacji, prowadzeniu ognia oraz manewrze;
- pojazdy (czołgi, transportery, wozy bojowe) użyte w walce w mieście oddziałują psychologicznie na przeciwnika (demonstracja siły). Powinny jednak posiadać gąsienice, aby zmniejszyć ryzyko uszkodzenia;
- żołnierze będą działać pieszo, jednak powinni posiadać bezpośrednie wsparcie ciężkich środków pancernych (czołgów, wozy bojowe);
- żołnierze powinni być wyposażeni w sprzęt ułatwiający prowadzenie działań w terenie zabudowanym, tj. umundurowanie, noktowizje, nadajniki radiowe, broń przystosowaną do walki w mieście (broń krótka, gładkolufowa, granatniki, granaty itp.);
- złożoność walki w mieście wymuszać będzie przyjmowania specyficznego ugrupowania typu grupy szturmowe, torujące, osłony, ogniowe itp.;
- walka będzie rozdzielała się na szereg samodzielnych ognisk w związku, z tym wystąpi trudność w dowodzeniu i współdziałaniu, a sukces uzależniony będzie od inicjatywy dowódców niższych szczebli;
- występować będzie zmienność rodzaju działań, raz budynki trzeba będzie zdobywać, następnie bronić, a nad opanowanym rejonem (kwartałem) przejąć kontrolę.

---

<sup>110</sup> Por.: R. Frost, „*Street smart*” soldiers - aspects of training for urban operations, vol. 21 Internationale Defense Review 1988, nr 3.

Powyższe uwarunkowania działań przyczyniają się do potrzeby stosowania odpowiedniej taktyki działania, która pozwolić powinna na realizację zadań w sposób efektywny i szybki. Stosownie do tego powinno dążyć się do:

- izolacji rejonów miejskich stwarzając możliwość ewakuacji ludności cywilnej z rejonu działań;
- wykonania uderzeń i opanowania rejonów kluczowych, stanowiących o żywotności kompleksu miejskiego;
- oczyszczenie i przejęcie kontroli (ustabilizowanie sytuacji) nad opanowanymi rejonami;
- wykonania kolejnych uderzeń w celu przejęcia kontroli nad całością rejonu miejskiego;
- umocnienia i utrzymania kontroli nad miastem.

W tej sytuacji powodzenie prowadzonych działań zależeć będzie od współdziałania wszystkich rodzajów wojsk. Szczególnie istotne jest wykorzystanie pododdziałów czołgów. Mimo trudnień w wykorzystaniu pełnych możliwości bojowych czołgów i bojowych wozów w terenie zabudowanym, stanowiąc nadal będą one podstawowe i bezpośrednie wsparcie żołnierzy szturmujących, czy też broniących budynki. Działania prewencyjno-stabilizacyjne w Iraku są tego potwierdzeniem. Amerykanie na szeroką skalę stosowali ciężki sprzęt typu czołg, czy też transporter opancerzony w składzie grup szturmowych w mieście. Ciężki sprzęt pancerny zapewniał dokładne, bezpośrednie wsparcie ogniowe.

#### **5.4. Progностyczne kierunki zmian działań w środowisku miejskim**

Doświadczenia z konfliktów w Iraku, Afganistanie, na Bałkanach wskazują, że istnieje potrzeba szybkiego rozpoczęcia programów badawczych, w ramach których nastąpiłoby poszukiwanie rozwiązań problemów prowadzenia działań w nieprzyjaznym środowisku walki, jakim jest teren zabudowany. Wiele armii świata, a tym samym również sojusznicy Polski zatrudniają całe grupy naukowców i inwestują spore fundusze, aby doskonalić działania wojsk w tym

trudnym terenie<sup>111</sup>. Można korzystać z doświadczeń sojuszników, jak również aktywnie włączać się w te badania, ponieważ taka droga daje gwarancję dalszego, tak oczekiwanego w dniu dzisiejszym rozwoju skutecznych działań w terenie zabudowanym.

Prowadzone badania w zakresie działań wojsk lądowych w terenie zabudowanym pozwoliły na wygenerowanie kierunków przeobrażeń i zmian jakie będą się dokonywały w przedmiocie badań. Tylko nieustanny rozwój i udoskonalanie w zakresie rozwiązań technicznych, strukturalnych i koncepcji działań pozwoli sprostać wymogom i wyzwaniom jakie stawia tak trudne środowisko jakim jest teren zabudowany. Nakreślone kierunki zmian stanowią treść niniejszego rozdziału.

Wzrost znaczenia terenu zabudowanego, a wraz z nim potrzeba sformułowania lepszych sposobów walki w tym trudnym obszarze, był podstawą do utworzenia specjalnego natowskiego międzynarodowego zespołu pod nazwą The RTO Study Group „Urban Operations in the Year 2020”, którego zadaniem jest między innymi<sup>112</sup>:

- opis przyszłego środowiska zurbanizowanego do 2020 r.;
- ogólna budowa ramowych propozycji działań w mieście;
- określenie szczebla operacyjnego przewidywanego do prowadzenia działań w rejonie zurbanizowanym;
- wyszczególnienie wymagań do prowadzenia walki w rejonie zurbanizowanym, zawierających wskazówki SHAPE, dotyczące potencjalnych luk i braków takich możliwości;

---

<sup>111</sup> Do czołowych programów obejmujących swoim programem problematykę działań w terenie zabudowanym możemy zaliczyć: natowski The RTO Study Group, „Urban Operations in the Year 2020”, amerykański Defense Science Board, „Force Warrior XXI”, „Land Warrior”, „Star –21”, „Join Vision 2010” i „Join Vision 2020”, „Sea Dragon”, „Space Cast”, „British Security 2010”, „Land Operations 2020”, „Maritime operations 2015” i innych. Raport The RTO Study Group „Urban Operations in the Year 2020”, For the NATO Research and Technology Organization, 24 maj 2002, Aneks D.

<sup>112</sup> A. Bujak, G. Sobolewski, *Teren zabudowany środowiskiem pola walki XI wieku*, Warszawa 2005, s. 34.

- sporządzenie propozycji dotyczących potencjalnych rozwiązań, zaproponowanych przez grupę studyjną, do rozważenia przez SHAPE, bazujących na szczegółowych wnioskach i propozycjach.

Ta międzynarodowa grupa w ciągu dwóch lat pracy, (2000 – 2002), kilkunastu spotkań i dwóch seminariów, w tym jednego w postaci gry wojennej, przedstawiła założenia walki w terenie zabudowanym do 2020 r., określając i wskazując jednocześnie na możliwe zmiany w organizacji szkolenia i wyposażenia wojsk w kontekście walki w tym trudnym terenie. Osiągnięto szereg bardzo ciekawych rezultatów.

Między innymi przygotowano wizję działań w terenie zabudowanym według zasady opis DOTMLPF: D – Doctrine (regulamin); O - Organization (organizacja); T – Training (szkolenie – indywidualne i zespołowe); M – Materiel (baza sprzętowa i technologiczna); L – Leadership (przywództwo); P- Personel (personel); F- Facilities (infrastruktura).

Bezpośrednią odpowiedzią na już wstępne wyniki badań były przedsięwzięcia podjęte przez Szkołę Piechoty Wojsk Lądowych USA w Fort Benning, a wśród nich:

- dokonanie uaktualnienia doktryny działań w terenie zabudowanym;
- wypracowanie kompleksowej strategii kształcenia i szkolenia żołnierzy do działań w tym specyficznym środowisku;
- zidentyfikowanie wymogów i potrzeb szkoleniowych.

Jako rezultat prac nad udoskonaleniem doktryny walki w terenie zabudowanym było wzbogacenie treści FM 3-0 (100-5), *Operations*, o doktrynę walki w terenie zurbanizowanym oraz wypracowanie FM 3-06 (90-10), *Urban Operations* (wersja ostateczna)<sup>113</sup>. Ponadto przygotowano FM 3-06.11(90-10-1), *Combined Arms Operations in Urban Terrain*, którego poprzednik nosił nazwę FM 90-10-1, *An Infantryman's Guide to Combat in Built-Up Areas*.

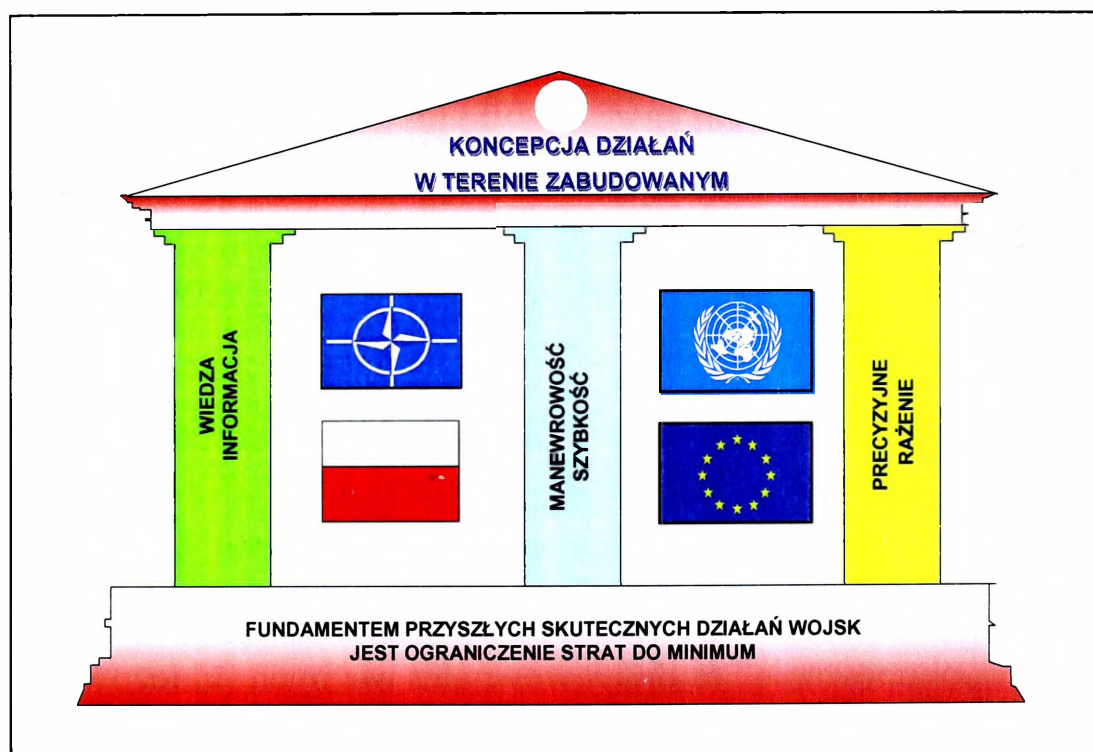
Nowe koncepcje działań bojowych w terenie zabudowanym powinny kłaść nacisk na elastyczność, wytworzenie dogodnych sytuacji w czasie walki przez wykorzystanie wrażliwości przeciwnika, skoncentrowanie się przeciwko

---

<sup>113</sup> Biblioteka im. Gen. Denisa Reimera. – [www.adtdl.army.mil](http://www.adtdl.army.mil)

jego siłom głównym, zsynchronizowanie połączonych operacji i agresywne wykorzystanie taktycznych osiągnięć do uzyskiwania operacyjnego wyniku.

Prowadzone badania w zakresie prognostycznych kierunków zmian w działaniach zgrupowań wojsk lądowych w terenie zabudowanym pozwalają przypuszczać, że sukces walczących zgrupowań na przyszłym polu walki będzie zależał od uzyskania przewagi w obszarze : wiedzy, szybkości (manewrowość) i precyzyjnego rażenia. Uzyskane wyniki prowadzą do opracowania przyszłościowego systemu walki w tym środowisku opartego na trzech elementach: wiedzy, szybkości i precyzji rażenia (rys. 5.4).



Rys. 5.4. Główne założenia przyszłych działań w terenie zabudowanym

**Wiedza** będzie kluczowym czynnikiem w przyszłych operacjach w terenie zabudowanym. Takie działania będą wymagać „świadomości sytuacyjnej”, która może być osiągnięta tylko poprzez nowoczesny C4ISR – command&control, communication, computers, intelligence, surveillance and reconnaissance. Wojska walczące w mieście muszą posiadać zdolność do przekazu danych w czasie rzeczywistym (real-time). Dotyczy to zwłaszcza precyzyjnych pozycji ludności niewalczącej oraz własnych oddziałów i pododdziałów.

**Szybkość** w przyszłych operacjach będzie miała decydujące znaczenie, ponieważ umożliwią oddziałom izolowanie miejsc ześrodkowania przeciwnika oraz niszczenie ich na stanowiskach lub w czasie marszu. Zgrupowania powinny posiadać zdolność do wejścia do walki (insertion) lub wyjścia z walki (extraction) przy użyciu „rotocrafts” kolejnej generacji. Posiadać będą zdolności do transportu żołnierzy, jak również ich pojazdów. W czasie prowadzenia działań wojska są zmuszone do spieszenia się na krótkich dystansach i poruszania z dużą szybkością wokół, wewnątrz i w poprzek terenów zabudowanych. To z kolei będzie wymagać szczegółowej synchronizacji działań wszystkich elementów – zaawansowanych systemów informacyjnych, robotów oraz nowoczesnych „opancerzonych pojazdów miejskich”.

Trzecim komponentem, który zmieni przyszłe działania w terenie zabudowanym są **systemy precyzyjnego rażenia**. Podobnie jak w przypadku mobilności (szybkości) oddziały zawsze miały problemy z precyzyjnym rażeniem celów podczas działań wynikające z konieczności unikania powodowania niepotrzebnych strat „collateral damages”.

W przyszłości większość rażenia pochodzić będzie od robotów lub bezzałogowych systemów działających na ziemi i w powietrzu. Systemy takie muszą posiadać pewną autonomiczność ruchu oraz zapewniać szybkie i precyzyjne zdolności prowadzenia ognia. Muszą także zapewniać możliwość „zajęcia” czy „okupowania” rejonów wewnątrz ważnych (kluczowych) miejsc w terenie zabudowanym, jednak bez fizycznej obecności człowieka.

Szczególnie ważny obszar, w którym zmiany mogą mieć decydujący wpływ na sukces działań w terenie zabudowanym to nowe systemy broni (wysokiej technologii). Przewiduje się, iż w przyszłych walkach w terenie zabudowanym zostanie zaangażowana znacznie mniejsza liczba żołnierzy. Zaangażowanie mniejszych sił wymaga jednak stworzenia możliwości indywidualnym żołnierzom, znacznie większych możliwości skutecznego działania niż istnieją dzisiaj. Taki jest zasadniczy cel działań i poszukiwań najnowocześniejszych armii świata.

Można oczekiwać, że w przyszłości w wyniku transformacji aktualnego żołnierza piechoty powstanie naprawdę śmiertelny miejski wojownik. Taki wojownik ma powstać w ramach programu badawczego „2025 Urban

Warfighter System”<sup>114</sup>. Dzięki niemu, a także zmianom w doktrynie, wyposażeniu, szkoleniu i przywództwie, powstaną siły militarne posiadające bardzo duże zdolności do prowadzenia działań w terenie zabudowanym, umożliwiające przełamanie aktualnego impasu. Za najbardziej prawdopodobny należy uznać scenariusz, w którym walka w tym terenie będzie prowadzona przez specjalizowane (miejskie) siły wyposażone w wysoce wyspecjalizowane systemy, zdolne do wykonania błyskawicznych ataków (rajdów) w tym trudnym środowisku.

Analiza potrzeb przyszłego środowiska działań wojsk jakim niewątpliwie będzie teren zabudowany, sprowadza się do stworzenia i zastosowania profesjonalnych wojowników miast, wspomagających i nowoczesnych rozwiązań technicznych typu roboty lub bezzałogowe systemy działające w granicach miasta. Te założenia przewidują zdolność do półautonomicznego ruchu w granicach „urban battlespace”. Zakłada się, że systemy te muszą być zdolne do wykonania szybkiego i dokładnego śmiertelnośnego i nieśmiertelnośnego ognia i być zdolne to „zajęcia” obszarów miasta o wielkim militarnym znaczeniu, a które ograniczą obecność żołnierzy do minimum. Cały wysiłek badawczy podporządkowany jest zasadzie unikania nadmiernych zniszczeń i strat osobowych wśród żołnierzy i ludności cywilnej. Te ograniczenia będą zmuszać dowódców do wprowadzania ograniczeń, identyfikując się z zadaniem będą musieli izolować wybrane obszary zewnętrzne i wewnętrzne. Spowoduje to, że walka w terenie zabudowanym będzie często złożona z serii małych, szeroko rozproszonych działań.

Jak dowodzą doświadczenia z wojen „wysokie utechniczenie armii” jest dziś praktycznie warunkiem *sine quanon* prowadzenia manewrowych i efektywnych działań przez pododdziały i zgrupowania wojsk lądowych.

---

<sup>114</sup> Urban Warfighter ma wyposażać żołnierza w zbiorczą świadomość sytuacyjną. Użyte, połączone komunikacje i nawigacyjne systemy mają dostarczać w czasie rzeczywistym wszelkich danych. System ma być również zdolny łączyć się i wykorzystywać (zatrudniać) szeroką gamę robotów i automatycznych systemów, jak np. UAVs (bezzałogowych powietrznych pojazdów). Miejski wojownik dzięki sensorom systemu ma określić: kto lub co jest w budynkach lub ulicach dookoła niego – za dnia lub nocy. Wojownik ten ma posiadać możliwość widzenia przez ściany. Ta zdolność gwałtownie zwiększy bezpieczeństwo walczących żołnierzy. Miejski warfighter 2025 ma mieć bezprecedensowy poziom śmiertelności poprzez obszerne widmo zdolności bojowych, prowadzenia różnego rodzaju ognia. W dodatku obok precyzji śmiertelnośnego ognia, generowanej przez jego indywidualną broń, zakłada się, że będzie posiadał dostęp cyfrowy, głosem, lub futurystycznie myślą – do wywołania (aktywowania) ognia rozmaitych automatycznych systemów (robotów bojowych).

Uzyskane doświadczenia jednak wskazują na bardzo ważny fakt, a mianowicie: że obecnie niewielką wartość będzie posiadała wymiana w uzbrojeniu wojsk określonych środków, jeżeli cały system, w którym one funkcjonują, nie będzie zdolny zapewnić ich efektywnego użycia. W tej sytuacji niezbędne jest systemowe podejście do modernizacji sił zbrojnych. Należy, bowiem pamiętać, że o wartości każdego systemu będzie decydowało w praktyce jego najszabsze ogniwo. Dla przykładu, trudno będzie w operacji wykorzystać efektywnie nowoczesne środki wsparcia ogniowego, jeżeli system rozpoznania nie zapewni dla nich wiarygodnych danych o obiektach przeciwnika.

Analiza udziału polskich pododdziałów w działaniach militarnych, występujących zagrożeń, warunków terenowych i klimatycznych działań, charakteru wykonywanych zadań pozwala na weryfikację stanu aktualnego wyposażenia pododdziałów i wyciągnięciu wniosków, które powinny zostać uwzględnione w ramach modernizacji wojsk lądowych.

Jednym z elementów szeroko zakrojonych badań, dotyczących walki w terenie zabudowanym i jej tendencji rozwojowych, jest poszukiwanie nowych systemów uzbrojenia i wyposażenia wojsk, które będą nie tylko skutecznie przeciwdziałać negatywnym skutkom tych działań, ale również zapewnią wysoką ich skuteczność.

W ostatnim czasie obserwuje się duże zainteresowanie wielu armii świata tzw. bronią niezabijającą (broń obezwładniająca, *Nonlethal Weapons*)<sup>115</sup>, w istotny sposób rozszerzającą możliwości bojowe wojsk. Przesłanek, które legły u podstaw prac koncepcyjnych nad tego typu uzbrojeniem jest bardzo dużo. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, iż wśród zasadniczych powodów zainteresowania się tą problematyką, rozpoczęcia prac koncepcyjnych, znalazły się uwarunkowania dotyczące walki w terenie zabudowanym.

Środowisko terenu zabudowanego, które według prognoz ma być jednym z zasadniczych środowisk, w jakim prowadzone będą działania w XXI wieku, jest środowiskiem w którym znajduje się duża liczba ludności cywilnej.

---

<sup>115</sup> Obok licznych artykułów ukazały się książki poświęcone tej problematyce, np.: M. Dando, *A New Form of Warfare: The Rise of Nonlethal Weapons*, Londyn 1996); N. Lewer, S. Schofield, *Nonlethal Weapons: A Fatal Attraction? Military Strategies and Technologies for 21<sup>st</sup> - Century Conflict*, Londyn 1997.

Walczący w tym środowisku żołnierze muszą posiadać broń, która pozwoli im sprawnie działać bez powodowania niepotrzebnych strat i ofiar. Po drugie prognozuje się znacznie szersze wykorzystanie sił specjalnych, w celu wykonania szybkich i selektywnych uderzeń. Siły te również powinny posiadać środki walki, których możliwości bojowe i siła rażenia zależna będzie od celu działania i sytuacji.

Na szczeblu taktycznym broń obezwładniająca (nieletalna) wchodzi w użycie, głównie do realizacji wąskich (specjalistycznych) zadań, np.: do neutralizowania siły żywej przeciwnika w sytuacji, gdy żołnierze przeciwnika wymieszani z cywilami używają ich jako żywych tarcz. Jest to jeden z możliwych scenariuszy w wypadku działań w terenie zabudowanym. Broń ta umożliwia interwencję na niskich poziomach konfliktów, co jest tym korzystniejsze, że w ten sposób można redukować koszty działań i zmniejszać ryzyko eskalacji. Pozwala ona też na wykonanie wcześniejszego uderzenia uprzedzającego, ograniczając w ten sposób eskalację konfliktu i ewentualne fizyczne zniszczenia.

Coraz szersza gama niezabijających (obezwładniających) środków, pozwala na wiele opcji ich użycia w konfliktach różnej skali, od typowych działań bojowych poprzez operacje na rzecz wsparcia i utrzymania pokoju. Niewątpliwą zaletą broni obezwładniającej jest możliwość dostosowania wyboru środka oddziaływania do skali zagrożenia, czy też przewidywanych zadań w oparciu o analizę zaistniałej sytuacji oraz oczekiwanych rezultatów działania. Dobór sił i środków umożliwia oddziaływanie w bardzo szerokim spektrum, tzn. od unieszkodliwienia pojedynczego terrorysty, żołnierza, zamachowca czy też pododdziału, po oddziaływanie na wszystkie składowe siły przeciwnika na danym obszarze. Wykorzystanie broni obezwładniającej nie stanowi jednak uniwersalnego ekwiwalentu środków konwencjonalnych, tak więc dowódcy w każdej sytuacji muszą mieć możliwość wykorzystania broni konwencjonalnej i reagować odpowiednio do zagrożeń.

Broń ta posiada elementarne charakterystyki wskazujące precyzyjnie na sposób jej działania, sposób selekcji warunków użycia oraz elastyczność zastosowania. Umiejętności w zakresie kontroli skutków jej użycia powodują minimalizowanie negatywnego wpływu na ludzi i elastyczność w wykorzystaniu

w sytuacjach bojowych i kryzysowych. To wszystko powoduje, że broń obezwładniająca może być bardzo skuteczną w czasie działań wojennych, szczególnie w walce w terenie zabudowanym. W walce w tym terenie wykonanie zadań często wymagać będzie kombinacji środków konwencjonalnych i obezwładniających. Zakłada się, że w każdej sytuacji, gdzie broń niezabijająca może stanowić ekwiwalent typowych środków walki lub być skuteczniejsza, należy jej użyć.

Jak wynika z tych rozważań, myślą przewodnią powstania systemów broni niezabijających było poszukiwanie sposobu uniknięcia niepotrzebnych ofiar. Dotyczy to zarówno żołnierzy, jak i osób cywilnych. Niewątpliwie, niebagatelne znaczenie w tym wypadku miała opinia publiczna, bardzo ostro reagująca na ponoszone w trakcie konfliktów straty i niepotrzebne ofiary.

Koncepcje „miejskich wojowników” używanych głównie do siłowych rozstrzygnięć zajęcia terenu zabudowanego wydaje się być realną, ale daleką przyszłością. Bliższa perspektywa to wspomniane wielokrotnie zgrupowania wojsk lądowych. Prowadzone analizy działań militarnych na Bałkanach, w Afganistanie i Iraku wskazują, iż różnorodność zadań, jak też charakter działań niejako wymusza, aby struktury współczesnych wojsk lądowych charakteryzowały się: **elastycznością, dużą mobilnością i zdolnością do prowadzenia działań, zarówno samodzielnie, jak i we współdziałaniu ze strukturami innych rodzajów sił zbrojnych (własnych i sojuszniczych).**

Elastyczność struktur powinna przede wszystkim zapewnić możliwość łatwego tworzenia dowolnych zgrupowań taktycznych i operacyjnych, odpowiednich do zadań. Nie zapewniają takich możliwości dotychczasowe (tradycyjne) struktury, które zwłaszcza na poziomie taktycznym nie posiadają zdolności do samodzielnego wykonania postawionych zadań. Przyczyną takiego stanu są przede wszystkim: jednorodne uzbrojenie w pododdziałach (do batalionu włącznie), niedostatek środków wsparcia i zabezpieczenia na szczeblach taktycznych oraz ograniczone możliwości sztabów szczebla taktycznego w zakresie samodzielnego planowania i kierowania działaniami wielu rodzajów wojsk własnych i wspierających.

Wiele przemawia za tym, że w strukturach wojsk lądowych niezbędne są swoiste moduły bojowe, zdolne do realizacji określonej grupy zadań. Będą one

stanowiły podstawę do tworzenia wyższych struktur oraz zgrupowań operacyjnych.

Przykład iracki pokazuje, że o elastyczności struktur wojsk lądowych decydują nie tylko możliwości ich pododdziałów, ale także zdolności dowództw (sztabów) batalionów, brygad oraz pododdziałów dowodzenia do organizowania systemu dowodzenia i kierowania działaniami zgrupowań o różnym składzie. Środki występujące w pododdziałach dowodzenia powinny zapewnić niezbędne relacje informacyjne nie tylko z elementami własnej struktury, ale także z siłami wzmocnienia i wsparcia. Z kolei zespoły sztabów muszą być przygotowane do planowania użycia sił własnych i podporządkowanych na czas wykonania zadania.

Kolejne wymaganie stawiane współczesnym strukturom wojsk lądowych to wysoka mobilność, zdolność do prowadzenia wysokomanewrowych działań w różnych warunkach terenowych i klimatycznych.

W praktyce mobilność struktur wojsk lądowych zdeterminowana jest przede wszystkim zdolnościami manewrowymi środków uzbrojenia występującymi w tych strukturach. Przy tym istotne jest, aby wszystkie środki uzbrojenia i wyposażenia (wszystkie rodzaje pododdziałów) tej struktury (zgrupowania) charakteryzowały się podobnymi zdolnościami manewrowymi. Spełnienie tego warunku jest konieczne, by zapewnić ciągłość i wysokie tempo działań.

W wyniku prowadzonych analiz wystąpienia możliwych zagrożeń bezpieczeństwa, dotychczasowych doświadczeń z udziału polskich sił zbrojnych w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych, nasuwa się wiele wniosków i postulatów dotyczących zarówno systemu obronnego państwa, jak i przygotowania sił zbrojnych do prowadzenia współczesnych operacji w ramach wielonarodowych sił zadaniowych. Suma doświadczeń pozwoliła na określenie zakresu zmian jakich siły zbrojne (wojska lądowe) powinny dokonać w wyniku racjonalnych działań w wielu sferach, a w szczególności w obszarze:

- **modyfikacji struktur wojskowych;**
- **modernizacji uzbrojenia i wyposażenia;**
- **doskonalenia i automatyzacji systemów rozpoznania i dowodzenia;**

- **rozwoju sposobów działania;**
- **należytnym przygotowaniu kadry dowódczej i sztabowej;**
- **intensywnym i adekwatnym do potrzeb szkoleniu wojsk.**

W rozwoju (modernizacji) sił zbrojnych należy uwzględniać ich zdolność do prowadzenia skutecznych działań na własnym terytorium, jak też w ramach operacji sojuszniczych. Przy tym, przez działania skuteczne należy rozumieć takie działania, w których wojska zachowują swoje zdolności operacyjne i przy minimalnych stratach osiągną założone cele. W terenie zabudowanym, gdzie każdorazowo występować będzie ludność cywilna, takie działanie powinno się stać regułą.

## ZAKOŃCZENIE

Analizując ostatnie sytuacje kryzysowe na świecie, zauważamy pewną prawidłowość, polegającą na nieustannej eskalacji zagrożeń bezpieczeństwa w środowisku miejskim Miasta i rejonu zabudowane, jako ośrodki polityczno-administracyjne, ekonomiczne, przemysłowe i kulturowe, mają coraz to większe znaczenie. Często są węzłami dróg kolejowych, kołowych, portów lotniczych i morskich oraz czynnych baz remontowo-produkcyjnych. Miasta zawierają duże zasoby wykwalifikowanych rezerw ludzkich, żywności, surowców i gotowych wyrobów przemysłowych. Odgrywają one ważną rolę w funkcjonowaniu całego państwa. Ostatni konflikt w Iraku pokazuje, że dopiero opanowanie kompleksów miejskich stanowiących o funkcjonowaniu państwa (administracja rządowa, media, energetyka), przesądza o sukcesie działań militarnych. Oznacza to, że w ewentualnych przyszłych działaniach nie stracą one na znaczeniu militarnym. Potwierdzają to też wnioski z analizy ostatnich konfliktów drugiej połowy XX i początku XXI wieku. Wskazują one, iż **działania w terenie zabudowanym stają się dominującymi działaniami wojsk lądowych.**

Uzyskany materiał badawczy potwierdza tezę, iż **skuteczne prowadzenie działań bojowych, czy też poniżej progu wojny w terenie zabudowanym nie tylko warunkować będą wysokie umiejętności w wykorzystaniu właściwości środowiska miejskiego.** Wojska lądowe potrzebują obecnie nowej koncepcji prowadzenia operacji w rejonach zabudowanych, która umożliwi osiągnięcie celów (politycznych, militarnych) bez potrzeby niszczenia miast lub powodowania nieakceptowanego politycznie poziomu strat. Ciągłe wzrastające wymogi wobec działających wojsk powodują, że do działań w tym środowisku należy starannie się przygotowywać. Ważne jest nie tylko odpowiednia struktura, wyposażenie i wyszkolenie wojsk, ale równie istotne jest intelektualne przygotowanie dowódców i żołnierzy.

Prowadzona analiza sytuacji kryzysowych ostatnich lat (Bałkany, Afganistan, Irak) wskazuje, że do ich rozwiązania angażowane są siły wielu państw, dlatego uzasadnione jest przyjęcie tezy, iż przyszłe operacje wojenne czy też operacje poniżej progu wojny mogą być prowadzone, z dużym

prawdopodobieństwem, w układzie międzynarodowym, a ich fundamentem będą zgrupowania wojsk lądowych wydzielanych przez poszczególne państwa.

Możliwość reagowania na zagrożenia wymaga zarówno określonych zamian koncepcyjnych i doktrynalnych, ale także posiadania odpowiedniego potencjału i zestawu zdolności wojskowych, umożliwiających prowadzenie specyficznych operacji, często na odległych teatrach działań. Między innymi, dlatego, w ostatnich latach w rozważaniach nad prognostycznymi kierunkami zmian w reagowaniu kryzysowym pojawiło się szereg nowych podejść i kierunków, co do sposobów prowadzenia tego typu operacji, a także nowych koncepcji (strategii) działania oraz użycia w nich Sił Zbrojnych, w tym także Wojsk Lądowych. Należy podkreślić, że tego typu innowacje koncepcyjne wywołują określone przemiany w odniesieniu do Sił Zbrojnych. Pociągają one za sobą określone zmiany strukturalno-funkcjonalne, a także zmiany w rodzaju używanego sprzętu i uzbrojenia.

Przedstawione w pracy rezultaty badań obrazują realizację zamierzeń zaprojektowanych w ramach założeń metodologicznych przedstawionych we wstępie. Uzyskane rezultaty potwierdzają słuszność nakreślonych przewidywań hipotetycznych, bowiem zaistniała potrzeba uaktualnienia teoretyczno – normatywnego przedmiotowej problematyki. Dostrzeżono też zmiany w uwarunkowaniach, które generują elementy doskonalące rozwiązania strukturalno – funkcjonalne i decyzyjne we współczesnych operacjach.

Po dokonanej syntezie uzyskanych wyników, zebranych w toku realizacji zamierzeń zaprojektowanej procedury badawczej, zrodziły się pewne wątpliwości i kwestie wymagające stosownych rozstrzygnięć. Dotyczą one przede wszystkim obszarów dowodzenia, koordynacji, wsparcia i zabezpieczenia działań wojsk lądowych, a także wykonywania zadań w prognostycznych uwarunkowaniach. Dlatego też przeprowadzone badania wymagają kontynuacji, której inspiracją mogą być nowe wyzwania, wyrażone poglądy i opinie oraz wyniki monitorowania bieżącego rozwoju wydarzeń.

## BIBLIOGRAFIA

- Balcerowicz B.**, *Obronność państwa średniego*, Warszawa 1997.
- Balcerowicz B.**, *Pokój i „nie-pokój” na progu XXI wieku*, Warszawa 2002.
- Balcerowicz B.**, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006.
- Binkowski H.**, i inni, *NATO w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego*.  
Materiały do studiowania, Warszawa 2004.
- Black W.**, *Rozwój taktyki w ciągu wielkiej wojny*, Warszawa 1921.
- Bolesta-Kukułka K.**, *Świat w organizacji*, [w:] *Zarządzanie. Teoria i praktyka*,  
red. Koźmińskiego A. i Piotrowskiego W., Warszawa 1999.
- Bujak A.**, (red.), *Zgrupowania taktyczne wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju*,  
Warszawa 2004.
- Bujak A.**, **Sobolewski G.**, *Teren zabudowany środowiskiem pola walki XXI wieku*,  
Warszawa 2005.
- Bujak A.**, *Środowisko a działania bojowe na terytorium Polski*, Toruń 2000.
- Carnovale M.**, *Partnerzy i sojusznicy NATO: Stosunki cywilno - wojskowe i demokratyczna kontrola nad armią. Bliżej NATO*, Warszawa 1998.
- Chocha B.**, *Rozważania o taktyce*, Warszawa 1982.
- Ciborowski L.**, *Walka informacyjna*, Toruń 1998.
- Cohen Eliot and Gooch John**, *Military Misfortunes*, The Free Press 1990.
- Czaja J.**, *Kształtowanie się nowego porządku międzynarodowego* [w:] *Bezpieczeństwo zewnętrzne RP*, pod red. T. Jemioły, A. Malaka, AON, Warszawa 2002.
- Czarnotta Z.**, *Czeczenia 94–95*, Warszawa 1995.
- Dando M.**, *New Form of Warfare: The Rise of Nonlethal Weapons*, Londyn 1996.
- Dawidczyk A.**, *Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI wieku*, Warszawa 2001.
- Desch Michael**, *Soldiers in Cities: Military Operations on Urban Terrain*, 2001.
- Domaszewski K.**, *Powszechna obrona powietrzna*, Warszawa 1994 .
- Fleming M.**, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, (zbiór dokumentów), Warszawa 2003.
- Gawliczek P.**, **Pawłowski J.**, *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003.
- Gągor F.**, **Paszowski K.**, *Międzynarodowe operacje pokojowe oraz ich miejsce we współczesnej doktrynie obronnej Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1998.
- Gotowała J.**, (red), *Trudna stabilizacja. Doświadczenia i wnioski z sojuszniczego współdziałania pierwszej zmiany polskiego kontyngentu wojskowego w działaniach pokojowych w Iraku*, materiały z konferencji, Warszawa 2004.
- Grudziewski W.**, **Błońska J.**, **Morawska M.**, *Struktury organizacyjne w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, Warszawa 1998.
- Halizaka E.**, **Kuźniara R.**, *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*,  
Warszawa 2000.
- Huzarski M.**, (red), *Taktyka ogólna wojsk lądowych*, Warszawa 2001.
- Huzarski M.**, *Działania operacyjno-taktyczne wojsk lądowych w operacjach reagowania kryzysowego pk.*, Moduł, Warszawa 2006.
- Huzarski M.**, *Zagadnienia taktyki wojsk lądowych*, Toruń 1999.
- Jakubczak R.**, (red.) *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, Warszawa 2006.

- Jakubczak R.**, *Wojska Obrony Terytorialnej*, Warszawa 2002.
- Kaczmarek J.**, *NATO - Polska 2000*. Wrocław 1999.
- Kaczmarek W.**, (red.), *Operacje wsparcia pokoju w teorii współczesnej sztuki operacyjnej „Wsparcie pokoju”*, AON, Warszawa 2002.
- Kaczmarek W.**, *Działania taktyczne ZT (oddziału) w specyficznych środowiskach pola walki*, Warszawa 1995.
- Kaczmarek W.**, **Ścibiorek Z.**, *Przyszła wojna jaka?*, Warszawa 1995.
- Karczmarek W.**, *Działania operacyjne wojsk lądowych*, Warszawa 2004.
- Kącki C.**, *Siły wielonarodowe do misji pokojowych*, Warszawa 2003.
- Kłupa K.**, *Afganistan – poradnik żołnierza*, Wrocław 2006.
- Kotarbiński T.**, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1969.
- Koziej S.**, **Łaski W.**, **Sznajder R.**, *Teren i taktyka*, Warszawa 1980.
- Krauz W.**, *Właściwości natarcia dywizji w rejonie zurbanizowanym*. Warszawa 1993.
- Krauze M.**, (red) *Operacja „Iracka Wolność”*. Materiały z konferencji naukowej, Warszawa 2003.
- Kręcikij J.**, **Wolejszo J.** (red.), *Podstawy dowodzenia*, Warszawa 2007.
- Kucharski P.**, *Somalia 92 – 95*, Warszawa 1998.
- Kukulka J.**, **Zięba R.**, *Polityka zagraniczna państwa*. Warszawa 1992.
- Kuleba M.**, *Imperium na kolanach, Wojna w Czeczenii 1994 – 1996*, Warszawa 1998.
- Kuleba M.**, *Umierają zawsze tak samo, Wojna w Czeczenii*, Warszawa 1998.
- Laprusa M.**, (red), *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979.
- Lewer N.**, **Schofield S.**, *Nonlethal Weapons: A Fatal Attraction? Military Strategies and Technologies for 21<sup>st</sup> - Century Conflict*, Londyn 1997.
- Lidwa W.**, *Współdziałanie w walce lądowej*, Toruń 2000.
- Lidwa W.**, *Elementy składowe operacji w terenie zabudowanym*, praca badawcza pk. "Barykada", Warszawa 2004.
- Łebkowski W.**, *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996.
- Malak K.**, *Bezpieczeństwo i obronność państwa*. Warszawa 1998.
- Marczak J.**, *Obrona miasta w obronie powszechnej Polski*, Warszawa 1995.
- Marszałek M.**, *Operacje wsparcia pokoju według poglądów NATO*, Warszawa 1999.
- Mreła K.**, *Doskonalenie struktury organizacyjnej jako całości. Podejście wielowymiarowe*. Materiały z konferencji naukowej: *Racjonalizacja konfiguracji struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa*. Bytom 1981.
- Mreła K.**, *Złożoność problematyki struktur organizacyjnych*. Problemy Organizacji, Warszawa 1980.
- Piątkowski K.**, *Wojna nowego typu? Polska w Europie*, Warszawa 2002.
- Russell W. Glenn**, *Corralling the Trojan Horse: A Proposal for Improving U.S. Urban Operations Preparedness in the Period 2000-2025*, Santa Monica, CA: RAND, 2001.
- Scales R.**, *Future Warfare*, U.S. Army War College, Carlisle Barracks 1999.
- Schmidt P.**, *Rozłącznie ale nie odrębnie*. [w]: *Przegląd NATO. Większa sprawność i lepsza równowaga*, Bruksela 2000.
- Sobolewski G.**, (red.), *Rola terenu zurbanizowanego we współczesnych operacjach*. Materiał z sympozjum naukowego, Warszawa 2005.

- Sobolewski G.**, *Taktyczne aspekty planowania obrony brygady*, Warszawa 2007.
- Sobolewski G.**, *Taktyka a działania taktyczne*. Materiał z sympozjum naukowego: System pojęć sztuki operacyjnej i taktyki wojsk lądowych, Warszawa 2007.
- Sobolewski G.**, *Teren zabudowany jako rejon kluczowy działań taktycznych w górach*. Materiał z sympozjum naukowego: Międzynarodowe działania bojowe i pokojowe w górach – doświadczenia z przełomu XX i XXI wieku. Wrocław 2007.
- Sobolewski G.**, *Wspólne działania obronne wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej*, Warszawa 2004.
- Sobolewski G.**, *Wybrane aspekty walki w mieście*, Warszawa 2006.
- Stasiewicz H., Łaski W.**, *Topografia wojskowa*, Warszawa 1983.
- Stoner J. A. F., Wankel C.**, *Kierowanie*, Warszawa 1994.
- Szewczenko W.**, *Pluton czołgów w zasadniczych rodzajach walki broni połączonych*, Warszawa 1947.
- Szulc B.**, *Nauka i sztuka wojenna na przełomie wieków*, Warszawa 1999.
- Szulc B.**, *Wpływ nowych zagrożeń na treści i formy szkolenia wojsk lądowych* : praca naukowo-badawcza pk. "Wpływ" Warszawa 2004.
- Ścibiorek Z.**, *Ludzie podczas zmian w organizacji*, Toruń 2005.
- Ścibiorek Z.**, *Metodyka przeprowadzenia zmian w organizacji*, Warszawa 2003.
- Ścibiorek Z.**, *Podjęmowanie decyzji*, Warszawa 2003.
- Ścibiorek Z.**, *Wojna czy pokój*, Wrocław 1999.
- Śladkowski S., Mazurek Z.**, *Aspekty militarne i niemilitarne zagrożeń środowiskowych*, Warszawa 2003.
- Targowski A.**, *Obrona Polski dziś i jutro*, Warszawa 1993.
- Thomas L.**, *Air Operation in low Intensity conflict. The Case of Chechnya*, "Air Power Jour Santa Monica, 2001.
- Toffler A. i H.**, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997.
- Trzcieniecki J.**, *Projektowanie systemów zarządzania*, Warszawa 1979.
- Tyrała P.**, *Kierowanie organizowanie zarządzanie*, Toruń 2003.
- Wiatr M.**, *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999.
- Wiatr M.**, *Operacje połączone*, Toruń 2006.
- Wilk A.**, *Misje, funkcje i zdolności operacyjne Sił Zbrojnych RP – 2025*" Materiały z seminarium, Warszawa 2002.
- Wolejszo J.**, *Wybrane aspekty projektowania struktur organów dowodzenia pododdziałów*, Warszawa 2001.
- Wolejszo J.**, *Wybrane problemy projektowania struktur organizacyjnych*, [w:] *Uwarunkowania modyfikacji struktur organizacyjnych wojsk lądowych na poziomie taktycznym*. Materiały z sympozjum naukowego, Warszawa 2003.
- Wolejszo J.**, *Zarządzanie zmianą w organizacji wojskowej*, Warszawa 2006.
- Wróblewski R.**, *Scenariusze sytuacji kryzysowych oraz wojennych i ich wpływ na planowanie Sił Zbrojnych państwa-członka NATO*, Warszawa 2000.
- Zieliński J.**, *Zarys teorii sztuki operacyjnej wojsk lądowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 2000.

## REGULAMINY

- Doktryna działań komponentu lądowego ATP-3.2*, Washington 1999.
- Doktryna Wielonarodowych Połączonych Sił Sojuszu*, AJP-01A Washington 1999.
- Doktryna Narodowa Operacje Połączone OP/01*, Warszawa 2002.
- FM 90-10-1, *An Infantryman's Guide to Combat in Built-Up Areas*, Washington 2000.
- FM 3-06.11(90-10-1), *Combined Arms Operations in Urban Terrain*, Washington 2002.
- FM 3-06 Urban Operations*, HQ of the Army, Washington 2003.
- FM 3-07 (FM 100 – 20) Stability Operations and support Operations*, Washington 2003.
- Koncepcja bezpieczeństwa narodowego FR, Koncepcja polityki zagranicznej FR, Doktryna wojenna FR*, dokumenty przyjęte przez Prezydenta FR w 2000 r.
- Regulamin działań wojsk lądowych DD/3.2*, Dowództwo Wojsk Lądowych, Warszawa 2006.
- Regulamin działań wojsk lądowych*, Warszawa 1999.
- Regulamin działań taktycznych wojsk lądowych*, Warszawa 1986.
- Regulamin walki wojsk lądowych*, Warszawa 1966.
- Regulamin Wojsk Pancernych i Zmotoryzowanych Wojska Polskiego*, Warszawa 1945.
- Regulamin HDV 100/100*, Bonn 2000.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003, (<http://www.msz.gov.pl>).
- Słownik terminów i definicji NATO (angielsko – polski) AAP – 6 (U)*, Warszawa 1999.

## ARTYKUŁY

- Alexander E.**, *Urban Warfare: U.S. Forces in Future Conflicts*, Military Review, styczeń – luty 2002 r.
- Bastone J.**, *Urban Operations Update*, Infantry nr wiosna, Fort Benning 2002.
- Bączyk N.**, *Miejska wojna*, Polska Zbrojna 2004, nr 43.
- Bączyk N.**, *Powrót modnej przeszłości*, Polska Zbrojna 2005, nr 6.
- Boytsov M.**, *The 21st Century and the U.S. Navy*, Morskoy Sbornik nr 7, Moskwa 1995.
- Chloupek I.**, *Wypad do piekła. Operacje specjalne. Część III. Komandos* 2000 nr 9.
- Cieśla M.**, *Lotnictwo wojsk lądowych podczas wojny w Afganistanie, cz. 1: Wykorzystanie bojowe śmigłowców Mi-24*, WSO im. T. Kościuszki, „Poglądy i Doświadczenia” nr 3, Wrocław 1998.
- Colin S. Gray**, *Thinking Asymmetrically in Times of Terror*, Parameters Spring 2002.
- Czarnotta Z., Moszumański Z.**, *Wojna w Czeczenii (1)*, PWL 1995, nr 9.
- Czarnotta Z., Moszumański Z.**, *Historia lubi się powtarzać (druga wojna w Czeczenii 1999 – 2000; cz.1)*, PWL 2000, nr 7.
- Domagała J.**, *Działania taktyczne w terenie zurbanizowanym (według poglądów Armii Stanów Zjednoczonych)*, PW L 1998, nr7.
- Frost R.**, „*Street smart*” soldiers - aspects of training for urban operations, vol. 21 Internationale Defense Review 1988, nr 3.
- Freedman L.**, *The Concept of Security*. In: M. Hawkesworth, M. Kogan: *Encyclopedia of Government and Politics. Vol. 2*. London-New York 1992.

- Gordon Michael**, *Battle Plan for Baghdad*, International Herald Tribune, 7 March 2003.
- Garstka J.**, *Minoodporne pojazdy opancerzone Dingo i Mungo*, Komandos 2004, nr 12.
- Hewish M., Pengelley R.**, *Działania w terenie zurbanizowanym*, Przegląd Informacyjny – Dokumentacyjny 1999/2.
- Hewish M., Pengelley R.**, *Warfare In the global city*, Janes International Defense Review 98/6.
- Hypki T.**, *Wzrost dzięki wojnie*, Raport – WTO 2004, nr 9.
- Jałoszyński K.**, *O współczesnym terroryzmie i roli państwa w walce z nim*, „Policyjny Biuletyn Szkoleniowy” 1998, nr 1–2.
- Jałoszyński K.**, *Terroryzm a wojsko*, Zeszyty Naukowe 2000, nr 2.
- Januła E.**, *Niechciana wojna*, Komandos 2000, nr 1.
- Kępka S.**, *Uwarunkowania i zagrożenia bezpieczeństwa państwa w świetle aktualnej sytuacji międzynarodowej*, Wrocław 2004.
- Kiziewicz J.**, *Specyfika prowadzenia natarcia w miejscowościach i osiedlach*, PWL, 75/2. *Koncepcja bezpieczeństwa narodowego FR, Koncepcja polityki zagranicznej FR, Doktryna wojenna FR*, dokumenty przyjęte przez Prezydenta FR w 2000 r.
- Koziej S.**, *Metropolie a wojna z terroryzmem*, Zeszyty Naukowe AON, nr 2(55), 2004.
- Kuźniar R.**, *11 września – interpretacje i implikacje*, [w:] Sprawy Międzynarodowe 2002/1.
- Kuźniar R.**, *Geopolityka i polityka zagraniczna*, Sprawy Międzynarodowe, 2000/1. *Land Warfare Paper* 40, III 2002.
- Matczyński W.**, *Działania taktyczne pododdziałów walczących w terenie zabudowanym*, Zeszyty Naukowe AON, nr 2/2000.
- McKelvey M.**, *Air power in mootiw: a critical analysis of using no-fly zones to support national objectives* (tłumaczenie M. Marszałek) Air Command and Staff College, March 1997.
- Nowicki A.**, *Operacja Ibis. Misja okrucieństwa*, Komandos 2000, nr 6. Raport The RTO Study Group “*Urban Operations in the Year 2020*”, For the NATO Research and Technology Organization, 24 maj 2002.
- Russell W. Glenn**, *Urban Combat Is Complex*, Proceedings, February 2002.
- Sobolewski G.**, *Operacje militarne wojsk lądowych w terenie zabudowanym*, Zeszyty Naukowe 2 (59), 2005.
- Sobolewski G.**, *Rozważania o współczesnej taktyce*, Zeszyty Naukowe 4(65), 2006.
- Sobolewski G.**, *Teren zabudowany polem walki XXI wieku*, PWL 6/2004.
- Sobolewski G.**, *Zgrupowania wojsk lądowych w terenie zabudowanym*, Zeszyty Naukowe 2(63), 2006.
- Thomas L.**, *Grozny 2000: Urban Combat Lessons Learned*, Foreign Military Studies Office, Spring 2003.
- Wiciński K.**, *Komandosi na czterech łapach*, Komandos 2005, nr 4.
- William M. A.**, *Bagdad the urban sanctuary in Desert Storm?*, Air Power Journal, Winter 1997.
- Zenke M.**, *Bagnety dla Unii Europejskiej*, RAPORT- wojsko, technika, obronność, 2005/1.



**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

---

**WYDZIAŁ BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO**

**WYWIAD EKSPERCKI**

**TAKTYKA DZIAŁAŃ BOJOWYCH ZGRUPOWAŃ  
WOJSK LĄDOWYCH W TERENIE ZABUDOWANYM**

---

WARSZAWA 2009

Pomimo odprężenia militarnego, które ma miejsce na początku XXI wieku pojawiło się szereg nowych zagrożeń, które stanowią zawsze o charakterze walki zbrojnej. Nadal aktualne i zasadne wydają się pytania o naturę i istotę współczesnych zagrożeń i wynikających z tego zmian w sztuce wojennej oraz o wpływ tych zjawisk na zasadnicze twierdzenia funkcjonujące w teorii walki zbrojnej. Nie ulega wątpliwości, iż analiza i prognoza zagrożeń staje się jednym z priorytetowych obszarów poznania. Jest to tym bardziej istotne, że systematyczne badanie możliwych zagrożeń pozwala nie tylko na właściwe przygotowanie wojsk do reagowania kryzysowego, lecz także, a może przede wszystkim, podjęcie przedsięwzięć mających na celu zapobieganie powstawaniu kryzysu lub jego rozprzestrzenianiu się.

Granice pomiędzy bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym, zapobieganiem kryzysom oraz ich rozwiązywaniem, walką z kryminalną i finansową przestępczością, tropieniem terroryzmu i radzeniem sobie z „upadającymi reżimami” stają się sztuczne i niewyraźne<sup>1</sup>. Cytowane słowa, wypowiedziane przez byłego Sekretarza Generalnego NATO J. Solanę, nabierają szczególnego znaczenia w obliczu zagrożeń i wyzwań, jakie stoją przed Polską i światem na progu XXI wieku. Zaciera się granica między tym, co militarne i niemilitarne, co zewnętrzne i wewnętrzne. Współczesne społeczeństwa narażone są również na wiele nagłych niespodziewanych sytuacji, które niosą ze sobą powodzie, katastrofy techniczne i ekologiczne, handel narkotykami, przestępczość zorganizowana, korupcja, nielegalny handel, zagrożenia bronią masowego rażenia i jej prekursorami, terroryzm i konflikty zbrojne.

Dokonując analiz wymienionych zagrożeń możemy dojść do wniosku, iż wspólną cechą współczesnych zagrożeń militarnych, jak też niemilitarnych jest środowisko ich występowania. Obecnie teren zabudowany nabiera coraz

---

<sup>1</sup> J. Solana, *Unia Europejska i NATO, strategiczne partnerstwo*, [www1.gazeta.pl](http://www1.gazeta.pl), z 19.11. 2002 r.

większego znaczenia i **działania w terenie zabudowanym stają się dominującymi działaniami wojsk lądowych**. Potwierdzeniem tego są obecne operacje stabilizacyjne w Afganistanie, czy w Iraku, gdzie teren zabudowany jest głównym teatrem działań wojsk lądowych. Według oceny specjalistów i teoretyków wojskowych środowisko to będzie zarówno na współczesnym, jak i perspektywnym polu walki odgrywać coraz większą rolę.

Analizując ostatnie sytuacje kryzysowe na świecie, zauważamy pewną prawidłowość, polegającą na nieustannej eskalacji zagrożeń bezpieczeństwa w środowisku miejskim. Nowa koncepcja (aktywne uczestnictwo) reakcji na wypadek zaistnienia kryzysu na świecie, przyjęta przez NATO (siły odpowiedzi), jak też nowe stanowisko UE (grupy bojowe) oraz aktywne stanowisko Polski wobec zagrożeń doprowadziło do powstania sytuacji problemowej. Konsekwencją tego są coraz częstsze operacje reagowania kryzysowego w terenie zabudowanym. Charakter tych operacji sprawia, że priorytowego znaczenia nabiera możliwość włączania do struktur międzynarodowych sił tworzonych „ad hoc”. Uczestnictwo w operacjach reagowania kryzysowego to także zdolność tworzenia zgrupowań adekwatnych do zadań i warunków działań oraz partycypowania w wielonarodowych siłach zadaniowych. To stawia kolejne wyzwanie, jakim jest osiągnięcie przez Siły Zbrojne RP (w tym wojska lądowe) niezbędnej standaryzacji, szczególnie na poziomie kompatybilności i interoperacyjności. Istnieje, zatem potrzeba zdefiniowania prawidłowości, które w konsekwencji przełożą się na koncepcje działań w terenie zabudowanym. Określą również wymagania w zakresie uzbrojenia, wyposażenia i szkolenia wojsk lądowych.

Możliwość reagowania na zagrożenia wymaga zarówno określonych zamian koncepcyjnych i doktrynalnych, ale także posiadania odpowiedniego potencjału i zestawu zdolności wojskowych, umożliwiających prowadzenie specyficznych operacji, często na odległych teatrach działań. Między innymi, dlatego, w ostatnich latach w rozważaniach nad prognostycznymi kierunkami zmian w reagowaniu kryzysowym pojawiło się szereg nowych podejść i kierunków, co do sposobów

prowadzenia tego typu operacji, a także nowych koncepcji (strategii) działania oraz użycia w nich Sił Zbrojnych, w tym także Wojsk Lądowych.

Powyższe zagadnienia stanowiły obszar badań, dlatego uprzejmie proszę Panów o wyrażenie swoich opinii dotyczących następujących kwestii – problemów wyrażonych w postaci pytań:

- 1. Jakie wnioski wypływają z doświadczeń walk w środowisku miejskim dla rozwoju wojsk lądowych?*
- 2. Jaka jest specyfika terenu zabudowanego i na ile wpływa na koncepcje działań wojsk lądowych?*
- 3. Jakie współczesne uwarunkowania określają taktykę działań wojsk lądowych w aspekcie operacji reagowania NATO i UE?*
- 4. W czym wyraża się specyfika wykonywania zadań przez wojska lądowe w terenie zabudowanym?*

***DZIĘKUJĘ***

## **SPRAWOZDANIE Z BADANIA OPINII EKSPERTÓW**

**I. Temat badań:** taktyka działań bojowych zgrupowań wojsk lądowych w terenie zabudowanym

**II. Metody badawcze:** Metoda ocen ekspertów.

**III. Cel badań:** Uzyskanie opinii doświadczonych oficerów o najważniejszych problemach związanych z obszarem badań nakreślonym w temacie pracy.

**IV. Czas badań:** 2005 – 2009.

**V. Opis przebiegu badań:**

Badanie przeprowadzono metodą ocen ekspertów i objęto nim 16 (piętnastu) oficerów reprezentujących:

**Akademia Obrony Narodowej:**

- Profesor AON - 3,
- Adiunkt - 5,

**Dowództwo Wojsk Lądowych**

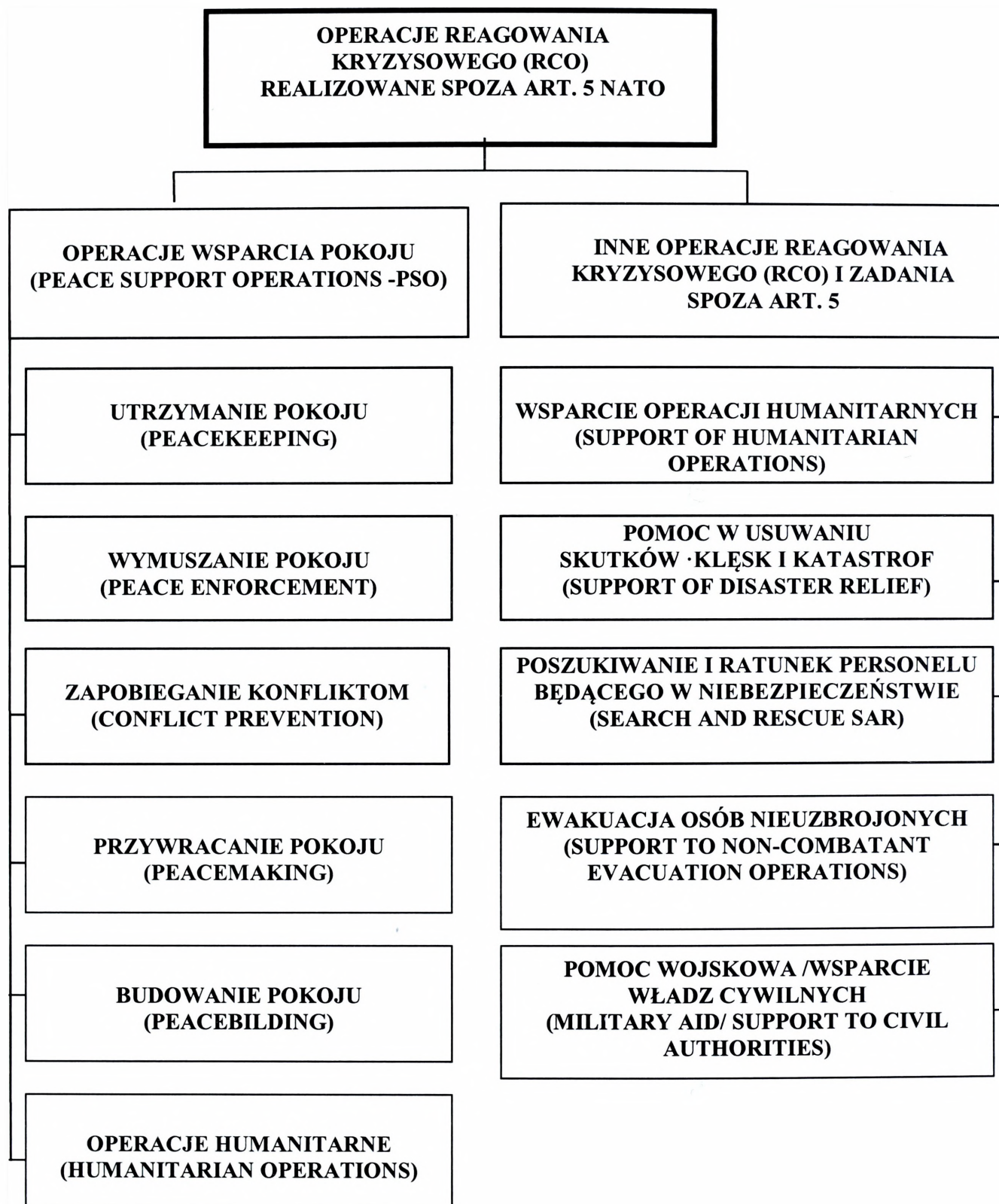
- Starszy specjalista – 1,
- Specjalista – 2.

**Przedstawiciele jednostek wojskowych biorących udział w operacjach poza granicami kraju**

- Dowódca – 2,
- Oficer sztabu – 3.

*Badania prowadzone były w oparciu o kwestionariusz zawierający pięć pytań wymagających wyrażenia osobistych poglądów ekspertów. Uzyskane wyniki badań były pomocne w opracowaniu treści i wniosków poszczególnych rozdziałów.*

**TYOLOGIA OPERACJI REAGOWANIA KRYZYSOWEGO**



Źródło: Opracowanie na podstawie AJP – 3.4, *Non-Article 5 Crisis Response Operations*, Warszawa 2004, Chapter 3 i 4.

## **GLÓWNE ZADANIA W RAMACH OPERACJI REAGOWANIA KRYZYSOWEGO Z UWZGLĘDNIENIEM SPECYFIKI ŚRODOWISKA**

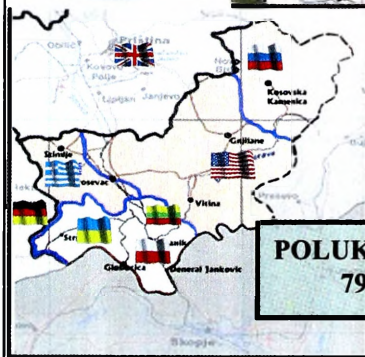
1. W ramach siłowych rozwiązań (działań bojowych):
  - rozbicie sił przeciwnika i opanowanie obszaru /terenu/, oczyszczenie rejonu oraz przejęcie kontroli (wymuszanie pokoju);
  - obrona ważnych elementów obszaru /terenu/, utrzymanie kontroli;
  - prewencja, przejęcie i utrzymanie kontroli w danym rejonie.
2. W ramach działań innych niż wojna:
  - współdziałanie z lokalnymi siłami bezpieczeństwa;
  - wsparcie rządu (struktur lokalnych);
  - wsparcie w zakresie budowy sił bezpieczeństwa;
  - prowadzenie operacji stabilizacyjnych zapewniających bezpieczeństwo w przydzielonej strefie odpowiedzialności;
  - rozwój ekonomiczny (realizacja różnego rodzaju projektów mających na celu poprawę warunków życia lokalnej społeczności - wspomagać odbudowę infrastruktury lokalnej);
  - patrolowanie obszaru odpowiedzialności, nawiązywanie kontaktów i współpraca z przedstawicielami miejscowej społeczności;
  - ochrona konwojów logistycznych i personalnych prowadzonych w ramach rutynowej działalności operacyjnej;
  - ochrona ważnych obiektów i szlaków komunikacyjnych;
  - zapewnienie stabilizacji i bezpieczeństwa w rejonie odpowiedzialności dowódcy regionalnego poprzez: ochronę miejsc realizacji zadań przez CIMIC;
  - prowadzenie operacji informacyjnych oraz współpracy z mediami;
  - organizowanie punktów kontrolnych na drogach transportu towarów i ludzi;

- reagowanie w przypadku zamieszek oraz protestów ludności cywilnej;
- poszukiwanie przestępców, broni i ładunków wybuchowych;
- patrolowanie dróg transportu logistycznego oraz przydzielonego przez dowódcę regionalnego rejonu odpowiedzialności;
- prowadzenie działań ofensywnych skierowanych przeciwko terrorystom i przestępcom.





## KOSOVO - CELE I ZADANIA KFOR



**MONITOROWANIE TRAKTATÓW MIĘDZYNARODOWYCH**

**BUDOWANIE ŁADU I PORZĄDKU**

**OCHRONA LUDNOŚCI**

**ELIMINACJA GRUP PRZESTĘPCÓW**

**WSPÓLDZIAŁANIE:  
z władzami i ludnością**

## BOŚNIA I HERCEGOWINA - EUFOR



Do głównych zadań realizowanych przez PKW zalicza się:

1. Zapewnienie bezpiecznych warunków pracy dla władz lokalnych
2. Prowadzenie patroli i inspekcji składów i fabryk uzbrojenia
3. Podejmowanie i niszczenie broni, amunicji i środków walki
4. Wspomaganie działalności organizacji międzynarodowych

**DUŻE POWIERZCHNIE PÓL MINOWYCH**

**DZIAŁALNOŚĆ KRYMINALNA**

- PRZEMYT
- NIELEGALNE POSIADANIE BRONI I AMUNICJI
- NIELEGALNE PRZEKRACZANIE GRANICY

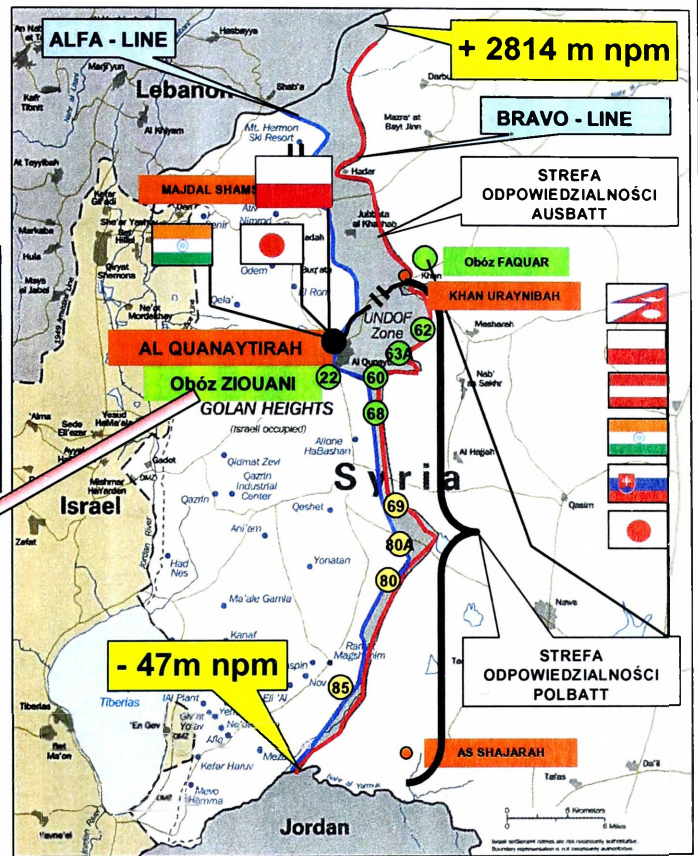


## SYRIA - PKW UNDOF

### ROZMIESZCZENIE ORAZ STREFA ODPOWIEDZIALNOŚCI



**Zadanie główne sił UNDOF**  
*Utrzymywać przerwanie ognia*  
*i nadzorować, czy jest ono*  
*przestrzegane"*



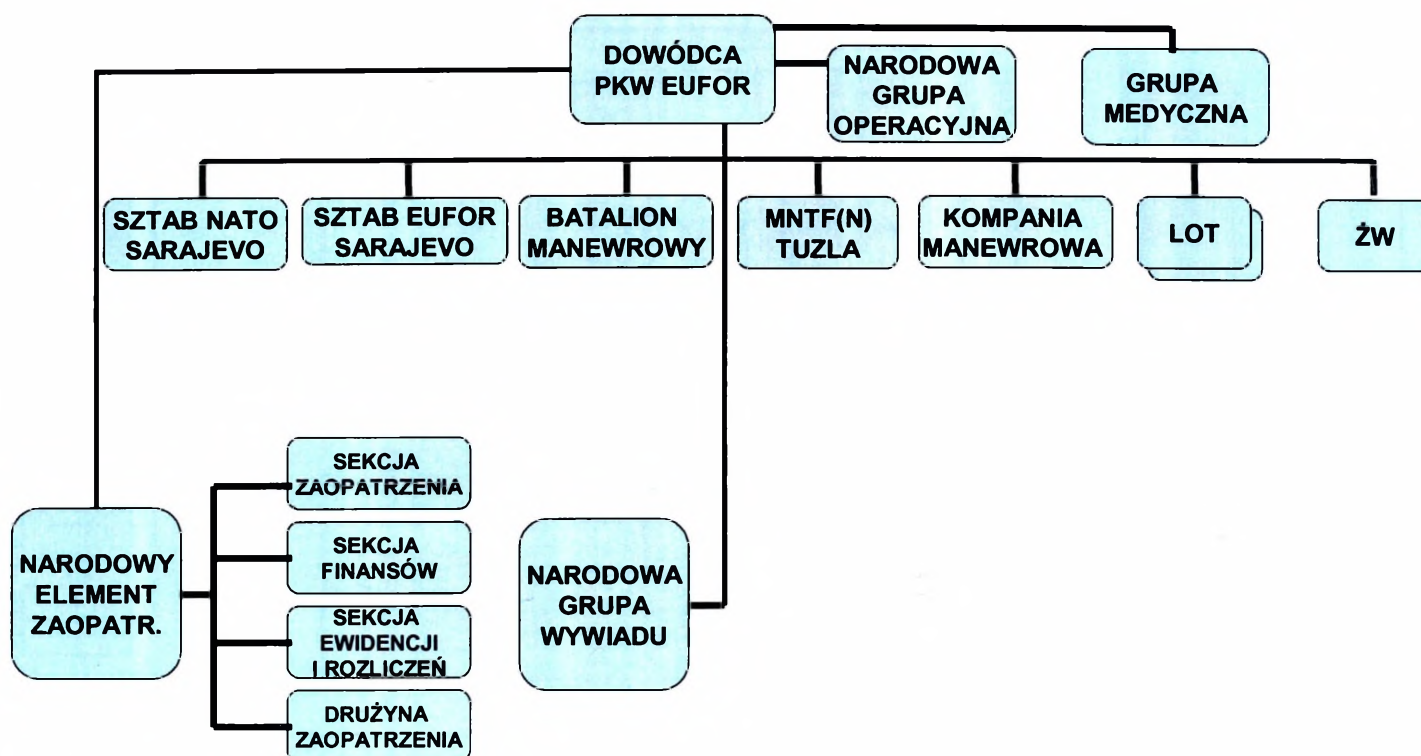
## POLISH MILITARY CONTINGENT IN LEBANON



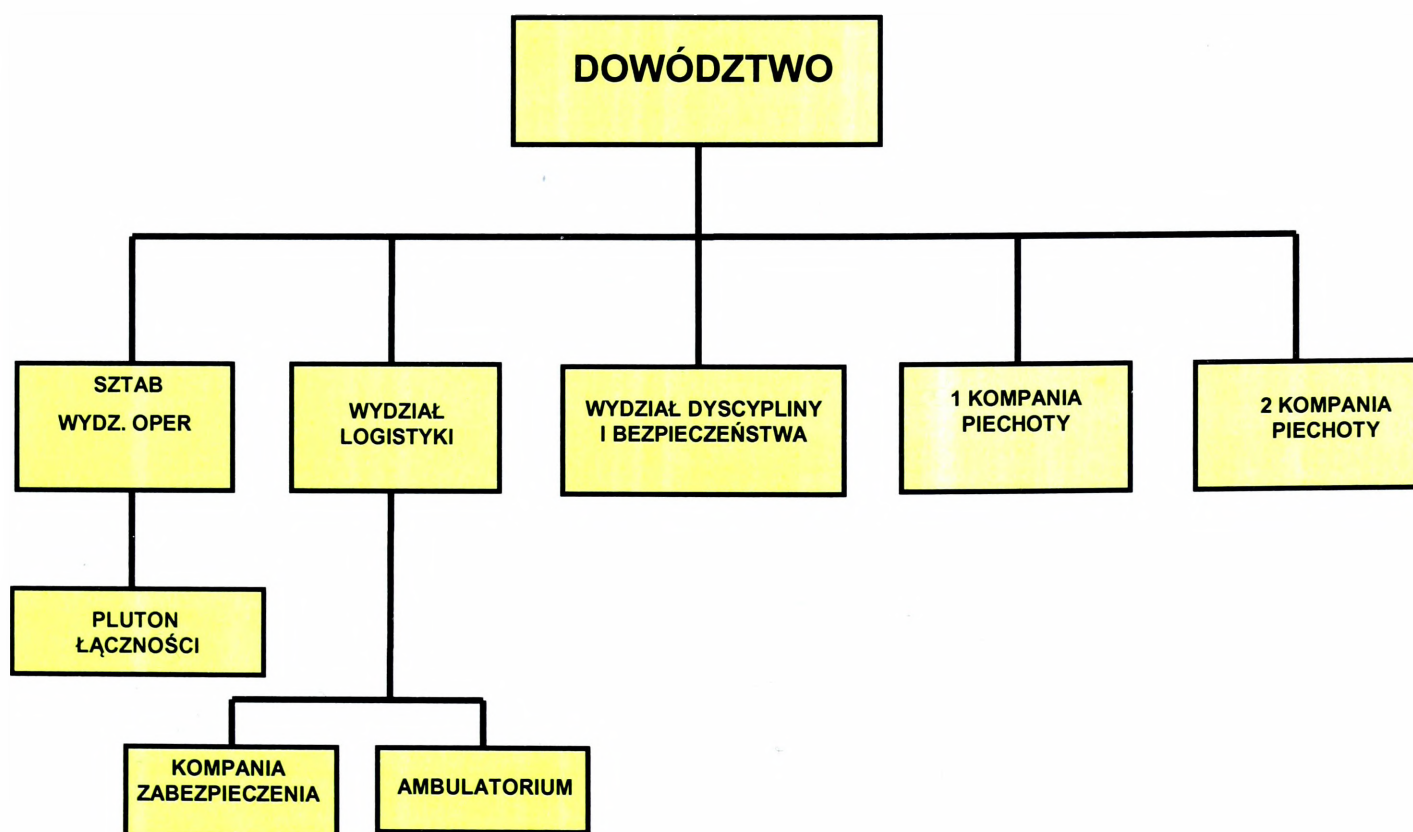
## Zadania

- Udzielać pomocy rządowi Libanu w sprawowaniu suwerennej władzy w Libanie
- Wspierać libańskie siły zbrojne w zapewnianiu pokoju i bezpieczeństwa w strefie operacyjnej
- Wspierać rząd Libanu w ochronie granic i przejść granicznych
- Nie dopuścić do powtórzenia rozpoczęcia działań wojennych
- Stworzyć warunki do ustanowienia stałego pokoju

### STRUKTURA ORGANIZACJA PKW EUFOR

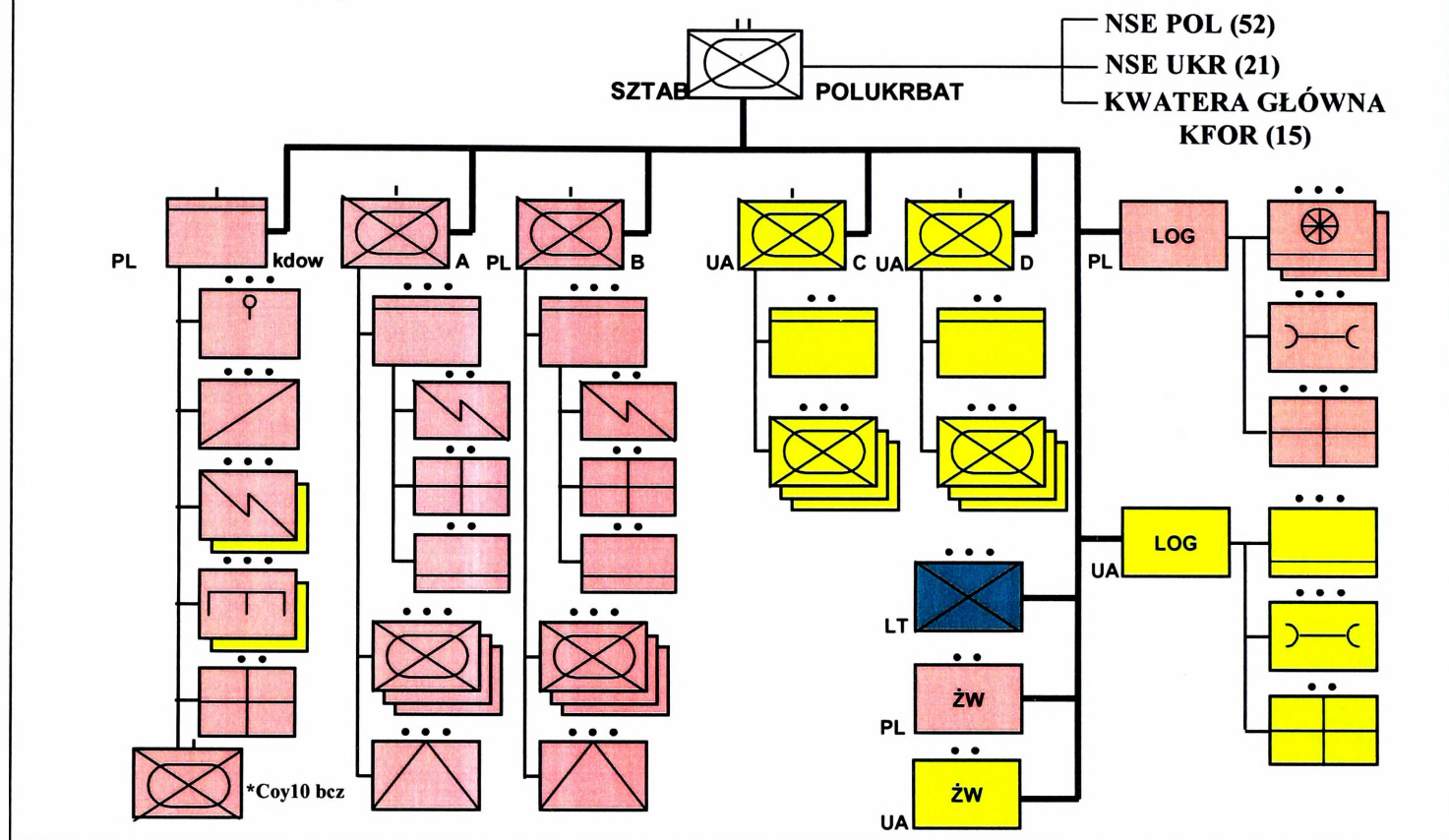


### STRUKTURA ORGANIZACYJNA PKW UNDOF

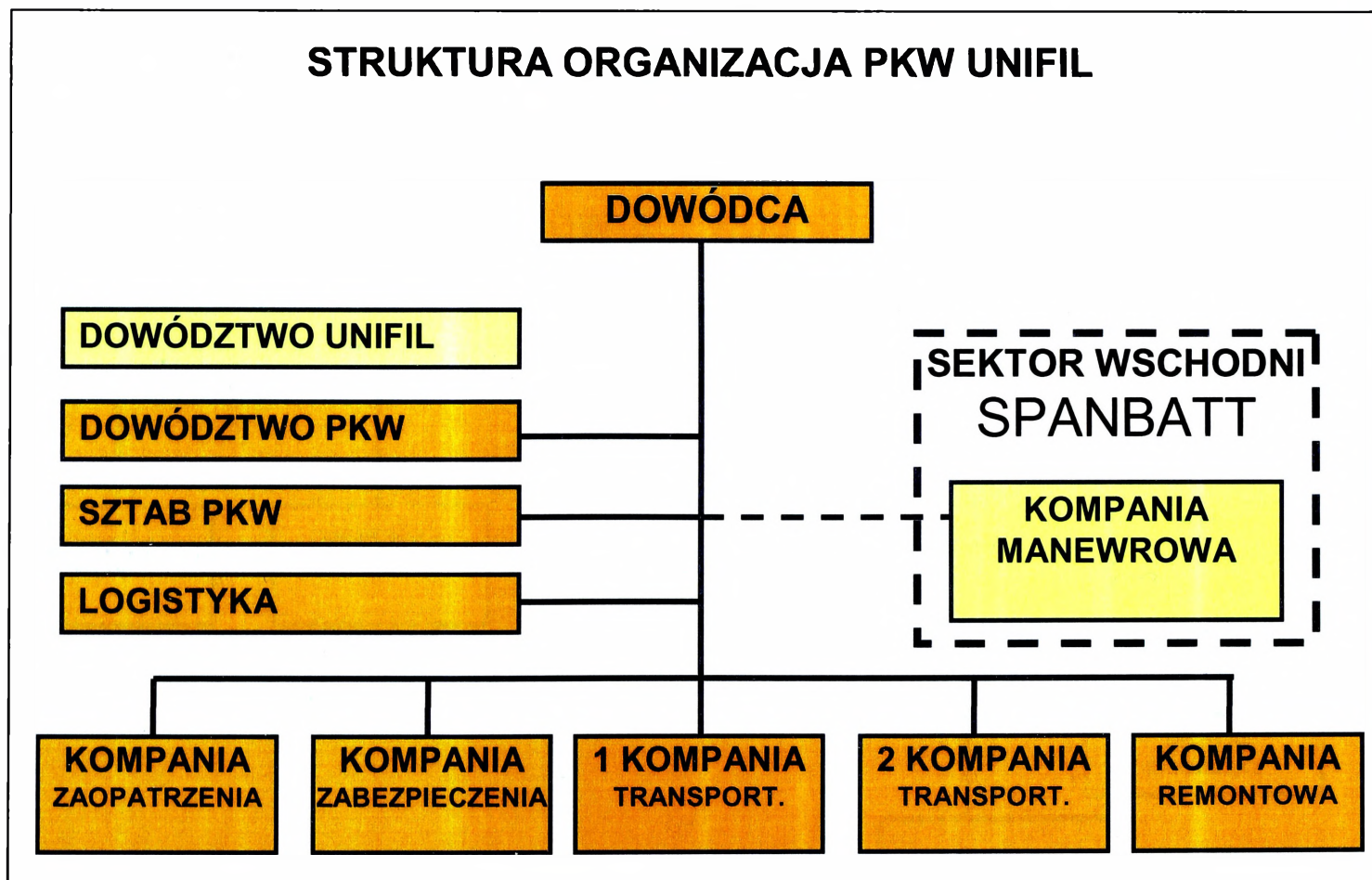




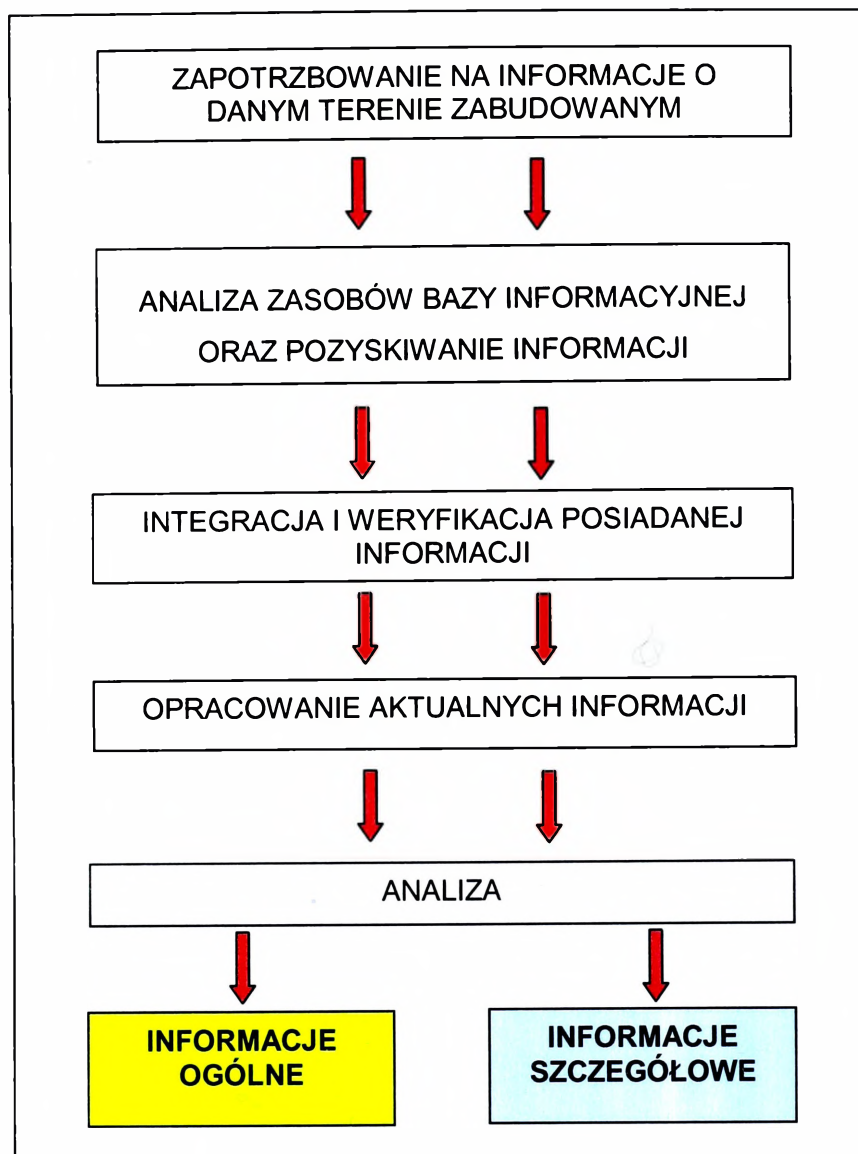
## STRUKTURA ORGANIZACYJNA POLUKRBAT



## STRUKTURA ORGANIZACJA PKW UNIFIL



## ZAKRES OCENY TERENU ZABUDOWANEGO

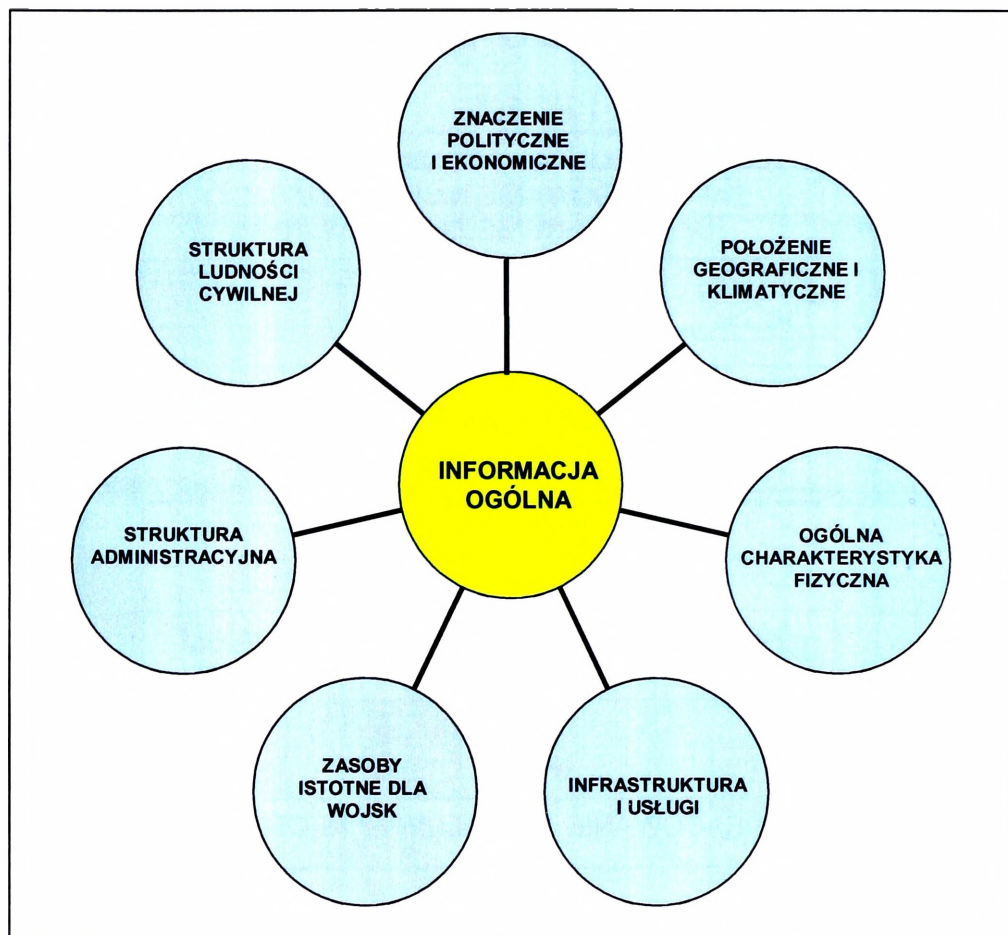


Ocenę terenu można podzielić na dwa etapy:

**etap I - wstępną analizę terenu zabudowanego**, której wynikiem jest uzyskanie informacji ogólnej. Prowadzona analiza powinna stworzyć warunki ogólnego spojrzenia na rozpatrywany obszar i pozwoli na określenie celu głównego i celów szczegółowych planowanej operacji. Bardzo często kompleksy miejskie będą stanowiły środowisko osiągnięcia celów szczegółowych (przykładem może być obecność sił stabilizacyjnych w dużych ośrodkach miejskich w Iraku, a w konsekwencji ma to doprowadzić do stabilizacji sytuacji w całym kraju). Innymi słowy uzyskane informacje powinny pozwolić na opracowanie koncepcji działania wojsk w ramach reagowania kryzysowego.

**etap II - szczegółową analizę terenu zabudowanego**, która jest ukierunkowana na pozyskiwanie wniosków w kwestii bezpośredniego wpływ jego poszczególnych elementów na działania wojsk. Jest ona definiowana jako: proces zbierania, analizowania i oceny informacji geograficznych, dotyczących naturalnych i przygotowanych właściwości terenu i ich interpretacja w połączeniu z innymi czynnikami, w celu prognozowania wpływu ukształtowania terenu na działania wojskowe. Oceny terenu, jego specyficznych właściwości i charakterystyki dokonuje się zarówno po stronie własnej, jak i przeciwnika.

## ELEMENTY INFORMACJI OGÓLNEJ



W ramach opracowywania informacji ogólnych o terenie zabudowanym powinno się dokonać charakterystyki znaczenia politycznego, ekonomicznego, kulturowego rozpatrywanych kompleksów miejskich, określenie znaczenia i funkcjonalności terenu zabudowanego w danym. Potrzebna też jest ocena położenia geograficznego i ściśle z tym związanego położenia klimatycznego.

Kolejne informacje powinny dotyczyć struktury administracyjnej danego regionu, a tym samym struktur administracyjnych występujących w rozpatrywanym terenie, a więc struktur władz, bezpieczeństwa (policji, straży miejskiej, straży pożarnej, obrony cywilnej), służby zdrowia.

Dokonuje się również ogólnej oceny istniejącej infrastruktury (sieć wodna, gazowa, energetyczna, kanalizacyjna i wodociągowa, oraz telekomunikacyjna), występowania dużych zakładów przemysłowych i produkcyjnych oraz innych ważnych obiektów (szpitale, poczta, stacje nadawcze RTV, magazyny, komisariaty policyjne i dworce kolejowe). Charakterystyka fizyczna powinna zawierać ogólne informacje o rzeźbie terenu, hydrografii, sieci dróg, liniach kolejowych, drogach wodnych, lotniskach, gęstości zabudowy, funkcjonalności i charakterystyce budynków, przebiegu dróg przelotowych, istniejących połączeniach i środkach transportowych.

Kolejnym czynnikiem charakteryzującym dany teren zabudowany jest obecność ludności cywilnej. Tu potrzebne są informacje o występujących religiach, kulturach i tradycjach oraz ocena stosunku i nastawienia miejscowej ludności do wojsk interweniujących w ramach operacji militarnych. Do ważnych zasobów możemy zaliczyć główne urządzenia przemysłowe, lub pokrewne obiekty i urządzenia, ważne obiekty (laboratoria nuklearne, naukowe i inne, główne centra religijne, siedziby urzędów administracyjnych), cywilne i wojskowe punkty zarządzania i fortyfikacji.

